WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
Pracownia Regionalna
przegródka poczt. Nr 447
80-958 Gdańsk 50
tel. 301-48-11 do 14 w. 237

magazyn SOLIDARNOŚĆ 12

Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU
REGIONU
GDAŃSKIEGO

(434)
grudzień 2001

4 POLITYKA
Ostre cięcia rządu Leszka Millera

17 PRAWO
Zakaz konkurencji w kodeksie pracy

DODATEK
STATUT „SOLIDARNOŚCI”
Projekt do dyskusji

FOT. WOJCIECH MILEWSKI

6 GRUDZIEŃ 1970
Wojsko nieposłuszne generałom

KALEJDOSKOP

■ w kraju

■ **5 listopada** – Walny Zjazd Delegatów Sekcji Krajowej Pracowników Gospodarki Wodnej NSZZ „Solidarność" zwrócił się do ministra skarbu Wiesława Kaczmarka o udostępnienie informacji dotyczących planów sprzedaży zagranicznym nabywcom elektrowni wodnych. Zdaniem związkowców wszelkie przekształcenia własnościowe związane z wodami, stanowiącymi własność skarbu państwa, winny być zgodne z założeniami „Pierwszej ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju".

■ **15 listopada** – Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy PKP „Cargo" SA, Zakładzie Przewozów Towarowych i Przeładunku w Przemyślu zwróciła się do przedstawicieli Związku, którzy biorą udział w pracach Komisji Trójstronnej o podjęcie działań mających na celu zachowanie dotychczasowych osłon socjalnych dla kolejarzy zapisanych w „Ustawie o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP". Zdaniem związkowców ustawa przyjęta przez poprzedni parlament powinna być utrzymana przez obecny rząd, szczególnie w części dotyczącej restrukturyzacji zatrudnienia. Jest to związane z przechodzeniem pracowników PKP na zasiłki przedemerytalne do końca przyszłego roku.

■ **20 listopada** – Sekcja Krajowa Hutnictwa „S" zwróciła się do ministra gospodarki Jacka Piechoty w sprawie narastającego konfliktu pomiędzy Hutą Łaziska a Gliwickim Zakładem Energetycznym, który wstrzymał dostawy energii do huty z powodu nieuregulowanych należności. Taka sytuacja stwarza zagrożenie utraty miejsc pracy przez pracowników huty.

■ **21 listopada** – Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność" wystąpił do ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych Stanisława Żelichowskiego w sprawie zapowiadanego odwołania ze stanowiska dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu Dariusza Bąka. Zdaniem związkowców dyrektor Bąk w ciągu ostatnich czterech lat doprowadził do płynności finansowej przedsiębiorstwo, zagrożone poprzednio znacznym deficytem. O dobrym zarządzaniu firmą świadczą zakończone inwestycje w nadleśnictwach w: Staszowie, Łagowie i Kozienicach. Natomiast w polityce kadrowej Dariusz Bąk dał się poznać jako niekonfliktowy i taktowny pracodawca. Zachował dotychczasowe miejsca pracy i współpracował ze wszystkimi organizacjami związkowymi. Dlatego też ZR Świętokrzyskiego zwraca się do ministra Stanisława Żelichowskiego o cofnięcie decyzji w sprawie odwołania dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

■ **23 listopada** – Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w Telewizji Polskiej SA przyjęła stanowisko, w którym stanowczo protestuje przeciwko inicjatywie Zarządu TVP, który rozpisał konkurs na nowe logo telewizji publicznej. Zdaniem związkowców wymiana znaku firmowego pociągnie za sobą ogromne wydatki z kasy publicznej. „Logo telewizyjne jest znakiem towarowym, który sam w sobie jest znaczną wartością i naszym zdaniem nie należy go wymieniać, nawet z powodu jubileuszu" – argumentuje KZ.

■ w regionie

■ **5 listopada** – w Ośrodku Szkoleniowym w Czarnej Wodzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami szwedzkich związków zawodowych. Głównym tematem spotkania była dalsza współpraca, w tym budowa tzw. Domu Szwedzkiego oraz szkolenia komputerowe i językowe.

■ **6 listopada** – odbyły się wybory w Komisji Zakładowej w Zakładzie Utylizacji Sp. z o.o. Przewodniczącym został Jacek Gburek.

■ **7-11 listopada** – w Kilonii odbyło się spotkanie związkowej sieci krajów nadbałtyckich. W trakcie obrad poruszano przede wszystkim sprawy związane z polityką socjalną i zwalczaniem bezrobocia. Uczestnicy zadeklarowali także chęć dalszej współpracy, szczególnie w zakresie poszerzania wiedzy i umiejętności w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu środków pomocowych z Unii Europejskiej.

■ **10 listopada** – w Akwenie odbyła się uroczystość upamiętniająca 83. rocznicę odzyskania niepodległości, zorganizowana przez Związek Solidarności Polskich Kombatantów. W spotkaniu uczestniczył dyrektor Pomorskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Edmund Krasowski.

■ **11 listopada** – przedstawiciele Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" oraz ZR Gdańskiego złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. W tym roku „Solidarność" nie otrzymała z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego zaproszenia na uroczystości związane z rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Po złożeniu kwiatów w bazylice św. Brygidy została odprawiona msza św. w intencji ojczyzny.

■ **14 listopada** – w Rafinerii Gdańskiej odbyło się Walne Zebranie Delegatów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".

oprac. (mp)

Sekretariat Ochrony Zdrowia „S"

„Wiadomości" zmanipulowały

Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" wydał oświadczenie, w którym zwraca uwagę, że informacja podana w „Wiadomościach" w programie TVP 1 w dniu 8 listopada br. była manipulacją. W programie podano, jakoby szkolenia liderów związkowych służby zdrowia były w całości finansowane przez Ministerstwo Zdrowia.

Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „S" przypomina, że od 5 maja 1999 roku jest w sporze z rządem. W trakcie kolejnych negocjacji ustalono, że „w sprawie tegorocznych szkoleń liderów związkowych w zakresie umiejętności dot. podstaw gospodarki budżetowej zakładu (...) za organizację szkoleń odpowiada Sekretariat Ochrony Zdrowia «S». Ministerstwo Zdrowia zapewni wykładowców".

Szkolenia do sierpnia br. odbyły się w dziewięciu województwach. „Solidarność" (komisje zakładowe, zarządy regionów i SOZ „S") pokryła wszystkie koszty szkoleń, poza kosztami wynagrodzeń wykładowców. Zgodnie z porozumieniem wynagrodzenia te wypłaciło ministerstwo na zasadach umowy-zlecenia. ❑

Zwolnienia grupowe w Stoczni Gdynia SA

Administracja i obsługa do zwolnień

Sześciuset pracowników z obszaru administracji i obsługi produkcji zamierza zwolnić do końca marca przyszłego roku w ramach zwolnień grupowych Zarząd Stoczni Gdynia SA. Jest to ostatnia polska stocznia produkcyjna, która uruchamia ten proces w celu szukania oszczędności.

W piśmie skierowanym do zakładowych organizacji związkowych działających w Stoczni Gdynia Zarząd jako główną przyczynę podał trudną sytuację ekonomiczną spowodowaną złą koniunkturą na światowym rynku budowy statków, niekorzystnym kursem dolara w stosunku do złotego oraz znaczną liczbą prototypów, które w mijającym roku stanowiły ponad 40 proc.portfela zamówień. Zgodnie z procedurą przewidzianą w prawie pracy, strony układu zbiorowego rozpoczęły negocjacje mające na celu określenie kryteriów kwalifikowania osób dZgodnie z ustawowymi terminami porozumienie powinno być podpisane w połowie grudnia br. W razie jego niepodpisania przez którąś ze stron pracodawca wyda własny regulamin jednak musi on zawierać te elementy, które podczas negocjacji zostały uzgodnione, a związkom zawodowym będzie przysługiwał ustawowy tryb konsultacji jaki ma miejsce przy zamiarze zwolnienia członka związku.

3 listopada br. Komisja Międzyzakładowa „Solidarności" Stoczni Gdynia zorganizowała z udziałem prawnika ZR szkolenie z zakresu zarówno samej ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunku pracy z przyczyn zakładu pracy (będącego podstawą zwolnień), jak również innych aktów prawnych obejmujących swa tematyką zwolnienia grupowe.

Zwolnienia nie są w Stoczni Gdynia przypadkiem odosobnionym. Wszystkie stocznie produkcyjne i większość zakładów z branży okrętowej uruchomiło w swoich zakładach ten proces. Największą skalę zwolnienia osiągną prawdopodobnie w Stoczni Szczecińskiej gdzie mają one dotyczyć 1000 pracowników, a w Stoczni Gdańskiej – 500. Zwolnieniami objęci będą również zatrudnieni w firmach kooperujących ze stoczniami. Najtragiczniejszy obrót przybrała sytuacja w Stoczni Ustka, która jest zbankrutowana. Wszędzie przyczyny trudnej sytuacji są podobne jak w Stoczni Gdynia.

Marek Lewandowski

Skanska zwalnia

Zarząd grupy Exbud Skanska zapowiedział zwolnienie 4 tys. pracowników. – Związki zawodowe działające w firmie kategorycznie sprzeciwiają się planom koncernu – mówi Romuald Dunst, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" w grupie Exbud Skanska.

Pechowy okazał się 13 listopada dla pracowników grupy Exbud Skanska. Tego dnia na spotkaniu ze związkami zawodowymi w Warszawie zarząd ogłosił plany zwolnienia 4 tys. pracowników. Niestety dotknie to także pracowników gdańskich przedsiębiorstw, należących do szwedzkiego koncernu: Elektromontażu, Przembudu i Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Chociaż nie ma dokładnych planów zwolnień w poszczególnych spółkach, już wiadomo, że w GPRD pracę straci ok. 100 osób. Skanska nie widzi w swojej grupie gdańskiego Elektromontażu, ponieważ jego działalność nie jest związana z budownictwem. Rozpoczęły się poszukiwania inwestora.

– NSZZ „Solidarność" absolutnie nie zgadza się na zwolnienia. Nasze stanowisko popiera także OPZZ. Będziemy robić wszystko, żeby pracę utraciło jak najmniej osób. Chcemy namawiać poszczególne organizacje związkowe do wchodzenia w spory zbiorowe. Udzielimy im wszelkiej pomocy – mówi Romuald Dunst. Wątpliwości szefa MKK NSZZ „Solidarność" budzą szczególnie plany zwolnień w GPRD. – Przecież przedsiębiorstwo zawarło już ponad 75 proc. umów na przyszły rok, więc dlaczego ludzie mają tracić pracę? – pyta Dunst. Pierwsze spotkanie MKK z Zarządem odbyło się 22 listopada. Jak na razie nie doszło do żadnych konkretnych ustaleń. Dyrekcja nie chce rozmawiać na temat redukcji liczby zwalnianych pracowników. Istnieje natomiast możliwość wynegocjowania wyższych odpraw oraz zagwarantowania zatrudnienia zwolnionych pracowników na dotychczasowych warunkach, jeżeli w przyszłości pojawią się takie możliwości.

Prezydium MKK „Solidarność" w grupie Exbud Skanska przesłało do zarządu koncernu w Sztokholmie swoje stanowisko, w którym żąda m.in. wstrzymania zwolnień, przygotowania i przedstawienia docelowej struktury organizacyjnej firmy, ograniczenia kosztów ogólnych spółek oraz liczebności i kosztów utrzymania ich zarządów, zintegrowania jednostek organizacyjnych grupy kapitałowej w celu ograniczenia zleceń dla firm konkurencyjnych.

Szwedzka grupa Skanska zatrudnia na całym świecie 85 tys. ludzi. Polski oddział zatrudnia 11 tys. pracowników. Zapowiedzi zwolnień pojawiły się już pod koniec października. Ich przyczyną jest dramatyczna sytuacja w budownictwie. W Stanach Zjednoczonych, gdzie koncentruje się prawie połowa obrotów firmy, po 11 września nastąpił spadek zapotrzebowania na prace konstrukcyjne. Zwolnienia pracowników planowane są także w Norwegii i Finlandii. *(mp)*

magazyn Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność"
Redaguje zespół: Elżbieta Banecka, Maryla Dmochowska (korekta), Małgorzata Kuźma (red. prowadząca), Ryszard Kuźma (skład, red. techniczny), Marta Pióro, Jarosław Wierzchołowski
Współpracują: Joanna Kobus-Michalewska, Wiesława Kwiatkowska, Marek Lewandowski, Barbara Madajczyk-Krasowska, Marian Matocha, Wojciech Milewski, Ali Miśkiewicz, Bogdan Olszewski, Marian Podgórecznv, Teresa Raźny, Barbara Szczepuła, Tomasz Wiecki, Olga Zielińska
Nadzór merytoryczny: Dariusz Wasielewski
Projekt graficzny: Krzysztof Ignatowicz
Kolportaż: Sławomir Kalwasiński tel./fax (0-58) 301-88-54.
Adres redakcji: Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, tel.: (0-58) 308-42-72, tel/fax: (0-58) 301-71-21
Druk: Prasa Bałtycka Sp. z o.o. Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, Drukarnia CPP Gdańsk, ul. Połęże 3
Nakład: 20 000 egz.

http://www.solidarnosc.gda.pl
e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.
Oddano do druku 5.12.2001 r.

Na okładce: Jedna z rzeźb na pomniku Poległych Stoczniowców w Gdańsku

Hej, w dzień Narodzenia Syna Jedynego
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego:
Wesoło śpiewajmy,
Chwałę Bogu dajmy.
Hej kolęda! Kolęda!

Z okazji radosnych Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, wiele miłości w życiu osobistym oraz satysfakcji w życiu zawodowym. Niech ten radosny dzień Narodzin Pana przyniesie nam wszystkim pokój i nadzieję na Nowy Rok 2002.

Janusz Śniadek

Przewodniczący
Zarządu Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność"

Oddział ZR w Tczewie
Solidarność w terenie

Przebieg Krajowego Zjazdu Delegatów, rola oddziałów regionalnych oraz wzmocnienie działań Związku w spółkach z kapitałem zagranicznym – to tylko niektóre z tematów poruszanych podczas obrad rady oddziału ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność" w Tczewie, które odbyły się 13 listopada. W spotkaniu wziął udział przewodniczący ZR Gdańskiego Janusz Śniadek.

Zdaniem działaczy tczewskiej „Solidarności" zjazd nie spełnił najważniejszych oczekiwań. – Personalne kłótnie, które zafundowały nam partie polityczne, zostały przeniesione na Związek. Natomiast najważniejsze dla nas sprawy, a przede wszystkim uchwalenie statutu zostały odłożone na później – mówi Marek Nagórski, kierownik oddziału ZR Gdańskiego w Tczewie. Jednym z najtrudniejszych tematów była rola oddziałów w strukturze terytorialnej Związku. Od dłuższego czasu w „Solidarności" trwa dyskusja dotycząca ograniczenia roli regionów na rzecz branż, które wyrastają na coraz silniejsze struktury. Co jednak zrobią mniejsze komisje zakładowe, gdy w ich pobliżu nie będzie sekretariatu branżowego? Może się okazać, że jeżeli wystąpią jakieś problemy w zakładzie pracy, pomoc prawna może być poważnie utrudniona.

Spotkanie rady oddziału w Tczewie odbyło się dokładnie w tym samym czasie, co posiedzenie Komisji Krajowej, gdzie przyjęto uchwałę zakazującą łączenia funkcji związkowych i partyjnych. Zdaniem tczewskich związkowców, NSZZ „Solidarność" nie ma interesu w bezpośrednim uczestniczeniu w polityce, także tej na szczeblu samorządowym. Związek miał mieć swojego partnera politycznego w Ruchu Społecznym. W sytuacji Tczewa taka współpraca między NSZZ „S" a RS może być korzystna dla oświaty, która podlega samorządom. W Tczewie jest pełnomocnik RS. Jednak cała struktura organizacji jest bardzo rozdrobniona, przez co jest za mało prężna. Czy RS dorósł do partnerskiej współpracy ze Związkiem? – pyta Marek Nagórski. Zdaniem tczewskich działaczy Związek nie może skupiać swojej aktywności na sprawach partii.

(mp)

Moim zdaniem...
Czarna owca do wynajęcia?

Miller i Lepper – dwie osoby trochę różne, a jednak łączy je nie tylko podobieństwo nazwisk. Dziesięć lat temu posłowie w parlamencie wychodzili z sali, gdy przemawiał „taki" Miller. Dzisiaj hałasują, gdy przemawia „taki" Lepper. Millera, co prawda, nie odwołano wówczas z funkcji wicemarszałka Sejmu, choć być może tylko dlatego, że nie miał szans jej objąć. I proszę – po dziesięciu latach został premierem. Czy Lepper za dziesięć lat będzie prezydentem? Cóż, moi znajomi, którzy parę lat temu zapowiadali, że jeśli Polską będzie rządził Miller, to natychmiast emigrują, dziś mówią to już tylko o Lepperze.

Zdaje się więc, że „taki" Lepper bardzo się Millerowi przydał. Na tle „takiego" osobnika dobrze się wygląda. Cicho mówiący polityk, skromny, prawie ojcowski świetnie wypada na tle nieokrzesanego, pohukującego chłopa. Gdy się podejmuje niepopularne decyzje, gdy się zabiera ludziom pieniądze, gdy się obciąża ich podatkami i już, już ludzie gotowi by się oburzyć – „taki" Lepper coś nakrzyczy, kogoś obrazi i jest spokój. Nikt nie zajmuje się podatkami, obciążeniami, ale wszyscy oburzeni, że jak ten Lepper śmiał.

Ano śmiał. I śmiał się pewnie też. Zapewne i wtedy, gdy trzy lata temu zaproszenie na konferencję prasową wysyłał z siedziby pewnego lewicowego ugrupowania przy ul. Rozbrat w Warszawie. Ot, przypadek, dziennikarze mu to tylko wypomnieli. I pewnie nadal się śmieje, bo dobrze jest być posłem.

To jak to będzie? Prezydent Miller i premier Lepper? Tylko kto wtedy będzie czarną owcą?

Kajus Augustyniak

Pytanie miesiąca
– Dlaczego nie udaje się osądzić winnych zbrodni systemu komunistycznego?

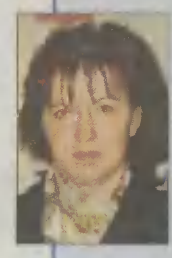

LONGINA PIASECKA, sekretarz KO TP SA:
– Podejrzewam, że dlatego, iż zbyt wielu komunistów jest w rządzie. Wydaje mi się, że i sądy są skorumpowane. Nie odcięliśmy się całkiem od komunizmu i obserwujemy tego skutki.

ZENON KNIEĆ, przewodniczący KZ Elmor SA:
– Dlatego, że przy władzy są nadal ci sami ludzie, którzy są winni tym wydarzeniom. Nie było zmian w prokuraturach i sądach, stąd spraw tych nie uda się zakończyć. Przykładem są Katowice, w których proces winnych zbrodni w kopalni „Wujek" ciągnie się w nieskończoność.

HALINA SZCZĘSNOWICZ, przewodnicząca KZ, Zakład Nieruchomości PKP Sopot:
– W naszym sądownictwie jest za dużo komunistów, którzy kryją odpowiedzialnych za zbrodnie i będą przeciągać sprawy. Gdy władzę miała „Solidarność", też nie mogła sobie z tym poradzić.

EWA SIKORSKA-TRELA, przewodnicząca KM NSZZ „S", Uniwersytet Gdański:
– Nie udaje się osądzić winnych zbrodni PRL-u z tego powodu, że jest stanowczo za mały nacisk opinii publicznej i nacisk polityczny ze strony ośrodków prawicowych. SLD robi wszystko, żeby wmówić narodowi, że w PRL nie było zbrodni. Wojciech Jaruzelski twierdzi, że to zbiry i złodzieje byli tymi, którzy wywoływali burdy. Jest to zamazywanie historii. Ludziom wmawia się, że Grudzień 1970 roku to efekt działań chuliganów, a nie protestów robotniczych. Ponadto sądy działają niezwykle opieszale i zbyt liberalnie. Wyszukują wszystkie elementy, które pozwolą nie postawić podejrzanego przed sądem albo go uniewinnić. Po stronie odpowiedzialnych za zbrodnie mamy do czynienia z matactwami – przede wszystkim niszczone są dokumenty.

Oprac. (eb)

Nasza sonda w Internecie

Przedstawiamy wyniki naszego kolejnego internetowego sondażu, odpowiedzieć na nasze pytanie można było pod adresem **www.solidarnosc.gda.pl**. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy. Następne pytanie już niebawem.

Zapraszamy jednocześnie do częstego odwiedzania naszej witryny internetowej, gdzie można znaleźć m.in. bieżące wydanie „Magazynu" i archiwum „Magazynu" z ostatnich dwóch lat. Ponadto polecamy m.in. materiały dotyczące zbliżających się wyborów w Związku oraz archiwum aktów prawnych. ❑

Nasza sonda

Czy zbrodniarze czasów PRL zostaną kiedykolwiek osądzeni?

Tak (2)	6%
Nie (28)	88%
Trudno powiedzieć (2)	6%

Łącznie oddano 32 głosy

Ostre cięcia rządu Leszka Millera

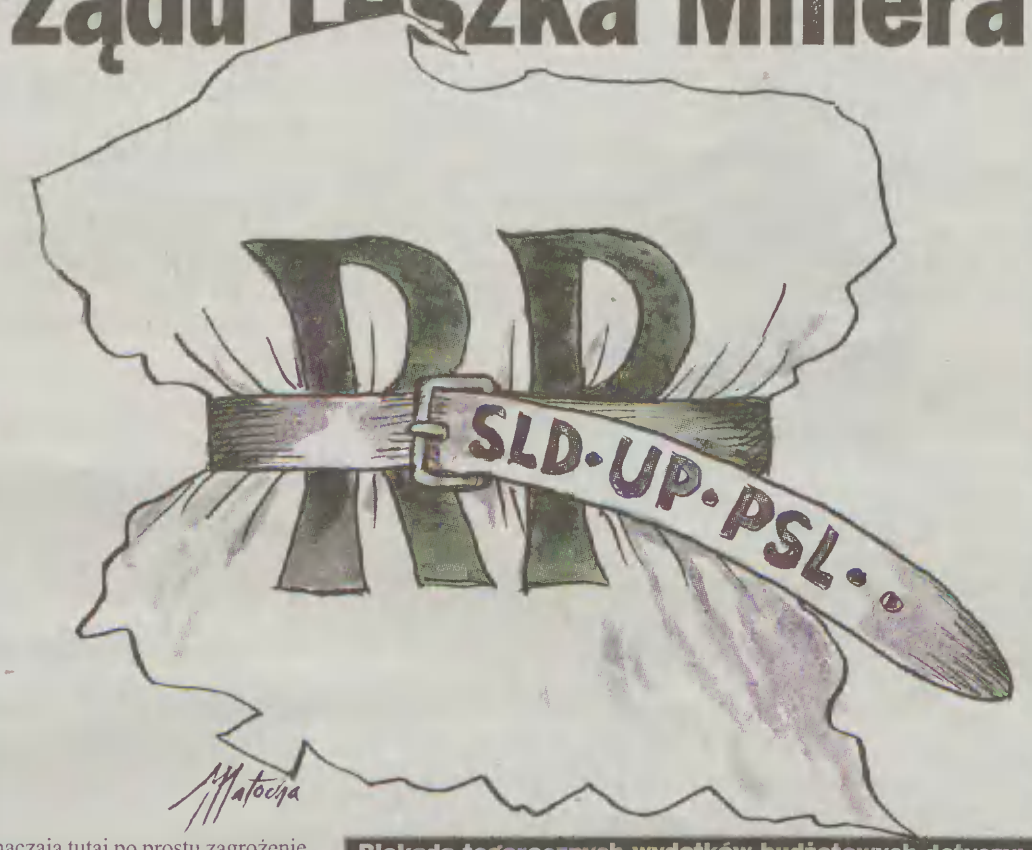

RYS. MARIAN MATOCHA

Wiele wskazuje na to, iż najbliższe lata to będą „lata wyrzeczeń i trudów". Niewątpliwie SLD był bardzo sprawny w opozycji za rządów Jerzego Buzka. Podważano wówczas zaufanie do przeprowadzanych reform ustrojowych, a krytyka była bezwzględna i brutalna. Rozbudzono duże oczekiwania i nadzieje społeczne na „lepsze jutro". Po zdobyciu władzy 23 września 2001 r. okazało się, że rząd Leszka Millera nie ma pomysłu i programu na ożywienie gospodarki, uzdrowienie finansów publicznych, jak też na skuteczną walkę z bezrobociem.

Propagandowe exposé

Exposé Leszka Millera obok wielu słusznych życzeń i postulatów (obniżenie bezrobocia, uzdrowienie rolnictwa, poprawa opieki zdrowotnej, wzmocnienie bezpieczeństwa) zawierało sporo demagogii i propagandy. Odwołanie się do roku 1989 było wielkim nadużyciem wobec 12 lat trudnej transformacji ustrojowej i ciężkiej pracy kilku demokratycznych rządów. Pominięcie jakichkolwiek pozytywnych działań 4 lat rządu Jerzego Buzka świadczyć może o arogancji i braku elementarnego obiektywizmu. To wyjątkowo zły przykład niskiej kultury politycznej i braku szacunku dla poprzedników. Nie było też prawdziwe stwierdzenie, że koalicja SLD-PSL pozostawiła państwo w 1997 roku w „należytym stanie". Niestety wszystkie kluczowe reformy były odkładane na kolejne lata. W rządowym exposé zabrakło rzetelnej i pogłębionej analizy międzynarodowej sytuacji ekonomicznej. Wygląda na to, iż ekipa Millera nie dostrzegła zjawiska recesji gospodarczej w Europie i w świecie. A przecież malejące tempo wzrostu gospodarczego w USA, w Unii Europejskiej – a szczególnie w Niemczech (aż 2/3 wymiany handlowej z Polską) pogłębi trudności gospodarcze w naszym kraju. Wreszcie, wbrew deklaracjom, exposé Millera pogłębiło podziały polityczne w Polsce. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że sam rząd sobie nie poradzi z bezrobociem, ożywieniem gospodarki i ograniczeniem ubóstwa.

Mit kompetencji

Dopóki politycy SLD byli w opozycji, chętnie mówili o fachowych i w podtekście bezpartyjnych rządach. Jednakże z chwilą zdobycia władzy w państwie okazało się, iż najlepsi fachowcy do rządzenia wywodzą się głównie z szeregów partyjnych SLD-UP. Co więcej, nawet służby specjalne muszą być upolitycznione, a pluralistyczna kontrola parlamentarna nie jest szczególnie ważna. Podjęto nawet próbę zablokowania nominacji ambasadorskich uzgodnionych pomiędzy premierem Buzkiem i prezydentem Kwaśniewskim. Prasa codzienna zaczęła informować o „karuzeli stanowisk" w administracji państwowej. W dzienniku „Rzeczpospolita" (15.11.2001) odnotowano: „Dyrektorzy generalni ministerstw, dyrektorzy departamentów i ich zastępcy, a nawet dyrektorzy biur – tak głęboko w niektórych resortach już teraz sięga wymiana urzędników prowadzona przez koalicję SLD-PSL-UP". Z kolei likwidacja lub łączenie blisko 30 urzędów centralnych i agencji może spowodować zamieszanie kompetencyjne i niedowład państwa. Majstrowanie w machinie państwowej jest wielce ryzykowne. Z pewnością za to „przysłuży się" wymianie prezesów i zarządów wywodzących się jeszcze z rządu Jerzego Buzka. Słowem rozpoczęła się rewolucja kadrowa, a miało być przecież całkiem inaczej.

Wiele wskazuje na to, iż ekipie rządowej Millera brakuje recepty na rozwiązanie podstawowych problemów współczesnej Polski. Budżet reperuje się drenażem pieniędzy od obywatela-podatnika. Tak zwana klasa średnia traktowana z góry może wkrótce znaleźć się na cenzurowanym miejscu – w roli dawnych spekulantów. Z kolei minister gospodarki nie ma programu na pobudzenie wzrostu gospodarczego, zaś minister pracy i polityki społecznej wydaje się być bezradnym wobec zjawiska dalszego wzrostu bezrobocia. Za to pani minister edukacji pozwala sobie na kolejne eksperymenty oświatowe. Nie możemy też być pewni, czy minister zdrowia będzie konsekwentnie zabiegał o większe środki finansowe na opiekę zdrowotną. Nie wiadomo również, w jakim stopniu bezpieczeństwo państwa i obywateli znajdzie się wśród priorytetów budżetowych na 2002 rok.

Cięcia budżetu 2001 roku

Rząd Leszka Millera przystąpił ostro do cięcia tegorocznego budżetu. W rozporządzeniu Rady Ministrów z 23.10.2001 r. (Dziennik Ustaw 125) opublikowano wstrzymanie tegorocznych wydatków budżetowych w kwocie 8 457 059 tys. zł. Tak olbrzymie i bolesne cięcia budżetu były nie do pomyślenia za rządów Buzka. W tabelce obok przedstawiamy najważniejsze cięcia ekipy Millera.

Te cięcia budżetowe oznaczają bardzo negatywne skutki dla sfery społecznej, szkolnictwa i ochrony zdrowia. Rząd w koalicji z PSL drastycznie obciął nakłady budżetowe na rolnictwo i rozwój wsi. Ostre oszczędności w obronie narodowej podważają wiarygodność polityki państwa. Równolegle rząd Millera ograniczył wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zaledwie o... 3/4 promila tj. o kwotę 6,3 mln zł. Analogicznie w administracji publicznej, tak szeroko reklamowanej, wydatki budżetowe ścięto jedynie o... 9/10 promila tj. o nieco ponad 8 mln zł.

Niestety poważne oszczędności dotknęły też bezpośrednio budżet naszego województwa. Budżet wojewody pomorskiego pomniejszono o ponad 34 mln zł. Nadto Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Gdańsku zabrano 75 tys. zł z bardzo szczupłego budżetu. O blisko 4 mln zł mniej otrzyma też Wyższa Szkoła Morska w Gdyni. Odnotować też należy cięcia budżetowe w gospodarce morskiej i gospodarce wodnej. Niższe nakłady finansowe oznaczają tutaj po prostu zagrożenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Czas pokaże

W okresie trudnej transformacji ustrojowej ekipie Millera dość łatwo udało się zdobyć władzę w państwie. Nie da się powiedzieć, że nastąpiło to w dobrym stylu, z zachowaniem reguł fair play. Jednostronna i tylko negatywna ocena czteroletnich rządów Jerzego Buzka, to uprawianie polityki w złym stylu i w dodatku na krótką metę. W państwie demokratycznym obowiązuje pewna kontynuacja zadań państwowych. Wydaje się również, iż każdy demokratyczny rząd III Rzeczypospolitej Polskiej zasługuje na pewien szacunek. W Polsce wciąż trzeba budować autorytet władzy państwowej. Od polityków rangi rządowej należy oczekiwać określonych standardów kultury politycznej. W polityce państwowej ważne są też dobre obyczaje. W tym kontekście warto przywołać rozważną wypowiedź Jerzego Buzka, który powiedział, że dobrze życzy rządowi Leszka Millera, bo dobrze życzy Polsce! Być może co 4 lata będą zmieniały się rządy w Polsce, a wiele istotnych problemów społeczno-gospodarczych będzie oczekiwało na mądre rozwiązania. W najbliższym 10-leciu nie będzie warunków do prostego i łatwego rządzenia. Zapaść cywilizacyjną i zadłużenie państwa po PRL będziemy odrabiali przez wiele lat. Tym razem nie da się tylko państwem administrować.

Wiele wskazuje na to, iż rząd Millera postawił na polityczną konfrontację z dotychczasowymi rządami prawicowymi. Polskiej prawicy wciąż kroi się garnitur niekompetencji i nieudolności. Niedługo jednak nastąpi weryfikacja rzeczywistych zdolności do rządzenia koalicji SLD-UP-PSL. Wydaje się, że wielu obywateli dało wiarę nie tylko politycznemu zapewnieniu „tak być nie musi", lecz przekonaniu, iż wkrótce będzie lepiej. Najlepiej dostrzec intencje i predyspozycje rządzących przy ustawach budżetowych.

Jan Kulas

Blokada tegorocznych wydatków budżetowych dotyczy:	
części budżetowych w liczbie łącznej 124	6,61 mld zł
rezerw celowych w liczbie łącznej 32	na sumę 1,85 mld zł

Największe cięcia tegorocznego budżetu dotyczą:	
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	2,33 mld zł, to jest 27,5 proc. całości tych „oszczędności"
Ministerstwa Obrony Narodowej	0,97 mld zł tj. 10,5 proc.
Rolnictwa i rozwoju wsi	0,77 mld zł, tj. 8,7 proc.
Szkolnictwa wyższego i nauki	0,54 mld zł, tj. 6,4 proc.
Zdrowia i programu restrukturyzacji służby zdrowia	0,34 mld zł, tj. 4 proc.
Oświaty i wychowania	0,19mld zł tj. 2,3 proc.

Gruszki na wierzbie

I stało się – po wyborach 23 września Polska przeistoczyła się w kraj powszechnej szczęśliwości. Poniżej przedstawiamy pierwsze gruszki wyhodowane na wierzbie przez Leszka Millera:

■ SLD postanowiło „poprawić" reformę oświaty. Rewolucyjne pomysły postkomunistów ograniczyły się do przesunięcia nowej matury oraz utrzymania techników, których absolwenci zasilają przede wszystkim armię bezrobotnych, a czasami nawet przyszłych premierów (Leszek Miller jest absolwentem technikum).

■ Polska młodzież nie potrzebuje dobrego wykształcenia, bo dzięki SLD pracę w Unii Europejskiej będzie mogła podjąć dopiero po 7 latach od naszego wejścia do Unii.

■ Za to postkomuniści zaproponowali znacznie krótsze okresy przejściowe na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców. Zmiana polskiego stanowiska dotyczącego ziemi odbyła się w atmosferze skandalu. Minister spraw zagranicznych poinformował o całej sprawie najpierw urzędników w Brukseli, dopiero później dowiedziała się o niej polska opinia publiczna.

■ Podobnie jak w wielu innych dziedzinach, tak i w sferze gospodarczej okazało się, że SLD nie ma specjalnie oryginalnych pomysłów. Szuflady byłej opozycji okazały się puste, a pieniądze na poprawę finansów publicznych rząd Millera szuka przede wszystkim w kieszeniach obywateli. Wprowadzono oprocentowanie odsetek od lokat bankowych, zamrożono progi podatkowe, zniesiono ulgę budowlaną.

■ SLD w ramach hodowania gruszek na wierzbie postanowiła „ucywilizować" Samoobronę, dopuszczając jej przedstawicieli do wysokich funkcji w parlamencie. I tutaj postkomuniści się przeliczyli, Andrzej Lepper mimo stanowiska wicemarszałka nie przebiera w środkach, aby robić szum wokół swojej osoby. Rodzi się pytanie, czy większą przewiną lidera Samoobrony jest to, że ma problemy z wymiarem sprawiedliwości, czy to, że nazwał ministra Cimoszewicza kanalią. A swoją drogą ciekawe jest, jak to było z finansowaniem przez SLD blokad organizowanych trzy lata temu przez Samoobronę.

■ Postkomuniści postanowili przywrócić normalność w służbach specjalnych. Jedną z pierwszych decyzji podjętych przez Millera była wymiana szefów UOP-u, Służby Granicznej, Komendy Głównej Policji. Pod pretekstem reformy SLD przeprowadza czystki w służbach specjalnych. Opcja zerowa w wykonaniu postkomunistów polega na powrocie do służby byłych esbeków.

cdn.

(mk)

Spełnione zadanie

Rozmowa z JANUSZEM ŚNIADKIEM, przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia '70 w Gdyni

– Jak doszło do powstania Społecznego Komitetu Budowy Pomników w Gdyni?

– Już w trakcie strajku w Stoczni Gdańskiej rodził się pomysł budowy pomnika Poległych Stoczniowców. Podobnie było w Gdyni. Natychmiast po podpisaniu porozumień sierpniowych, kiedy powstawały komisje zakładowe, oddelegowano z nich kilkadziesiąt osób, które utworzyły gdyński komitet. Działał on w oparciu o bardzo prosty statut, w którym zapisano główny cel, a mianowicie uczczenie pamięci ofiar grudniowej zbrodni poprzez ustawienie tablicy pamiątkowej przy przystanku Gdynia Stocznia oraz wzniesienie pomnika przy Urzędzie Miejskim w Gdyni.

– Kiedy rozpoczęto pracę przy budowie pomnika w Gdyni?

– Już w grudniu 1980 roku w Gdańsku wzniesiono pomnik Poległych Stoczniowców. Natomiast 17 grudnia tego samego roku odsłonięto pamiątkową tablicę przy przystanku kolejki SKM Gdynia Stocznia. Od tamtego czasu w rocznicę grudniowej zbrodni o 6.00 rano w tym miejscu odbywają się uroczystości upamiętniające ofiary tamtych wydarzeń. W tym samym czasie rozpoczęto przygotowania do budowy pomnika przy Urzędzie Miejskim w Gdyni. W wyniku ogłoszenia konkursu na projekt pomnika zebrano kilkadziesiąt prac. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego konkurs nie został rozstrzygnięty. Złożone projekty uległy zniszczeniu. Na szczęście przed wprowadzeniem stanu wojennego, w sierpniu 1981 przy Urzędzie Miasta stanął drewniany krzyż i obelisk ze słowami „Tu stanie pomnik". W tamtym okresie zebrano bardzo pokaźną, jak na ówczesne czasy, kwotę 1 mln zł na sfinansowanie budowy tego pomnika. Pieniądze oraz szereg pamiątek i dokumentów zostały skonfiskowane w czasie stanu wojennego.

– Jak wyglądała działalność komitetu po 1989 roku?

– Wraz z odradzaniem się „Solidarności" reaktywowano również Społeczny Komitet Budowy Pomników w Gdyni. Naszym podstawowym celem było odzyskanie dokumentacji komitetu, pozyskanie projektu pomnika oraz środków na jego budowę. W tamtym czasie odblokowano nam konto bankowe, ale z kwotą nominalnie równą tej, która została skonfiskowana w stanie wojennym. To stanowiło jedynie niewielki ułamek rzeczywistej wartości środków z chwili wprowadzenia stanu wojennego. Podjęliśmy więc działania poprzez społeczną komisję rewindykacyjną, aby środki te zostały zrewaloryzowane. Udało się to dopiero w 1997 roku przy okazji nowelizacji ustawy. Od 1989 roku trwały także prace nad pomnikiem Ofiar Grudnia'70 w Gdyni. Komitet miał bardzo duże oparcie w Komisji Zakładowej Stoczni Gdynia. W 1993 roku sytuacja wyglądała nie najlepiej. Nie mieliśmy środków na budowę pomnika, nie mogliśmy liczyć na rewindykację, a co gorsza w dalszym ciągu nie było projektu pomnika. W czerwcu tego roku postanowiliśmy zlecić Ryszardowi Semce, członkowi komitetu, przygotowanie projektu. 7 września w obecności przedstawicieli dyrekcji Stoczni Gdynia oraz Urzędu Miasta został przedstawiony drewniany model pomnika. Miasto deklarowało jedynie pewną pomoc przy sfinansowaniu budowy. Dyrekcja Stoczni Gdynia także obiecywała pomoc. I wtedy, mimo braku jakichkolwiek środków, jedynie dzięki dobrej woli i deklaracji kilkunastu osób, zapadła decyzja o budowie pomnika. W przeciągu niespełna trzech miesięcy przy Urzędzie Miasta w Gdyni stanął pomnik Poległych Stoczniowców.

– Czy budowa pomnika to jedyna sprawa, wokół której skupiała się aktywność komitetu?

– Oczywiście że nie. Niezależnie od budowy pomnika angażowaliśmy się niesłychanie w kwestię procesu przeciwko sprawcom tej zbrodni. W 1993 roku zorganizowaliśmy manifestację w Warszawie, domagając się nieprzedawniania tamtych zbrodni. W 1997 roku otrzymaliśmy z rewindykacji zrewaloryzowane kwoty pieniędzy. Pomnik był zbudowany i narodziło się pytanie, co z tymi pieniędzmi zrobić. Pomnik zbudowano w 1993 r. dzięki hojności wielu środowisk. Czuliśmy się mocno zobowiązani tamtą sytuacją. Dlatego postanowiliśmy przeznaczyć pieniądze na cele społeczne. W Sanktuarium Maryjnym koło Starachowic jest golgota poświęcona różnym wydarzeniom z historii Polski. Wśród nich jest także kaplica poświęcona ofiarom Grudnia'70. Dlatego po otrzymaniu tych środków przeznaczyliśmy pewną kwotę na budowę wioski dzieci niepełnosprawnych, która znajduje się w pobliżu sanktuarium. Część pieniędzy przekazaliśmy także na budowę pomnika ks. Jerzego Popiełuszki na tamie we Włocławku. Zakupiliśmy tomokomputer do szpitala miejskiego w Gdyni. Tego samego, w którym ratowano poszkodowanych w czasie wydarzeń grudniowych. Dofinansowaliśmy wydanie dwóch książek poświęconych Grudniowi. I co chyba najważniejsze – dotarliśmy do wszystkich rodzin ofiar Grudnia z Gdyni i pomogliśmy w sfinansowaniu odnowienia pomników na cmentarzach.

– Komitet spełnił swoje zadanie, pomniki zostały zbudowane. Czy istnieją jakieś plany na przyszłość związane z działalnością komitetu?

– Formalnie z chwilą zbudowania pomników komitet powinien się rozwiązać. Nasza aktywność praktycznie ustała. W ubiegłym roku podczas rocznicowych uroczystości przed pomnikiem złożyliśmy sprawozdanie z naszej działalności. Być może w jakiejś formule honorowej ten komitet będzie trwał. Na pewno zadaniem na przyszłość dla nas wszystkich, nie tylko dla komitetu, jest zachowanie pamięci o Grudniu '70 i doprowadzenie do osądzenia osób winnych tamtych zbrodni.

Rozmawiała Marta Pióro

Wolne wnioski

Kończy się trudny rok. Rok nadziei i rok porażek. Zmieniła się sytuacja polityczna, co w sposób wyraźny wpłynęło także na możliwości realizowania swych zadań przez „Solidarność". Propozycje zmian podatkowych, zmiany w budżecie i inne zapowiadane przez rząd decyzje niestety nie wróżą nic dobrego. Jest trudno, ale nic nie wskazuje, że w najbliższym czasie warunki życia ulegną poprawie. Kolejne afery, którymi rządzący ubarwiają nasze życie, są może i ciekawe dla mediów, ale nie dla zwykłych śmiertelników. Majstrowanie w reformie edukacji jest działaniem, którego skutków nawet nie potrafimy sobie dzisiaj wyobrazić. Aby przypodobać się części lobby nauczycielskiego, rezygnuje się z unowocześnienia szkoły, przystosowania jej do wyzwań rynku pracy i dania większej szansy absolwentowi na znalezienie swego miejsca w szybko zmieniającym się świecie. Awantura z prokuratorem Kauczem pogłębiła tylko kiepskie opinie o wymiarze sprawiedliwości. Obłaskawianie Leppera skończyło się największym od dwunastu lat skandalem parlamentarnym. O negocjacjach z Unią Europejską dowiadujemy się z Brukseli a nie z Warszawy i to dla przypodobania się unijnym negocjatorom, a nie obrony własnych interesów. A to wszystko w atmosferze przekonywania społeczeństwa, że poprzedni rząd doprowadził państwo na skraj bankructwa i dlatego każdy obywatel powinien ponieść tego konsekwencje w postaci drastycznego obniżenia poziomu jego życia. Jeszcze chwila a Buzek będzie winien opadom śniegu w zimie. To wszystko uzmysławia nam, że tylko solidne, konsekwentne i solidarne działanie wszystkich może pomóc przeżyć najbliższe miesiące i lata.

Rozpoczynające się w Związku wybory na nową kadencję także dają nadzieję, że nasze struktury wzmocnią nowi działacze – rzutcy, otwarci, pełni inicjatywy. Równocześnie mamy szansę, i musimy z niej skorzystać, aby pozbyć się pewnej cechy, która utrudniała, a często nawet uniemożliwiała nasze działanie. Jest to podział na my i oni. My to ci, którzy wybierają i są tak zwanymi „dołami". Oni – to ci wybrani, którzy oderwali się od „dołów" i nie mają pojęcia, co się w Związku dzieje. I nie dotyczy to jedynie osób ze szczebla krajowego czy regionalnego. To także odnosi się do zakładów pracy. Podział na my i oni zaczyna się bowiem już od pierwszych wyborów na najniższym szczeblu. A przecież jedynie wspólne działanie pozwala na rozwiązanie bardzo trudnych problemów, z jakimi spotykamy się na co dzień. Jeśli się pomylimy, jeśli wybierzemy kogoś, kto się nie sprawdza – skorzystajmy z naszego prawa do odwołania danej osoby.

Rozwiązania, które są zawarte w naszym prawie wyborczym, są pod tym względem najlepsze, jeśli je porównać z prawem wyborczym dotyczącym samorządów, parlamentu czy innych organizacji. Korzystajmy z nich, lecz jeśli już dokonaliśmy wyboru, to utożsamiajmy się z wybranymi. Prawo wybierania to także nasz związkowy obowiązek. Wszak to wybrani podejmują w naszym imieniu ważne dla wszystkich decyzje. I jest istotne, aby te decyzje były zgodne z naszymi oczekiwaniami i potrzebami. Wydaje się, że nie warto o tym wspominać, że jest to oczywiste dla każdego. Niestety doświadczenie pokazuje, że często o tym zapominamy i rodzi to nie tylko konflikty, ale także paraliżuje nasze działania. A sytuacja społeczna, gospodarcza i polityczna, w jakiej się znaleźliśmy, wręcz zmusza nas do tego. Bo razem i tylko razem możemy bronić interesów swoich i naszych rodzin. I tej jeszcze bardziej wzmocnionej solidarności życzę wszystkim z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Bogdan Olszewski

III Forum Samorządowe Ruchu Społecznego AWS

Polityka prorodzinna

24 listopada br. odbyło się III Forum Samorządowe Ruchu Społecznego AWS. Warto przypomnieć, iż na poprzednim forum debatowano nad problemami bezrobocia i aktywności gospodarczej oraz nad realizacją reformy służby zdrowia. Tym razem przedmiotem dyskusji stała się polityka prorodzinna samorządu terytorialnego.

FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Obrady III Forum Samorządowego RS AWS

Otwarcia III Forum Samorządowego RS AWS dokonał regionalny lider RS Jacek Rybicki. Przedstawił on prawicową wizję państwa, w której rodzina jest podstawowym podmiotem życia publicznego. Forum poświęcone polityce prorodzinnej państwa przygotował i poprowadził wiceprezydent Gdyni Jerzy Miotke. Uczestnicy forum wysłuchali dwóch prelekcji autorstwa Antoniego Szymańskiego i dr. Janusza Erenca. Następnie przedstawiciele Wejherowa, Malborka i Gdyni zreferowali przebieg konkretnych inicjatyw prorodzinnych w swoich społecznościach lokalnych. Przez kilkadziesiąt minut toczyła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Na zakończenie III Forum jego uczestnicy zajęli stanowisko w sprawie konieczności kontynuacji i obrony polityki prorodzinnej.

Jan Kulas

Wojsko nieposłuszne generałom

Kwestia okoliczności towarzyszących podjęciu decyzji o użyciu broni palnej przez wojsko i milicję w Grudniu' 70, trzydzieści lat po wydaniu rozkazów wciąż pozostaje kontrowersyjna. Żadnemu generałowi wojska ani milicji nie starczyło odwagi, by publicznie przyznać: – Tak, to ja wydałem rozkaz wyprowadzenia pododdziałów na ulice zrewoltowanych miast Wybrzeża, poleciłem wydać ostrą amunicję i strzelać z broni palnej do manifestantów.

Wciąż brak odpowiedzi na pytania, w jaki sposób rodziła się decyzja o użyciu wojska przeciwko strajkującym robotnikam i czy została ona wydana zgodnie z obowiązującym stanem prawnym. Nie wiadomo również, kto wydawał rozkazy strzelania.

Autorzy *Sprawozdania Komisji powołanej przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR dla zbadania niektórych kwestii szczegółowych związanych z wydarzeniami grudniowymi 1970 roku*, nie mieli wątpliwości. W sprawie podjęcia decyzji o skierowaniu do miast Wybrzeża pododdziałów wojska wyposażonego w ostrą amunicję bojową, wykluczyli działalność kolektywną. Pierwszoplanową rolę decydenta, a zarazem winnego skutków i konsekwencji użycia brani palnej wyznaczyli Władysławowi Gomułce.

Kluczowa, wedle ustaleń Komisji, miała być narada w gabinecie Gomułki rozpoczęta 15 grudnia 1970 roku o godzinie dziewiątej. W naradzie uczestniczyli prominenci najwyższej rangi partyjnej i rządowej: Marian Spychalski, marszałek WP i przewodniczący Rady Państwa; Józef Cyrankiewicz, premier Rządu PRL; sekretarze Komitetu Centralnego PZPR Mieczysław Moczar, Ryszard Strzelecki i Bolesław Jaszczuk. Ponadto gremium uzupełniali: Stanisław Kania, kierownik Wydziału Administracyjnego KC oraz generałowie – Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej; Kazimierz Świtała, minister spraw wewnętrznych i Tadeusz Pietrzak, komendant główny MO, wiceminister spraw wewnętrznych.

Komisja uznała, że wymienieni uczestnicy narady występowali w roli statystów: *W istocie rzeczy miał bowiem miejsce (...) akt podjęcia przez b. I sekretarza KC, bez przedyskutowania tej sprawy na posiedzeniu Biura Politycznego, jednoosobowej decyzji w sprawach państwowej wagi...*

Statyści mieli być zdyscyplinowani. Bezwolni, a może nawet ubezwłasnowolnieni. Głównie milczeli. Najwyżej aprobująco potakiwali. Wszyscy uczestnicy narady, jak na rozkaz, wręcz szablonowo powtarzali, że dyskusji na temat skierowania do Gdańska wojska i użycia broni palnej nie było. Nadzwyczaj zgodnie powtarzali, że Gomułka decyzję podjął jednoosobowo. Podkreślali również, że nie było, bo nie mogło być żadnych zastrzeżeń natury formalnoprawnej, bowiem decyzje podjęły osoby piastujące najwyższe stanowiska w państwie. (...)

Udokumentowaną egzemplifikację omawianej porannej narady przywódców partii i państwa w gabinecie genseka, przynosi oficjalna *Notatka z decyzji Kierownictwa Partii*. Sporządził ją płk Stanisław Kończewicz, od 1968 roku do maja 1971 roku dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych:

*Na posiedzeniu **powzięto** następujące decyzje:*

- *wydać zarządzenie o stanie wyjątkowym w mieście Gdańsku;*
- *wydać rozkaz do MO i Wojska pozwalający na użycie broni w przypadkach podpalania lub niszczenia obiektów, atakowania MO, niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego. Pierwsze strzały oddawać w górę, po pięciu, dziesięciu sekundach – w razie zbliżania się do MO – salwy w nogi;*
- *działać tylko zwartymi oddziałami;*
- *ogłosić przez megafony wojskowe, że wojsko i MO otrzymały prawo użycia broni wobec napastników, począwszy od godz. 12.00 w dniu 15 XII 1970 roku;*
- *natychmiast zawiadomić dowódców jednostek MO i wojskowych o zezwoleniu na użycie broni w samoobronie oraz o sposobach użycia broni wobec agresorów;*
- *zarządzić godzinę policyjną w mieście Gdańsku od godziny 18.00 do 6.00 rano;*
- *natychmiast ściągnąć najbliższe jednostki pancerne wojska i umieścić w określonych punktach miasta Gdańska – dla blokowania dojścia.*

Ponadto polecono:

- *wydać ulotkę, w której podać sytuację: co zostało zniszczone, ilu jest rannych funkcjonariuszy, jaka sytuacja płacowa w stoczni i o wyżej wymienionych ostrzeżeniach;*
- *jak najszybciej wystąpić przez telewizję, pokazać rozmiary zniszczeń. Zapowiedzieć na godzinę 16.00 specjalny komunikat w TV;*
- *zabezpieczyć elektrownie.*

Minister Obrony Narodowej otrzymał polecenie podciągnąć jednostki wojskowe i umieścić je w określonych punktach – dla blokowania dojścia.

Cytowany dokument, wedle autora, przygotowany został tuż po opisywanym zdarzeniu w gabinecie wiceministra Pietrzaka. Inicjatywa sporządzenia tej notatki wynikła z dyspozycji ministrów Świtały i Pietrzaka, po ich powrocie z posiedzenia w KC PZPR. W mojej ocenie była to asekuracja z ich strony. Mogli oni przecież sami sporządzić notatki lub notatkę z tego spotkania. Notatka powstała wyłącznie na podstawie ich relacji ustnej. Nie dysponowali oni żadnymi materiałami pomocniczymi w postaci notatek z posiedzenia lub innych środków audiowizualnych. Notatka {..) została zabrana przez któregoś z ministrów.

FOT. EDMUND PEPLIŃSKI

Wiadukt na przystanku kolejki Gdynia Stocznia, grudzień 1970

Uwagę zwraca nade wszystko wyeksponowane przeze mnie sformułowanie dookreślające, że podczas narady **„powzięto decyzje"**... Zatem – zespołowo. W cytowanym dokumencie brak informacji o jednoosobowej decyzji pierwszego sekretarza. Czyżby nastąpiło przeoczenie autora Notatki, notabene doświadczonego, legitymującego się wówczas ponaddwudziestoletnim stażem pracy w organach bezpieczeństwa?

Członkowie Komisji Władysława Kruczka przeoczyli, albo raczej celowo pominęli Notatkę Kończewicza, chociaż jej treść ma kapitalne znaczenie dla oceny zdarzeń.

Dlaczego gremium to zbagatelizowało ten dokument? Odpowiedź nie wydaje się trudna. Celem Kruczkowego zespołu w istocie nie było uchylenie kulisów ani ujawnienie prawdy o Grudniu '70. Broń Boże! Kruczek i współtowarzysze otrzymali zadanie przygotowania takiej treści dokumentu, sformułowanie takich ocen i wniosków, by odium odpowiedzialności, a zwłaszcza winy, jak najdalej odsunąć od pogrudniowego kierownictwa z Edwardem Gierkiem na stanowisku pierwszego sekretarza KC PZPR.

Gomułka od początku nie zgadzał się z ustaleniami Komisji Kruczka, zwracając uwagę, że w czasie narady decyzje podejmowano kolegialnie. Swój punkt widzenia przedstawił już w liście adresowanym do VIII Plenum KC z 6 lutego 1971 roku. Dostarczoną mu partyjną ocenę wydarzeń grudniowych uznał za opaczną i niezgodną z prawdą:

W szczególności nie odpowiada prawdzie, jakoby decyzja o użyciu broni została podjęta jednoosobowo przeze mnie. Decyzja ta została podjęta kolektywnie przy udziale tow. Cyrankiewicza, Spychalskiego, Moczara i innych członków kierownictwa, po zreferowaniu sytuacji w Gdańsku przez b. Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Świtałę i tow. Moczara.

Z przedstawionego obrazu wynikało, że w starciach z demonstrantami zostało zabitych dwóch funkcjonariuszy Milicji (w tym 1 zlinczowany), a kilkudziesięciu milicjantów zostało rannych. Tłum miał szturmować gmach Komendy Wojewódzkiej MO, który został podpalony. Na zapytanie odnośnie użycia gazów łzawiących padła odpowiedź, że gazów już zabrakło, oraz że zostaną dostarczone z rezerw innych Komend Wojewódzkich. Na pytanie, dlaczego milicja nie użyła broni własnej, padła odpowiedź (tow. Świtały i tow. Pietrzaka), że „nie było decyzji politycznej". Na zapytanie, czy Komendy MO posiadają instrukcje Ministerstwa, w jakich okolicznościach mają prawo użycia broni – nie otrzymałem odpowiedzi. Instrukcji takiej MSW nigdy nie opracowało i nie wydało.

W tej sytuacji zająłem stanowisko, że w obliczu brutalnego gwałcenia porządku publicznego, masakrowania milicjantów, palenia gmachów publicznych itp. należy użyć broni wobec napastników, przy czym strzelać należy w nogi. Nikt z obecnych nie wysunął jakichkolwiek zastrzeżeń. (...)

W trakcie posiedzenia i bezpośrednio po posiedzeniu przyszły informacje, że tłum oblega gmach KW Partii w Gdańsku, że gmach ten się pali, wewnątrz zaś znajdują się żołnierze KBW oraz pracownicy. Za chwilę komunikuje mi tow. Cyrankiewicz (który odebrał telefon), że żołnierze znajdujący się wewnątrz palącego się gmachu KW chcą rzucić w ogień amunicję i opuścić palący się gmach wraz z pracownikami. Wówczas wyraziłem pogląd, żeby zastosować wobec tłumu gazy łzawiące rozprowadzane przy pomocy helikopterów. Tow. Cyrankiewicz przedłożył tę propozycję tow. Jaruzelskiemu, do którego jednocześnie się zwrócił o polecenie jednostce wojskowej stacjonującej w Gdańsku przyjścia z pomocą oblężonym w gmachu KW. Odrzuciłem propozycję przekazaną mi przez tow. Cyrankiewicza, aby dla rozpędzenia tłumu użyć samolotów ponaddźwiękowych, które miały nad tłumem przebijać barierę dźwięku. Wychodziłem bowiem z założenia, że pociągnie to za sobą masowe wysadzanie i rozbicie okien.

Z informacji MSW o wydarzeniach w Gdańsku wysunąłem wniosek, że są one niepełne i niedokładne. W związku z tym, a także wobec podjęcia decyzji o przesunięciu do Gdańska jednostek wojskowych (dywizji) z Elbląga i Koszalina, zaproponowałem powołanie w Gdańsku ośrodka polityczno-operacyjnego (...) Ośrodek ten miał za zadanie opracować skoordynowany plan działania, podejmować decyzje we własnym zakresie odnośnie wszystkich spraw dotyczących sytuacji w Gdańsku łącznie z użyciem broni i udzielać Władzom Centralnym sprawdzonych informacji. Dla udzielenia pomocy temu ośrodkowi, zwłaszcza przy opracowywaniu planu działań wojska i MO, udał się do Gdańska szef sztabu generalnego WP gen. Chocha, który wraz z Ministrem Jaruzelskim oraz Ministrem Świtałą brał udział w posiedzeniu członków Biura i Sekretariatu, na którym ośrodek ten na moją propozycję został powołany. (...)

Użycie wojska było koniecznością. Ale nie ja byłem inicjatorem wezwania wojska do Gdańska. (...)

Władysław Gomułka – ze względu na aktualną niedyspozycję zdrowotną – prosił członków Plenum Komitetu Centralnego o prolongatę terminu umożliwienia mu ustosunkowania się do „innych bezpodstawnych zarzutów", skierowanych przeciwko niemu w dokumencie partyjnym rozesłanym członkom KC. W tonie dramatycznym apelował:

Oskarżony ma prawo do obrony. Wyrok nie może być wydany bez wysłuchania oskarżonego.

Dramatyczna w tonie prośba sześćdziesięcioletniego, schorowanego „starego komunisty" wśród młodszych współtowarzyszy partyjnych z nowego Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR – nie znalazła zrozumienia, jakiego Gomułka miał prawo oczekiwać. Oni już mieli inne plany. Gensek został zmarginalizowany. Nie tylko odsunięty na boczny tor, lecz również wykreowany na głównego oskarżonego.

7 lutego 1971 roku członkowie Plenum KC, lasem podniesionych w górę rąk, przegłosowali **zawieszenie** niedawnego niekwestionowanego przywódcę w prawach członka Komitetu.

Zbigniew Branach
fragment przygotowywanej książki o Grudniu 1970.

Codzienność internowanych (1)

Nie dać się złamać

Dzień 13 grudnia 1981 roku wszystkim tym, którzy go przeżyli, kojarzy się nieodmiennie z sylwetkami wojskowych transporterów na białym śniegu, brakiem teleranka oraz Jaruzelskim w telewizji. Niestety, wielu tysiącom osób ten dzień kojarzy się także z początkiem wielomiesięcznego odosobnienia w obozach dla internowanych.

Postanowiliśmy porozmawiać w osobami, których spotkał taki los i dowiedzieć się, jak radzili sobie z trudną codziennością w obozach. Z pewnością najcięższe były pierwsze chwile.

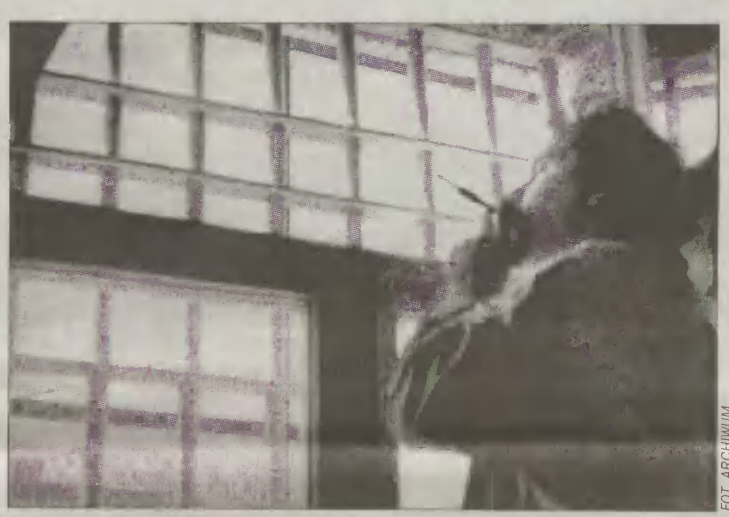

FOT. ARCHIWUM

Bogusław Gołąb w obozie internowania w Iławie

Na Sybir!

Ci, których ludowa władza umieściła na listach osób przeznaczonych do wyizolowania ze społeczeństwa, trafiali do obozów rozmaitymi drogami. Większość milicja zaskoczyła w domach już 12 grudnia. Niemal cała Komisja Krajowa „Solidarności", obradująca wówczas w Gdańsku, została zgarnięta za jednym zamachem. – Na początku nikt nic nie wiedział. Tak naprawdę nie mieliśmy pojęcia o tym, że nasz protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego jest nielegalny, co potem nam zarzucano. Przecież akty wykonawcze ukazały się dopiero po 17 grudnia – mówi Stanisław Fudakowski, w 1981 roku członek prezydium i członek działu interwencji w ZRG „S", 13 grudnia przewodniczący strajku regionalnego w Stoczni Gdańskiej.

Przez pierwsze dni po uwięzieniu też nie wiedziano zupełnie co się dzieje. Zamknięci w niewielkim areszcie w Pruszczu Gdańskim, gdzie zwożono wszystkich internowanych z Gdańska, działacze „S" mogli jedynie domyślać się, że nastąpiło to, czego Polacy domyślali się już od jakiegoś czasu – władza w końcu wybrała rozwiązanie siłowe. Nikt z nich nie wiedział, czy jest oskarżony i o co. Dopiero po świętach Bożego Narodzenia zaczęto przedstawiać internowanym dokumenty, na podstawie których dokonano aresztowania. Internowanych w Starogardzie Gdańskim stopniowo wywożono więźniarkami ze straszliwie przepełnionych cel. – Kiedy uzbrojeni milicjanci prowadzili mnie do samochodu, jeden z nich rzucił: „No to teraz na Sybir!" – wspomina Bogusław Gołąb, w 1981 roku członek prezydium ZRG „S".

Zimno, tłok i kiepskie żarcie

Na szczęście ponure żarty nie sprawdziły się, jednak w większości obozów internowanych warunki nie były zapewne wiele lepsze od tych, jakich internowani mogli spodziewać się na Syberii. Przepełnione do granic cele, ciągłe rzekome awarie ogrzewania i fatalne jedzenie. – Tak naprawdę to chyba mało kto jadł to, czym nas tam raczono – mówi Zdzisław Złotkowski, w 1981 roku członek prezydium ZRG odpowiedzialny za dział informacji.

Obozy, których było ok. 50 (ich listę publikujemy obok; okazuje się jednak, że dzisiaj nie można podać ich dokładnej liczby, nikt nie dysponuje pełnymi danymi – w dodatku część obozów miała charakter przejściowy, niektóre zaś były zwykłymi więzieniami, w których przez pewien tylko czas przebywali internowani), mimo wielu różnic miały jedno wspólne – niejadalne wręcz jedzenie.

Jak w więzieniu

Atmosfera typowo więzienna dawała się odczuć już na samym początku. – Kiedy przewieziono nas do Strzebielinka, od samochodów do budynków byliśmy prowadzeni w szpalerze zomowców w pełnym uzbrojeniu, z psami. Na miejscu zrobiono nam zdjęcia do kartotek więziennych i pobrano odciski palców – mówi Złotkowski. Bogusław Gołąb do dzisiaj przechowuje na pamiątkę więzienny pasiak, bo tak kazano ubierać się internowanym w Iławie. – Oczywiście nie robiliśmy tego, co początkowo spotykało się z represjami ze strony strażników – mówi obecny szef archiwum ZRG „S".

Warunki tuż po osadzeniu internowanych w obozach praktycznie w ogóle nie różniły się od tych, jakie panowały w tamtym okresie w zwyczajnych więzieniach, w których siedzieli więźniowie kryminalni. – To było normalne, że była poranna inspekcja celi, łóżka trzeba było zaścielić i to w pewien szczególny, zgodny z przepisami sposób, a pościel złożyć w kostkę – mówią internowani. W oknach poza kratami znajdowała się drobna siatka i zaciemniająca blenda, uniemożliwiająca praktycznie wszelki kontakt ze światem zewnętrznym.

– Protestowaliśmy przeciwko temu, tłumacząc, że nie jesteśmy przecież więźniami, nie przedstawiono nam żadnych zarzutów ani dokumentów. Najgorszy pod względem rygoru był okres od 13 grudnia do świąt. Szczególną uwagę zwracano wówczas na izolowanie cel od siebie – opowiadają internowani.

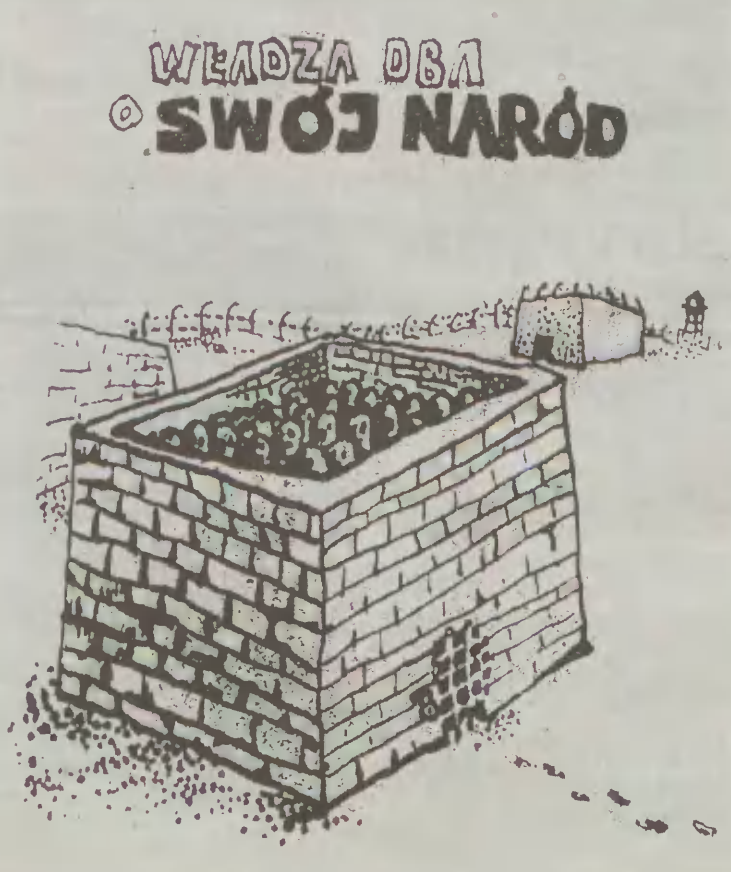

Obozy internowania członków NSZZ „Solidarność" oraz opozycji w 1981 roku

1. Biała Podlaska
2. Białystok
3. Bydgoszcz (Fordon)
4. Bytom
5. Cieszyn
6. Gdańsk
7. Gębarzewo
8. Głogów
9. Goleniów
10. Gołdap
11. Gorzów Wielkopolski
12. Grodków
13. Chełm
14. Iława
15. Jastrzębie Zdrój
16. Kamienna Góra
17. Kamień Pomorski
18. Kielce
19. Kraków
20. Krasnystaw
21. Lubliniec
22. Łęczyca
23. Łódź
24. Łowicz
25. Nisko
26. Nowy Winnicz
27. Opole
28. Ostróda
29. Ostrów Wielkopolski
30. Potulice
31. Poznań
32. Racibórz
33. Radom
34. Rzeszów Załęże
35. Sieradz
36. Sosnowiec
37. Strzebielinek
38. Strzelce Opolskie
39. Suwałki
40. Świdnica
41. Uherce
42. Warszawa (ul. Ciupagi)
43. Warszawa (ul. Chłopickiego)
44. Wiarzchowo
45. Włocławek
46. Włodawa
47. Wrocław
48. Wronki
49. Zielona Góra
50. Zabrze

Lista sporządzona na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Sylwestra Zawadzkiego o utworzeniu ośrodków odosobnienia.

Później władza jakby zaczęła zastanawiać się nad tym, co zrobiła i co począć dalej.

Władza się zastanawia

Warunki uległy nieco polepszeniu dopiero na wiosnę 1982 roku. Postawa klawjszy zmieniała się dopiero po wizytach w niektórych obozach przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a także po interwencjach biskupów – mówi Zdzisław Złotkowski, który był więziony w Strzebielinku. W wielu ośrodkach powstały wtedy kaplice, sukcesywnie zaczynały być odprawiane msze, księża słuchali spowiedzi.

Co pewien czas, zwłaszcza kiedy internowani przebywali na spacerze, robiono dokładne rewizje w celach by sprawdzić, czy nie przechowują oni jakichś zakazanych regulaminem, przemyconych z zewnątrz rzeczy – np. radioodbiorników. Internowani podejrzewają, że w niektórych obozach w celach mogły znajdować się podsłuchy. – Zdarzało się, że niespodziewanie do celi wpadała tzw. antanta, czyli grupa uzbrojonych klawiszy z psami i robiła istny kipisz w celi – opowiada Bogusław Gołąb.

Stanisław Fudakowski został natomiast umieszczony w prawdziwym więzieniu. Tu warunki były typowo więzienne niemalże do końca odbywania kary, czyli grubo ponad rok – spacerniak, wypiski, przebywanie wyłącznie w celi, żadnej swobody, rygorystyczne stosowanie sankcji za każde najdrobniejsze przekroczenie regulaminu więziennego.

Dawni internowani ubolewają nad tym, że w powszechnej świadomości obozy, w których zostali uwięzieni, jawią się jako swoiste ośrodki wypoczynkowe czy hotele, w których istniała duża swoboda i niemal luksusowe warunki. Niewykluczone, że przyczyniło się do tego powszechnie używane określenie „internaty". Swobodę osadzeni musieli sobie po prostu wywalczyć. – Sprzeciwianie się bzdurnym więziennym przepisom i granie wręcz na nosie strażnikom było niezbędne, by zachować godność i wiarę w siebie – mówią internowani.

W następnym numerze opowiemy, jak starano się tego dokonywać.

Jarosław Wierzchołowski

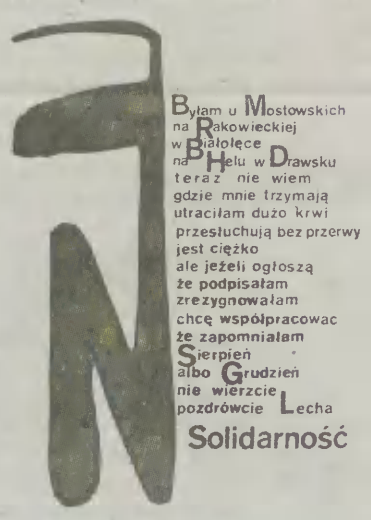

Ilustracje pochodzą z książki „Stan wojenny wspomnienia i oceny" pod red. Jana Kulasa, Pelplin 1999

„Solidarność" w EKZZ

Krok w dobrym kierunku

Rozmowa z JÓZEFEM NIEMCEM, wiceprzewodniczącym „S", przedstawicielem krajów kandydujących do UE w tzw. negocjacjach europejskich

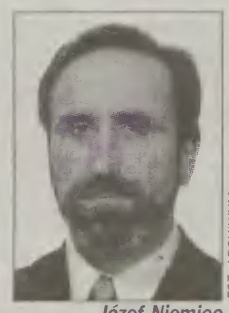

FOT. ARCHIWUM

Józef Niemiec

– Przed dwoma miesiącami EKZZ zdecydowała, że w negocjacjach europejskich, pomiędzy EKZZ a pozostałymi partnerami społecznymi w UE, będzie bral udział przedstawiciel krajów kandydujących. Co to oznacza dla Związku?

– Jest to duży sukces, ponieważ udało się w końcu zmienić nastawienie naszych kolegów z Zachodu, którzy do tej pory odmawiali nam prawa do uczestniczenia w takich negocjacjach. Nasi pracodawcy są w strukturach unijnych tylko śladowo reprezentowani. My, NSZZ „Solidarność" i inne związki z krajów kandydujących uważaliśmy, że jeżeli jesteśmy afiliowani przy EKZZ, to powinniśmy brać udział w takich negocjacjach. Zwracaliśmy także uwagę na to, że porozumienia zawierane w trakcie negocjacji z czasem bywają przekształcane w dyrektywy i stają się prawem europejskim. A ponieważ kandydujemy do UE, nas więc też to dotyczy.

– Na czym polegają negocjacje europejskie?

– Negocjacje to taka forma dialogu społecznego, która prowadzi do podpisania ramowego porozumienia, które reguluje sprawy istotne dla obydwu stron. Do tej pory zawarto kilka takich porozumień, np. w sprawie urlopu rodzicielskiego, pracy w niepełnym wymiarze czasu. Te porozumienia mogą być przekształcane w dyrektywy. Tym razem negocjacje dotyczą telepracy, czyli pracy na odległość. Dla nas jest to ważne, ponieważ, jeżeli porozumienie zostanie przekształcone w dyrektywę, Polska kandydując będzie musiała ją respektować. Odbyły się już dwa spotkania zespołu negocjacyjnego, w którym jest po jednym związkowcu z każdego kraju i kilku przedstawicieli europejskich federacji branżowych. Związkowcy i pracodawcy spotykają się oddzielnie, aby uzgodnić między sobą stanowiska. Następnie dochodzi do spotkania plenarnego. Na pierwszym spotkaniu obie strony zgłaszają swoje oczekiwania. W trakcie ostatniego spotkania szef związkowej grupy negocjacyjnej zaznaczył, że po raz pierwszy w negocjacjach bierze udział przedstawiciel związków z krajów kandydujących. Stwierdził także, że jest to istotny krok, szczególnie przy negocjacjach dotyczących pracy na odległość, ponieważ jest to taka forma świadczenia pracy, która może być łatwo przenoszona poza granice Unii. Przyszłe porozumienie powinno uwzględniać taką sytuację. W naszych krajach telepraca to dziedzina, w której dopiero raczkujemy. Ale są kraje, gdzie praca na odległość jest rozpowszechniona i ci pracownicy są zrzeszeni w związkach, np. w Niemczech, we Włoszech i w krajach skandynawskich. Istnieją nawet porozumienia odnoszące się do takich pracowników. U nas natomiast, mimo że takie usługi już istnieją i jest sporo ludzi, którzy wykonują taką pracę, to nie ma z kim zawierać układów.

– „Solidarność" reprezentuje wszystkie kraje kandydujące. Czy nie ma obaw, że dojdzie do pewnych rozbieżności interesów czy opinii poszczególnych związków?

– Oczywiście będziemy musieli, zgłaszając ewentualnie jakieś propozycje czy uwagi do projektu takiej umowy, konsultować stanowisko ze wszystkimi innymi organizacjami. W obecnych negocjacjach dotyczących telepracy żadne nieporozumienia nie powinny wystąpić.

– Kiedy zakończą się negocjacje w sprawie telepracy?

– Negocjacje zawsze mają określone ramy czasowe. Koniec tych negocjacji planuje się na maj. W przeszłości były takie sytuacje, że porozumienie nie było podpisywane i wtedy jest taka możliwość, że każda ze stron może się ubiegać o wydanie dyrektywy przez Komisję Europejską. Tak samo tym razem – gdyby nie udało się zawrzeć porozumienia, to można spodziewać się wydania dyrektywy Komisji Europejskiej w sprawie telepracy.

Rozmawiała Marta Pióro

Pracownicy drugiej kategorii?

Stanowisko prezydium KK NSZZ „Solidarność" ws. negocjacji dotyczących przystąpienia Polski do Unii Europejskiej

NSZZ „Solidarność" wyraża zdecydowany sprzeciw wobec sposobu prowadzenia negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Niejasne i sprzeczne informacje na temat ustępstw w sprawie swobodnego obrotu ziemią dają powody do przypuszczeń, iż poza publicznymi stanowiskami ze strony polskiej są składane niejawne zapewnienia o daleko idących ustępstwach niekorzystnych dla Polski. To stawia ją w sytuacji petenta, dla którego ważniejsze staje się przystąpienie do Unii, a nie wynegocjowanie korzystnych warunków członkostwa.

Zgoda na okresy przejściowe w swobodnym przepływie osób i podejmowaniu zatrudnienia w Unii Europejskiej prowadzi do traktowania naszych pracowników jako zatrudnionych drugiej kategorii. Pragniemy przypomnieć, że Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" 26 października 2001 r. wyraził swoje zaniepokojenie niespójnymi informacjami rządu SLD – UP – PSL w sprawie stanowiska negocjacyjnego dotyczącego tej sprawy.

Negocjacje oznaczają ustępstwa nie tylko jednej strony, ale i wszystkich układających się partnerów. Sposób negocjowania prezentowany przez władze w ostatnim czasie rodzi niepokój, iż władze z powodu partykularnych interesów swego środowiska politycznego godzą się na ustępstwa w negocjacjach, co spowoduje większy sceptycyzm polskiego społeczeństwa wobec Unii Europejskiej. Może to mieć negatywny wpływ na wyniki referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" negatywnie ocenia dotychczasowy sposób informowania społeczeństwa w tych ważnych kwestiach, a zwłaszcza przyjęcie stanowiska w sprawach istotnych dla pracowników bez konsultacji z ich przedstawicielami i dlatego domaga się przedstawienia w trybie pilnym stanowiska rządu polskiego w tych ważnych dla Polski kwestiach.

Gdańsk, 20.11.2001 r.

Polski biały Murzyn?

Jak wynika z najnowszych badań GUS, jedna przepracowana godzina w przemyśle kosztuje w Polsce średnio 6 razy mniej niż w np. Niemczech czy Danii i 1,5-2,7 razy mniej niż w najbiedniejszych państwach piętnastki: w Grecji lub Portugalii. Porównanie to nie uwzględnia jednak różnic w wydajności pracy pomiędzy pracownikami polskimi a unijnymi.

Najnowsza analiza porównuje m.in. koszty pracy w Polsce i w unijnym sektorze przemysłowym, który obejmuje: górnictwo i kopalnictwo, zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę oraz budownictwo. Koszt jednej godziny przepracowanej w tych sektorach wynosił w 2000 r. w Polsce średnio 4,3 euro, podczas gdy w Niemczech – 27,5 euro (w 1999 r.), w Danii – 25,7 euro, w Szwecji – 25,5 euro, w Grecji – 11,8 euro, w Portugalii – 6,3 euro (w 1998 r.).

Okazuje się więc, że koszty pracy w przemyśle są w Polsce od 1,5 do 6 razy niższe niż w krajach UE. Jeszcze taniej jest w przemyśle przetwórczym – w bogatych Niemczech przepracowana godzina kosztuje średnio 28,4 euro, w Belgii – 27,4 euro, w biedniejszej Grecji – 9,9 euro, natomiast w Polsce – 3,9 euro.

Porównania wskazują też, że najwyższe koszty pracy występują w górnictwie i przetwórstwie przemysłowym. Za przepracowaną godzinę drożej płaci się w firmach państwowych niż w prywatnych. W Polsce składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe opłacane przez pracodawcę stanowiły w przemyśle 12,4 proc. kosztów pracy; spośród krajów unijnych podobny poziom odnotowano w Luksemburgu – 15,3 proc. W pozostałych krajach (poza Danią – 6,1 euro) są one zdecydowanie wyższe: od 20 do ponad 29 euro.

Wnioski nasuwają się same – Polska może stać się złotą żyłą dla zachodnich inwestorów, wykorzystujących tanią polską siłę roboczą.

opr.(jw)

SLD ustępuje

SLD już przed wyborami zapowiadał, że złagodzi polskie stanowisko negocjacyjne w sprawie zakupu ziemi przez obcokrajowców. Tym razem postkomuniści słowa dotrzymali i niespełna miesiąc po dojściu do władzy rząd Leszka Millera skrócił proponowany przez rząd premiera Buzka okres zakazu sprzedaży działek rekreacyjnych obywatelom Unii Europejskiej z 18 do 7 lat. Rządząca koalicja zgodziła się również na skrócenie z 18 lat do 12 lat okresu przejściowego na zakup gruntów rolnych (rolnicy, którzy dzierżawią polską ziemię, będą mogli nabyć ziemię już po 3 latach). Za tak duże ustępstwa negocjacyjne Polska nie uzyskała nic w zamian.

(mk)

Ustępstwa negocjacyjne rządu Leszka Millera

	rząd Buzka	rząd Millera
Sprzedaż działek rekreacyjnych obywatelom Unii Europejskiej	po **18** latach od wejścia do UE	po **7** latach od wejścia do UE
Zakup gruntów rolnych przez dzierżawiących ziemię unijną farmerów	po **18** latach	po **3** latach
Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej	od chwili wejścia do UE	po **7** latach
Sprzedaż gruntów rolnych	po **18** latach	po **12** latach

Źródło: „Dziennik Bałtycki"

Nowe komisje zakładowe

„S" jest im potrzebna

W wielu zakładach pracownicy odczuwają potrzebę istnienia związku zawodowego, który broniłby ich praw. Jedną z największych przeszkód do założenia przez nich organizacji zakładowej jest często brak wiedzy. Związkowcy z Zarządu Regionu Gdańskiego „S" starają się prowadzić jak najszerszą akcję informacyjną.

RYS. MARIAN MATOCHA

– Staramy się obecnie przekonywać przede wszystkim pracowników dużych supermarketów do zakładania organizacji związkowych. Wiemy, że w tego typu placówkach sytuacja pracowników nie jest najlepsza i że potrzebują oni kogoś, kto upomniałby się o ich prawa – mówi członek prezydium ZRG „S" Sławomir Kalwasiński. Dotarcie do pracowników w supermarketach jest także stosunkowo łatwe. W trakcie rozmowy związkowcy pytają o problemy w pracy i po jakimś czasie okazuje się, że można je prawdopodobnie dość łatwo rozwiązać. Podstawą jest jednak istnienie związku zawodowego, który reprezentowałby pracowników wobec pracodawcy i prowadził z nim negocjacje.

– Ludzie często nie mają podstawowej wiedzy na temat związku zawodowego, nie wiedzą jak funkcjonuje i jakie może im dać korzyści. Najważniejsza jest zatem informacja – mówi Kalwasiński. Członkowie „S" wręczają więc ulotki informacyjne, umawiają się na rozmowy. Indywidualny kontakt pomaga zrozumieć, że powstanie związku może pomóc w podniesieniu płac, poprawieniu warunków pracy. Jak mówią związkowcy prowadzący takie spotkania, rzadko zdarza się, by ktoś zdecydowanie powiedział, iż związek jest w jego firmie niepotrzebny. Barierą jest jednak często brak czasu, a także obawy przed represjami ze strony pracodawcy. Często jest to strach nieuzasadniony i okazuje się, że kierownictwo firmy przychylnie patrzy na powstanie reprezentacji pracowników, z którą można utrzymywać uregulowane prawem kontakty.

ZRG „S" oferuje kandydatom na przyszłych związkowców wszechstronną pomoc. Do dyspozycji są doświadczeni związkowcy a także prawnicy. Najważniejsze jest wyposażenie przyszłego przewodniczącego, który podejmuje decyzję o założeniu nowej komisji zakładowej, w odpowiednią wiedzę – co trzeba załatwić, jakich formalności dopełnić. – Ja jestem do dyspozycji praktycznie o każdej porze – deklaruje Sławek Kalwasiński.

(jw)

Zainteresowani założeniem nowych komisji zakładowych „S" mogą kontaktować się ze Sławomirem Kalwasińskim pod tel. 308-43-52 lub kom. 0/502 172 279 a także z Janem Szewczykiem – tel. 0/603 934 165

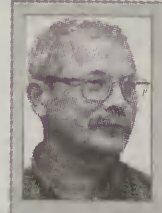

ZBIGNIEW KOWALCZYK, przewodniczący Komisji Wyborczej Regionu Gdańskiego:

– Na wniosek Regionalnej Komisji Wyborczej Zarząd Regionu Gdańskiego „S" zdecydował o zmianie uchwały o przebiegu wyborów związkowych w Regionie Gdańskim, zgodnie z zaleceniem Krajowej Komisji Wyborczej „S". Wskazała ona na niewłaściwą interpretację klucza wyborczego w uchwale powziętej w październiku br. Według nowej uchwały wyborczy okręg naturalny, do tej pory zwany samodzielnym, liczy 130 osób. Jeden mandat delegata przypada na okręg liczący od 130 do 250 osób, a na każde rozpoczęte 250 osób przypada kolejny mandat.

Jeszcze jedna zmiana dotyczy zasad tworzenia okręgów łączonych. Według zaleceń KKW chcemy zmienić zapis określający, że „powinny być" one tworzone z uwzględnieniem wymienionych niżej zasad na bardziej nieostre określenie „zaleca się", aby okręgi te były tworzone z uwzględnieniem tych zasad.

Różnice wyniknęły z różnych interpretacji obowiązującej w Związku ordynacji wyborczej. Głos rozstrzygający ma oczywiście Krajowa Komisji Wyborcza jako współautor ordynacji. Określenie „okręg naturalny" jest stosowane w nowej ordynacji wyborczej, w przeciwieństwie do „okręgu samodzielnego" stosowanego do tej pory. W praktyce niewiele zmieni się po kosmetycznych poprawkach w uchwale, będziemy mieli jedynie nieco więcej delegatów. ❑

Komisja Wyborcza „S" ukonstytuowana

8 listopada br. na posiedzeniu Komisji Wyborczej ZRG „S" wybrano władze komisji. Przewodniczącym został, podobnie jak w ubiegłym roku, Zbigniew Kowalczyk, zaś wiceprzewodniczącymi wybrani zostali Teresa Raźny i Sławomir Kalwasiński. Komisja wyznaczyła także pełnomocników w osobach wszystkich członków prezydium ZRG „S" i kierowników oddziałów terenowych. ❑

Kodeks i ordynacja

Proponujemy Państwu zakup podręcznego ***Kodeksu pracy*** z uwzględnieniem wszystkich zmian i stanem prawnym na dzień 15.08.2001 r.

Ponadto do nabycia jest ***Ordynacja wyborcza NSZZ „Solidarność"***.

Zakupów można dokonać w budynku NSZZ „Solidarność" Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24 w kiosku spółki „Akwen" lub w pok. 119 oraz w Dziale Kontaktów z KZ, pok. 105. Prowadzimy ponadto sprzedaż wysyłkową, wystawiamy faktury.

Proponujemy korzystny system rabatów. Kontakt: „Akwen" sp. z o.o., Wały Piastowskie 24, pok. 119, 80-855 Gdańsk, tel. (58) 308-44-00, fax (58) 308-42-13. ❑

Dział Szkoleń zaprasza

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Gdańskiego zaprasza na **jednodniowe** szkolenia z zakresu ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność", przygotowujące do sprawnego przeprowadzenia zebrania sprawozdawczo-wyborczego kończącej się kadencji 1998-2002.

Zgłoszenia pod tel. 305-54-79 i 308-42-76 (prosimy o nagrywanie się na automatyczną sekretarkę). Wszystkie komisje zakładowe, które do tej pory nie dostarczyły jeszcze kart zgłoszeniowych do Działu Szkoleń, proszone są o uczynienie tego jak najszybciej. ❑

Wybory w Związku

Porządek obrad

Porządek związkowych posiedzeń wyborczych w organizacjach zakładowych lub międzyzakładowych

1. **Otwarcie posiedzenia wyborczego** przez przewodniczącego komisji zakładowej lub tymczasowej komisji zakładowej ewentualnie przez wyznaczonego przez niego członka komisji zakładowej; otwierający proponuje porządek posiedzenia.
2. **Zatwierdzenie porządku posiedzenia** w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów.
3. **Wybór przewodniczącego zakładowego zebrania członków lub delegatów** w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; wybór prowadzi otwierający posiedzenie.
4. **Wybór protokolantów** w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; wybór prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania.
5. **Wybór komisji skrutacyjnej** w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; wybór prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania.
6. **Sprawozdanie z działalności komisji zakładowej w mijającej kadencji.**
7. **Sprawozdanie z działalności zakładowej komisji rewizyjnej w mijającej kadencji.**
8. **Dyskusja nad sprawozdaniami.**
9. **Stwierdzenie prawomocności posiedzenia wyborczego** na podstawie protokołu komisji skrutacyjnej.
10. **Głosowanie nad udzieleniem absolutorium komisji zakładowej** w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania.
11. **Podjęcie uchwał** (wszystkie uchwały w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania), dotyczących:
    a) liczby członków komisji zakładowej (łącznie z przewodniczącym komisji zakładowej),
    b) liczby członków zakładowej komisji rewizyjnej,
    c) liczby tur głosowania,
    d) stałej lub zmiennej liczby delegatów (dotyczy tylko zebrania delegatów w strukturach ponadzakładowych).
12. **Wybór przewodniczącego komisji zakładowej:**
    a) zgłaszanie kandydatur na posiedzeniu wyborczym,
    b) zamknięcie listy kandydatów (w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania),
    c) prezentacja kandydatów,
    d) głosowanie (tajne; zarządza je przewodniczący zakładowego zebrania, przeprowadza komisja skrutacyjna),
    e) ogłoszenie wyników wyborów.
13. **Wybór pozostałych członków komisji zakładowej:**
    a) zgłaszanie kandydatur na posiedzeniu wyborczym,
    b) zamknięcie listy kandydatów (w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania),
    c) prezentacja kandydatów,
    d) głosowanie (tajne; zarządza je przewodniczący zakładowego zebrania, przeprowadza komisja skrutacyjna),
    e) ogłoszenie wyników wyborów.
14. **Wybór członków zakładowej komisji rewizyjnej:**
    a) zgłaszanie kandydatur na posiedzeniu wyborczym,
    b) zamknięcie listy kandydatów (w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania),
    c) prezentacja kandydatów,
    d) głosowanie (tajne; zarządza je przewodniczący zakładowego zebrania, przeprowadza komisja skrutacyjna)
    e) ogłoszenie wyników wyborów.
15. **Wybór delegatów na walne zebranie delegatów regionu:**
    a) zgłaszanie kandydatur na posiedzeniu wyborczym,
    b) zamknięcie listy kandydatów (w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania),
    c) prezentacja kandydatów,
    d) głosowanie (tajne; zarządza je przewodniczący zakładowego zebrania, przeprowadza komisja skrutacyjna),
    e) ogłoszenie wyników wyborów.
16. **Wybór delegatów na walne zebranie delegatów sekcji:**
    a) zgłaszanie kandydatur na posiedzeniu wyborczym,
    b) zamknięcie listy kandydatów (w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów; głosowanie prowadzi przewodniczący zakładowego zebrania),
    c) prezentacja kandydatów,
    d) głosowanie (tajne; zarządza je przewodniczący zakładowego zebrania, przeprowadza komisja skrutacyjna).
    e) ogłoszenie wyników wyborów.
17. **Zamknięcie posiedzenia wyborczego.**

10 listopada br. szkoła w Wąglikowicach obchodziła swoje pierwsze imieniny

Imienniczka „Solidarności”

Szkoła Podstawowa w Wąglikowicach jako pierwsza w Polsce przyjęła imię Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. 10 listopada br., w rocznicę rejestracji NSZZ „Solidarność” Wąglikowicka szkoła obchodziła swoje pierwsze imieniny. Była uroczysta msza święta i akademia, w których oprócz uczniów i nauczycieli wzięli udział zaproszeni goście.

Szkoły im. NSZZ „Solidarność”
- Szkoła Podstawowa w Wąglikowicach
- Zespół Szkół w gminie Bogdaniec
- Gimnazjum w Kolnie
- Gimnazjum w Korycinie

Zaczęło się od portowców

W latach 70. podstawówka w Wąglikowicach była patronacką szkołą Zarządu Portu Gdańskiego. Nie bez znaczenia był tu fakt, że niedaleko portowcy mieli swój ośrodek wypoczynkowy, w stanie wojennym kontakty nieco osłabły. Po 1989 roku do pomocy szkole włączyła się portowa „Solidarność”. – Wspomagaliśmy akcję dożywiania dzieci w szkole – mówi Ireneusz Leszka, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego. Oprócz MKK, szkołę wspiera Komisja Zakładowa Portu Północnego. – Przyjeżdżamy do szkoły w Wąglikowicach między innymi z okazji Dnia Edukacji Narodowej czy mikołajek. W tym roku w czerwcu zorganizowaliśmy dla uczniów tej szkoły wycieczkę do Gdańska, w czasie której młodzież zwiedziła Port Północny, płynęła statkiem oraz była przy pomniku Poległych Stoczniowców – mówi Stanisław Krzemiński przewodniczący KZ. Długoletnia współpraca z portową „Solidarnością” zaowocowała ideą nadania szkole imienia NSZZ „Solidarność”. Pomysł uzyskał poparcie Zarządu Regionu Gdańskiego oraz Komisji Krajowej „Solidarności”. Ostateczną decyzję w tej sprawie wspólnie podjęli nauczyciele, uczniowie oraz rada rodziców. Gorącą zwolenniczką nadania szkole imienia „Solidarności” była Halina Lemańczyk, od siedmiu lat piastująca stanowisko dyrektora szkoły.

Uroczystość przyjęcia przez szkołę imienia „Solidarności” odbyła się 1 września 2000 roku w ramach obchodów XX rocznicy powstania Związku i połączona została z ogólnopolską inauguracją roku szkolnego. Dzięki wsparciu władz związku i wielu sponsorów (a szczególnie Zarządowi Morskiego Portu Gdańsk SA i Zarządowi Spółki z o.o. Port Północny) wąglikowiccy uczniowie w prezencie otrzymali wyposażenie do pracowni komputerowej oraz piękną salę gimnastyczną.

Pierwsze imieniny

Dniem, w którym szkoła w Wąglikowicach ma swoje imieniny jest 10 listopada, dzień pierwszej rejestracji NSZZ „Solidarność”. Na pierwsze imieniny szkoły przyjechali wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Jerzy Langer, były poseł AWS Jan Kulas oraz rzecznik prasowy Zarządu Regionu Gdańskiego Dariusz Wasielewski. Przybyli również związkowcy z Portu Gdańskiego oraz Stoczni Remontowej. Nie zabrakło także przedstawicieli władz lokalnych.

Uroczystości rozpoczęła msza święta koncelebrowana przez trzech księży braci Lipskich. Jeden z nich w wygłoszonej homilii mówił o sensie słowa „solidarność”, nie tylko w odniesieniu do nazwy Związku, ale przede wszystkim jako jednej z najważniejszych zasad życia człowieka. Z kościoła uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście udali się do sali gimnastycznej na uroczystą akademię, którą rozpoczął film wideo przypominający ubiegłoroczne uroczystości nadania imienia szkole. Film pokazywany był na telewizorze pożyczonym przez szkołę ze sklepu, jednak następne filmy dzieci będą oglądały już na szkolnym telewizorze, który w prezencie imieninowym ofiarowały Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Gdańskiego. Uczniowie ze swej strony przygotowali wzruszającą inscenizację *Małego Księcia* Antoine'a Saint-Exupery'ego.

– Od momentu przyjęcia patronatu przez Komisję Krajową i Zarząd Regionu Gdańskiego nasze kontakty ze szkołą są bardzo częste. Zawsze spotykamy się z nadzwyczajną gościnnością, tak charakterystyczną dla Kaszubów – mówi rzecznik ZR Dariusz Wasielewski.

(mk)

FOT. MAŁGORZATA KUŹMA

Z kościoła uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście udali się do sali gimnastycznej na uroczystą akademię

FOT. IRENEUSZ LESZKA

Msza św. poprzedzająca szkolną uroczystość

FOT. IRENEUSZ LESZKA

Zaproszeni goście

HALINA LEMAŃCZYK, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wąglikowicach:

– Jesteśmy dumni, że nasza szkoła jako pierwsza w Polsce otrzymała imię Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. O wyborze patrona szkoły zadecydowała rada rodziców i nauczyciel oraz uczniowie. I muszę powiedzieć, że potrafiliśmy się dogadać w tej sprawie w gronie pedagogicznym, pomimo że na 13 nauczycieli tylko 5 należy do „Solidarności”. Słowo „Solidarność” jest bardzo ważne w życiu współczesnego człowieka. Myślę, że powinniśmy naszą młodzież wychowywać w duchu solidarności.

Szczególnie jestem wdzięczna naszym sponsorom, a więc Komisji Krajowej, Zarządowi Regionu Gdańskiego, Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Portu Gdańskiego, Zarządowi Morskiego Portu Gdańskiego SA, Zarządowi Spółki z o.o. Port Północny. Dzięki nim udało się wyposażyć salę do nauki informatyki oraz wybudować salę gimnastyczną.

HALINA LEMAŃCZYK, dyrektor Szkoły:

Słowo „Solidarność” jest bardzo ważne w życiu współczesnego człowieka. Myślę, że powinniśmy naszą młodzież wychowywać w duchu solidarności.

STAROGARD GDAŃSKI

Sportowe zasady najważniejsze

10 listopada w Starogardzie Gdańskim odbył się dziesiąty już Halowy Turniej Piłki Nożnej z okazji Święta Niepodległości. To prawdopodobnie najstarsze organizowane halowe zawody piłkarskie w regionie gdańskim.

W rozgrywkach wzięło udział dwanaście drużyn. Jak mówią organizatorzy, chętnych do udziału w zawodach jest często o wiele więcej, jednak ze względów organizacyjnych postanowiono ograniczać liczbę zespołów. Jak mówi przewodniczący KM „S" w Zakładach Farmaceutycznych „Polpharma" w Starogardzie Gdańskim i główny organizator turnieju Leszek Świeczkowski, kładziony jest duży nacisk na to, by zawodnicy przestrzegali zasad fair play. Te drużyny, które prezentowały brutalną, niesportową grę, nie są zapraszane więcej do udziału w zawodach. Także dzięki temu poziom jest z roku na rok coraz wyższy.

Tegoroczny listopadowy turniej wygrał zespół „Old Boys". Ostatecznie po rzutach karnych (wynik 3:2) drugie miejsce zajęła drużyna „Mustangi" przed „Solidarnością" Polpharma. Jak podkreślają organizatorzy poziom turnieju, a szczególnie rozgrywek finałowych był niezwykle wyrównany, o czym świadczy chociażby sposób ich rozstrzygnięcia. Jak co roku żadna drużyna nie opuściła boiska bez nagrody.

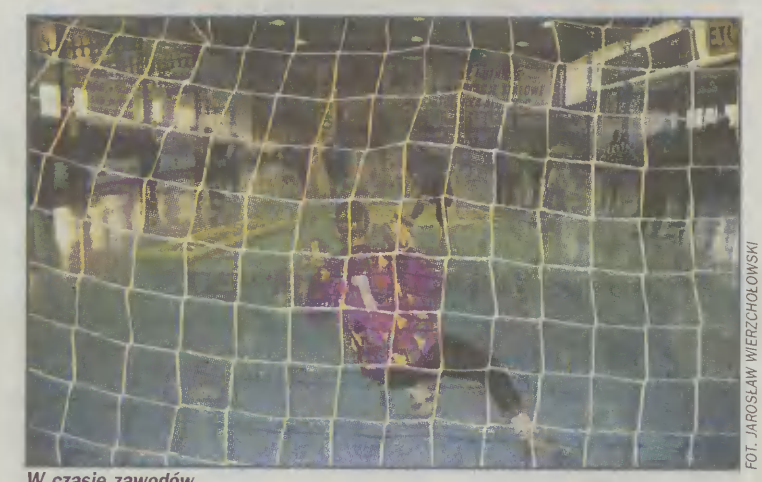

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

W czasie zawodów

Szczególną nagrodę za zasługi dla starogardzkiej „Solidarności" otrzymał Edmund Fabich, który organizował pierwsze edycje turnieju. Jak mówi, pomysł zorganizowania turnieju wziął się z chęci uczczenia Święta Niepodległości, któremu brakowało szczególnej oprawy. W przygotowywanie turnieju włączyły się szybko wszystkie komisje zakładowe „S" ze Starogardu Gdańskiego z „Solidarnością" zakładów „Neptun" na czele. Dzisiaj gospodarzami rozgrywek są komisje „S" z „Polpharmy", szpitala w Kocborowie oraz „Polmosu". Coraz częściej w organizowanie turnieju włączają się też firmy prywatne.

Organizatorzy zaznaczają, że turniej nie jest ograniczony wyłącznie dla piłkarzy ze Starogardu – biorą w nim udział drużyny z Tczewa, Czerska, Chojnic, Czarnej Wody, Skarszew, a także z Gdyni i Sopotu. Warunkiem udziału nie jest też przynależność związkowa. W tegorocznej edycji grał także zespół FC Kowalski, reprezentujący I LO w Starogardzie Gdańskim. Leszek Świeczkowski bardzo cieszy się z udziału młodych ludzi, którzy być może przyciągną innych swoich rówieśników do rozgrywek. – To także swoista promocja Związku – mówią organizatorzy.

(jw)

KOŚCIERZYNA

O puchar Oddziału

Już po raz trzeci w Kościerzynie rozegrano turniej piłki halowej o Puchar Oddziału ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność" w Kościerzynie. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna reprezentująca KZ Zakładów Mięsnych z Kościerzyny.

We wrześniowym turnieju udział wzięło sześć drużyn: Komisja Zakładowa PKS Kościerzyna, KZ Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Kościerskiej, KZ Zakładów Mięsnych Kościerzyna SA, KZ Szpitala Specjalistycznego, KZ Zakładów Porcelany Stołowej „Lubiana" SA oraz PBE „Elbud" SA w Owśnicach. Po rozegraniu spotkań eliminacyjnych w finale spotkały się drużyny KZ Zakładów Mięsnych w Kościerzynie i KZ ZPS „Lubiana".

Kościerscy piłkarze rozgromili przeciwnika, zdobywając aż sześć bramek, co dało im tytuł zwycięzcy turnieju. „Lubianie" ani razu nie udało się pokonać Henryka Makusota, który okazał się najlepszym bramkarzem całych rozgrywek.

Miejsce trzecie zajęła drużyna KZ PBE Elbud SA, która wygrała z KZ PKS z Kościerzyny. Na piątym i szóstym miejscu uplasowały się: KZ Szpitala Specjalistycznego i KZ Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Kościerskiej. Najlepszym strzelcem turnieju został Łukasz Pobłocki z KZ Zakładów Mięsnych. Jak zapewniają organizatorzy, w turnieju nie było ani zwycięzców, ani pokonanych. Wszyscy natomiast bawili się doskonale. W trakcie imprezy padła także propozycja połączenia rozgrywek oddziałowych z turniejem o Puchar Przewodniczącego ZR Gdańskiego, organizowanego już od kilku lat przez Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność".

FOT. ARCHIWUM

Bezkonkurencyjna okazała się drużyna reprezentująca KZ Zakładów Mięsnych w Kościerzynie

opr. (mp)

Feria na nartach
Horny Smokowec, wyjazd – I połowa lutego 2002
Cena: 1290 zł za 11 dni

Narty w Austrii – Maurach
Terminy: 21.01 – 3.02.2002 r., 31.01 – 9.02.2002 r.
Cena 1290 zł za 6 dni

Dolina Poracz – Słowacja
Termin: 29.01 – 9 02.2002 r. , Cena 990 zł za 11 dni.

Bliższych informacji udziela Jolanta Florkowska z Komisji Zakładowej „S" przy ZOZ nr 2, tel. 769-37-39. Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty!

PRUSZCZ GDAŃSKI

Brazylię mamy w grupie

FOT. ELŻBIETA BANECKA

FOT. ELŻBIETA BANECKA

U góry – grają drużyny Portu Gdańsk i Maćkowych, poniżej – zwycięzcy jednej z grup eliminacyjnych – Jocker Pruszcz Gd.

1 grudnia 2001 r. odbyły się eliminacje Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". W turnieju zorganizowanym przez Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „S" wzięło udział dwadzieścia drużyn piłkarskich. Gościem honorowym był przewodniczący KK NSZZ „S" Marian Krzaklewski.

Choć otwierający imprezę przewodniczący Marian Krzaklewski prosił zawodników o większą solidarność niż walkę, na sali Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Pruszczu Gdańskim panowała atmosfera rywalizacji.

Już po chwili komentator mógł zakrzyknąć: „Proszę Państwa, Brazylię mamy w grupie, mistrzostwa świata". Roman Stegart również ocenił poziom gry jako bardzo wysoki. Szczególnie podobały mu się rozgrywki w grupie piątej, w tym drużyna Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże, która nie zakwalifikowała się do drugiego etapu. Na poziom rozgrywek zapewne wpływał fakt, iż wielu z zawodników grywa w różnych lokalnych trójmiejskich ligach. Na parkiecie mogliśmy też zobaczyć byłych zawodowców, np. Stefana Klińskiego czy Zbigniewa Bielińskiego, grających dawniej w pierwszoligowej Arce Gdynia. Czynnie uprawiający sport przewodniczący Marian Krzaklewski nie wystąpił na boisku z powodu grypy i zbliżającego się wysiłku wieczoru andrzejkowego. Za to chętnie pozował do pamiątkowych zdjęć z drużynami poszczególnych zakładów pracy.

Do drugiej fazy eliminacji awansowały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz dwie najlepsze drużyny z trzecich miejsc w poszczególnych grupach. Byli to: Polpharma Starogard Gdański, Zakład Taboru PKP z Gdyni, Zakład Komunikacji Miejskiej Tczew, Rejonowy Urząd Poczty Gdańsk, Zespół Komisji Krajowej Zarządu Regionu, Zakład Transportu Samochodowego, Gdańska Stocznia Remontowa, Oświata Pruszcz Gdański, Jocker Pruszcz Gdański, Siarkopol Gdańsk, Rejonowy Urząd Poczty Gdynia oraz Spółdzielnia Mleczarska Maćkowy. Do grupy finałowej awansują zwycięzcy grup II fazy eliminacji i zagrają systemem „każdy z każdym". Finały odbędą się 9 grudnia 2001.

Turniej spotkał się z wyjątkowo dużym zainteresowaniem. W eliminacjach wzięło udział 20 drużyn, w jednym dniu odbyło się 30 spotkań. Związkowi sportowcy liczą na to, że impreza będzie wydarzeniem powtarzającym się cyklicznie.

(e.b.)

Nowy rząd zmienił projekt sieci szkół ponadgimnazjalnych

Cała wstecz

Według reformatorskiego projektu rządu Jerzego Buzka, od września 2002 r. miały istnieć tylko dwa typy szkół ponadgimnazjalnych – licea profilowane oraz szkoły zawodowe. Miały to być szkoły szerokoprofilowe, elastycznie przystosowujące się do potrzeb lokalnego rynku pracy. Obecny rząd poparł projekt minister Krystyny Łybackiej, według którego pozostają technika.

Decyzje podejmowane przez minister Łybacką krytykują nie tylko twórcy reformy oświaty, którzy opublikowali zwracający się do pani minister list otwarty. Pierwsze Biuro Praw Maturzysty, dzieło młodzieżówki UW, powstało już w Poznaniu. Decyzje Krystyny Łybackiej są źle przyjmowane zarówno przez rektorów szkół wyższych, jak i uczniów, choć wydawało się dotąd, że działania reformatorów oświaty są powszechnie krytykowane. Po okresie zamieszania z nową maturą, w listopadzie 2001 r. gazety ogłosiły: wracają technika zawodowe! Wycofanie tego typu szkół przez twórców reformy systemu edukacji wynikało z faktu, że szkoły zawodowe i technika kształciły prawie 80 proc. bezrobotnych w grupie do 23 lat. Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi przez nowy rząd, po gimnazjum będzie można wybrać jedną z czterech szkół: trzyletnie liceum ogólnokształcące, trzyletnie liceum profilowane, czteroletnią średnią szkołę techniczną (technikum) oraz dwuletnią szkołę zawodową. Decyzja zmian spowodowała, że wysiłki samorządów w ustaleniu sieci szkół poszły na marne. Zdaniem twórców reformy oświatowej nie została tu zachowana podstawowa zasada, że prawo nie działa wstecz i naruszone zostało dobro wspólne.

(e.b.)

Zatrzymana reforma

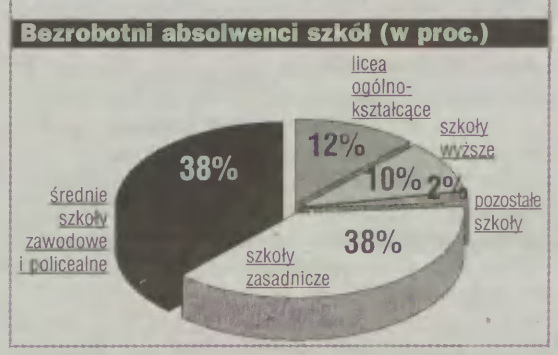

Prawie 600 tys. uczniów kończących w przyszłym roku gimnazja nie wie, gdzie będą kontynuować edukację. Jak na razie politycy nie uzgodnili wspólnego stanowiska w tej sprawie. Natomiast zgodnie z obowiązującą ustawą o systemie oświaty obecne szkoły ogólnokształcące i zawodowe miały w przyszłym roku zostać zastąpione przez tzw. licea profilowane, których absolwenci mieliby łatwiejszy start na rynku pracy. SLD już podczas kampanii zapowiadał, że zatrzyma zmiany. Tymczasem tylko połowa absolwentów techników pracuje w swoich zawodach. Aż 76 proc. osób kończących szkoły zawodowe jest bezrobotnych.

Większość absolwentów gimnazjów chce kontyuować naukę w liceach profilowanych (78 proc.). Tylko 22 proc. zdecydowałoby się na szkołę zawodową. Prawie 37 proc. chciałoby po liceum studiować.

(mp)

Muzułmanie polscy po tragedii w Nowym Jorku

Potępiamy akty terroryzmu

Polscy muzułmanie to mieszkańcy naszego kraju pochodzenia tatarskiego, czyli Tatarzy polscy. Innych muzułmanów mieszkających dziś w Polsce trudno nazwać muzułmanami polskimi, jeśli kultywują tradycje rodowe przyjęte z państw, z których przybyli. Nie mam też na myśli tych Polaków, którzy z własnego wyboru stali się muzułmanami, a z którymi Tatarzy polscy nie utrzymują żadnych kontaktów.

Dzień 11 września 2001 roku odczuli muzułmanie polscy podobnie jak inni mieszkańcy naszego kraju. Udzieliły się im objawy paniki, wynikające z przeświadczenia, iż jest to początek wojny światowej, a także przez jakiś czas opanował ich lęk i niepewność jutra. Nurtowało ich stale pytanie – jak odniosą się po tej tragedii do nich ich znajomi, koledzy czy nawet krewni chrześcijanie? Czy uznają ich za współwinnych tego, co stało się w Nowym Jorku? A przecież nikt z nich nigdy nie miał do czynienia z terroryzmem, to zjawisko było dla nich zupełnie obce. Nigdy nie zajmowali się polityką, a o wszystkich wydarzeniach, jakie zachodziły na obszarach zamieszkałych przez wyznawców islamu wiedzieli tyle, co przekazała im telewizja i przeczytali w prasie. Obawy ich się rozwiały.

Na terenie województwa podlaskiego, gdzie zawsze uznawano polskich Tatarów za jego współmieszkańców, nie powiedziano im ani jednego złego słowa. Nikt nie utożsamiał ich z tragedią nowojorczyków. Jedynym incydentem było wybicie szyb w meczecie, ale w Gdańsku, i potraktowane zostało jako wybryk chuligański.

Stosowny komunikat potępiający terroryzm, który należy odłączyć od wyznawanego przez Tatarów islamu, wystosowany został przez Muzułmański Związek Religijny Rzeczypospolitej Polskiej, a także przez Związek Tatarów Polskich, którego członkami są także chrześcijanie, jeśli świadomi są swego pochodzenia tatarskiego i pragną podtrzymywać więź ze swymi dawnymi współplemieńcami. Przedstawicieli obu związków przyjął prezydent RP, który niedawno odwiedził meczet gdański.

Tatarzy polscy będą zawsze podkreślać swoje więzi z Rzeczpospolitą, a także wierność swemu wyznaniu. U nich nigdy nie było tendencji do zamykania się we własnym gronie; był im zawsze obcy separatyzm. Prawdą jest jednak fakt, że zawsze czuli się najlepiej w środowisku wielokulturowym dawnej Rzeczypospolitej. Ale wśród mniejszości narodowych i grup etnicznych, które je tworzyły, najbardziej bliscy byli polskości, niekiedy uważając się za Polaków. Warto także zwrócić uwagę, że w podobny sposób postępowali zamieszkali razem z Tatarami w północno-wschodnich Kresach Karaimi. Tak Tatarzy, jak i Karaimi tworzyli tam małe grupy etniczne – już od 2 połowy XVII w.

Każdego roku w sezonie letnim wypełnia się turystami znany już chyba w całej Polsce krajoznawczy „szlak tatarski" na Podlasiu. Ale wędrujący nim nie tylko zobaczą tam meczety i cmentarze muzułmańskie, lecz także kościoły i cerkiewki (niegdyś były także żydowskie bożnice), zabytkowe dworki i wiejskie, kryte słomianą strzechą chaty. Bo ten „szlak" został pomyślany nie tylko po to, aby ukazać osadnictwo tatarskie, lecz przede wszystkim wielokulturowy charakter tego regionu jako dawnego przedsionka ziem kresowych. Pamiętajmy, że województwo białostockie przed wojną położone było w centralnej Polsce.

I oto w miejscowości Krynki, położonej na wspomnianym szlaku tatarskim, w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się 7 października br. otwarcie wystawy „Tatarzy polscy – wczoraj i dziś". Przedstawiała ona na planszach z herbami, fotografiami i krótkimi objaśnieniami dzieje wielu rodzin tatarskich Podlasia. Wśród zaproszonych gości przeważali chrześcijanie – katolicy i prawosławni, najmniej było muzułmanów. Ale wszyscy czuli się swojsko, tak jak starzy znajomi Podlasiacy. Organizatorem tej wystawy było Muzeum Parku Krajoznawczego Puszczy Knyszyńskiej w Supraślu, które propaguje wielokulturowość stron podlaskich.

Podczas uroczystości otwarcia wystawy nikt nie nawiązywał do tragicznych wydarzeń w Nowym Jorku, jedynie w jednym z wystąpień przypomniano, że Stany Zjednoczone, podobnie jak dla wielu Polaków, są także bliskie niejednemu z Tatarów polskich. Warto wiedzieć, że jeszcze przed pierwszą wojną światową wielu z nich udało się tam za chlebem. Ci, którzy pozostali na stałe, założyli własną kolonię w Nowym Jorku, która istnieje do dziś, powiększona o przybyszów z lat międzywojennych, z czasów drugiej wojny światowej i po 1945 roku.

Wspomnianą wystawą zainteresowało się także Muzeum Lubuskie w Gorzowie Wielkopolskim, gdyż w mieście tym, jako na tzw. ziemiach odzyskanych, osiedliła się w 1945 roku liczna grupa Tatarów polskich pochodzących głównie z Nowogródczyzny. Przypomniano o tym podczas spotkania w gorzowskim muzeum 19 września br., podkreślając, że Tatarzy polscy stanowili integralną część mieszkańców Gorzowa, których traktowano jak swoich lub trochę innych Polaków ze względu na wyznanie. I kiedy pod koniec spotkania, w czasie już luźnych rozmów, nawiązano do tragedii Nowego Jorku, nikt nie czynił wobec obecnych Tatarów żadnych aluzji.

Obecnie w Polsce zamieszkuje od 3 do 4 tys. osób pochodzenia tatarskiego, z których nie wszyscy kontynuują tradycje swojego wyznania. Podległych Muzułmańskiemu Związkowi Religijnemu w Rzeczypospolitej Polskiej (powołany został w 1925 r. w Wilnie) jest 5 gmin wyznaniowych: białostocko-ruszyniańska, bohonicka, warszawska, gdańska i gorzowska. Ciekawostką może być fakt, że wszystkimi gminami, poza warszawską, kierują panie. Duchownymi w gminach tj. imamami są Tatarzy polscy, jedynie w gminie stołecznej, gdzie tak jak przed wojną tworzyli ją nie tylko Tatarzy, imamem jest przybysz z Bliskiego Wschodu. Tatarzy polscy tak w swoim związku religijnym, jak i społeczno-kulturalnym nie łączą się z innymi wspólnotami muzułmańskimi, które obecnie działają w Polsce. W swej tradycji nawiązują do 600 lat swego istnienia w Rzeczypospolitej, co stale podkreślają.

Ali Miśkiewicz

PPR a nie PZPR

Do artykułu Alego Miśkiewicza „Wielka nadzieja dla dwóch narodów" z nr 10/2001 opisującym wydarzenia Października 1956 r. na Węgrzech wkradł się błąd. Chochlik, który zakradł się gdzieś we wnętrzu naszych komputerów sprawił, że napisaliśmy, iż Władysław Gomułka przed aresztowaniem był I sekretarzem KC PZPR. Był on wtedy oczywiście I sekretarzem PPR, gdyż PZPR jeszcze nie istniała. Za pomyłkę przepraszamy Autora i Czytelników.

(red)

www.solidarnosc.gda.pl
...warto tam zajrzeć!

Film

Bez kolorowych snów

Wydawałoby się, że dzisiaj, w dobie zalewu kolorowych filmów z dźwiękiem w systemie stereo soround skromny, czarno-biały film nie ma racji bytu. O dziwo taki właśnie film, w dodatku nie nastrajający zbyt optymistycznie do życia, zdobył ostatnio serca widzów.

MATERIAŁY PROMOCYJNE

„Cześć Tereska" Roberta Glińskiego to film zdecydowanie odbiegający od tego, co możemy ostatnio oglądać na kinowych ekranach. Nie mówię oczywiście o produkcjach amerykańskich z ich obowiązkową sztampą i niezmiennie budującym, optymistycznym zakończeniem. Także polskie kino w pogoni za atrakcyjnością stara się zakrzyczeć widza i zbombardować kolorowymi, migającymi w możliwie najszybszym tempie ładnymi obrazkami. Okazuje się jednak, że te wdzięczące się do widza obrazy nie zyskują jego zainteresowania. Sukces „Cześć Tereska" świadczy o tym, że polscy kinomani szukają raczej dzieł mówiących coś ważnego o otaczającej ich rzeczywistości niż kolorowych snów.

Prawda o Polsce, jaką przekazuje nam Gliński, nie jest jednak łatwa do przełknięcia. To kraina brudnych blokowisk, zamieszkiwanych przez zdegenerowane rodziny nie potrafiące przekazać dzieciom miłości i nauczyć podstawowych zasad, którymi mają kierować się w życiu. W brzydkich mieszkaniach całymi dniami gra telewizor, od którego rodzice nie odrywają wzroku. Matka biega z siatkami, ojciec pije (pracuje zresztą w straży miejskiej, co dodatkowo podkreśla patologiczny charakter panujących tutaj stosunków). Dzieci, chociaż są kochane, tak naprawdę nie czują rodzicielskiej miłości, są samotne i nierozumiane.

Właśnie to prowadzi do tragedii. Tereska, jaką poznajemy na początku filmu, jest niewinnym, wrażliwym i pogodnym dzieckiem, zdolnym i posiadającym wszelkie przesłanki ku temu, by wyrwać się z przytłaczającego środowiska. Niestety nie ma nikogo, kto dostrzegłby i należycie docenił te cechy. Film staje się wręcz momentami dokumentem socjologicznym, analizującym sytuację w tzw. środowiskach patologicznych. Jednak tak naprawdę ani rodzina Tereski, ani najbliższe otoczenie nie kwalifikuje się do takiego określenia, i to jest chyba najbardziej przerażające. W pozornie normalnych, w miarę dostatnich domach gubią się dzieci, przepadają ich marzenia.

Pasją Tereski jest projektowanie strojów, a nauczycielki w szkole krawieckiej doceniają jej zdolności i widzą przed swoją uczennicą duże możliwości. Jest jednak za późno – bohaterka Glińskiego ma już inne autorytety. Koleżanka ze szkoły pociągnie ją w stronę, z której nie ma już odwrotu. Wracając do domu Tereska spotyka dziewczynkę, uśmiechniętą i śliczną w pierwszokomunijnej sukience. Wygląda tak samo jak Tereska na początku opowieści. Czy i to dziecko czeka nieuchronne ściągnięcie w dół przez otaczających ją ludzi, nieświadomych własnych możliwości, leniwych i głupich? – zadajemy sobie nieuchronne pytanie.

Niewątpliwą zaletą filmu są odtwórczynie głównych ról, odnalezione przez reżysera w trakcie castingu w Domu Dziecka w Gostyninie i Ośrodku Wychowawczym w Otwocku. To dzięki nim w filmie pojawiły się niezwykle wiarygodne, żywe dialogi pełne autentycznego języka ulicy. Te dziewczęta, których los był zapewne podobny do losu filmowej Tereski, znalazły jednak kogoś, kto docenił ich zdolności.

Jarosław Wierzchołowski

„Cześć Tereska", reż. Robert Gliński, scenariusz Jacek Wyszomirski i Robert Gliński, zdjęcia Petro Aleksowski, muzyka Lech Barański, scenografia Elwira Pluta, występują m. in. Aleksandra Gietner, Karolina Sobczak, Zbigniew Zamachowski, Małgorzata Rożniatowska, Krzysztof Kiersznowski, Polska 2001; Film zdobył nagrodę Grand Prix „Złote lwy" na tegorocznym XVI Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

Polecamy – odradzamy

WARTO OBEJRZEĆ

„Amelia", reż. Jean-Pierre Jeunet – Wspaniały film, z gatunku tych, które rzadko goszczą na naszych ekranach. To pełna humoru ale i głębokiej zadumy opowieść o urodzie świata, wrażliwości i drobiazgach, bez których nic nie miałoby sensu.

„A.I. Sztuczna inteligencja", reż. Steven Spielberg – Wspaniała bajka na miarę świadomości ludzi XXI wieku, choć nie jestem pewien, czy przeznaczona dla dzieci. Bajka to bowiem gorzka i pozbawiająca złudzeń tak jak nasze czasy. Film zadziwi głębią spostrzeżeń wszystkich widzów, którzy oczekują wyłącznie efektów specjalnych.

MOŻNA OBEJRZEĆ

„Wiedźmin", reż. Marek Brodzki – Film niewątpliwie przede wszystkim dla miłośników gatunku fantasy, jednak urzekający każdego chyba widza swoją urodą i dbałością o szczegóły a także muzyką Grzegorza Ciechowskiego. Szkoda tylko, że reżyser po prostu nie umie konstruować interesujących historii i budować dramaturgii.

SZKODA NA TO CZASU

„Planeta małp", reż. Tim Burton – Kolejne wspaniałe widowisko ze świetną obsadą aktorską z bzdurną fabułą. Hollywood stworzył osobny gatunek filmowy, mamiący widza błyskotkami i fajerwerkami i ogłupiający doszczętnie.

(jw)

XXXI rocznica tragicznych wydarzeń Grudnia 1970 na Wybrzeżu

15 grudnia 2001 r. – sobota
godz. 19.00, bazylika św. Brygidy w Gdańsku
Koncert Cappelli Gedanensis dla uczczenia ofiar Grudnia '70

16 grudnia 2001 r. – niedziela

godz. 11.00
bazylika św. Brygidy w Gdańsku. Uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny

godz. 12.30
Przejście przed pomnik Poległych Stoczniowców

godz. 13.00
Apel poległych, składanie wieńców przed pomnikiem

17 grudnia 2001 r. – poniedziałek

godz. 6.00
Pomnik przy przystanku Gdynia-Stocznia
Apel poległych, modlitwa pod przewodnictwem metropolity gdańskiego ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego

godz. 16.30
Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni
Uroczysta msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity gdańskiego ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego

godz. 17.30
Przejście przed pomnik przy Urzędzie Miejskim w Gdyni

godz. 17.50
Apel poległych, składanie wieńców przed pomnikiem

XX rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Gdyni, 13 grudnia 2001 r.

godz. 18.00
Msza św. w kościele oo. Redemptorystów, ul. Portowa

godz. 19.00
Przejście z pocztami sztandarowymi pod pomnik Ofiar Komunizmu ul. Pułaskiego

godz. 20.00
Koncert z udziałem Jacka Kaczmarskiego – kościół oo. Franciszkanów, Wzgórze św. Maksymiliana.

Ksiądz prałat Henryk Jankowski zaprasza

W dniach 11, 12, 13 i 14 grudnia 2001 roku o godz. 18.00 w bazylice św. Brygidy w Gdańsku odmawiana będzie modlitwa różańcowa w intencji pomordowanych robotników i stoczniowców Gdańska, Gdyni i Elbląga, górników z kopalni „Wujek" oraz wszystkich ofiar stanu wojennego. Serdecznie zapraszam do udziału.

Proboszcz bazyliki św. Brygidy
ks. prałat Henryk Jankowski

Radio Maryja u św. Brygidy

Transmisja z Gdańska – poniedziałek 10 grudnia 2001 r. Zapraszamy do radioodbiorników w godz. od 18.00 do 21.20 i od 21.30 do 23.45. Myśl przewodnia modlitw i spotkań: „Pamiętamy o zamordowanych stoczniowcach, górnikach i wszystkich tych, którzy oddali życie za wolną i niepodległą Ojczyznę". ❑

MAGAZYNEK PODRĘCZNY

pod redakcją Marty Pióro

Państwowe największe

Z wyników rankingu „Rzeczpospolitej" pod hasłem „Lista 500" wynika, że największymi pracodawcami w Polsce są przedsiębiorstwa państwowe. Najwięcej pracowników zatrudniają Polskie Koleje Państwowe – 170 tys., następnie Poczta Polska – ponad 100 tys., Telekomunikacja Polska – 66 tys. i PKO BP – 40 tys.

Po przedsiębiorstwach usługowych największymi pracodawcami są ciągle firmy sektora wydobywczego: Lasy Państwowe – 33 tys. osób, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – 31,5 tys., Katowicki Holding Węglowy – 26 tys., Nadwiślańska Spółka Węglowa – ponad 24 tys., Jastrzębska Spółka Węglowa – 22 tys., Rybnicka Spółka Węglowa – 21 tys.

Spadek zatrudnienia nastąpił we wszystkich przedsiębiorstwach z grupy największych pracodawców. Najwięcej osób odeszło z PKP, prawie 13 proc., a najmniej z PKO BP – 0,4 proc. W grupie największych pracodawców tylko Poczta Polska zanotowała mały, około 1-proc. wzrost zatrudnienia.

Na „Liście 500" opracowanej już po raz trzeci przez „Rzeczpospolitą" wraz z Instytutem Nauk Ekonomicznych PAN oraz Centrum Informacji Gospodarczej Ministerstwa Gospodarki, dopiero na 11 miejscu znalazło się przedsiębiorstwo z przewagą prywatnej własności zagranicznej – Bank Pekao SA, który zatrudnia ponad 20 tys. osób.

Co ciekawe, najwięksi pracodawcy w Polsce nie osiągają dobrych wyników ekonomicznych. Zarówno PKP, jak i PGNiG, spółki węglowe oraz Katowicki Holding Węglowy wykazały ujemną rentowność. Dodatnią rentowność w grupie największych pracodawców miały: Poczta Polska, TP SA, PKO Bank Polski oraz Lasy Państwowe.

Jednocześnie Poczta Polska i PKP osiągnęły w ubiegłym roku jeden z najniższych poziomów wydajności pracy liczonej jako stosunek przychodów ogółem do zatrudnienia. ❑

Jesteśmy lekomanami

Polacy zajmują drugie miejsce w Europie pod względem kupowanych leków. Więcej lekarstw kupują tylko Francuzi. W 1999 roku przeciętny mieszkaniec naszego kraju kupił prawie 30 opakowań lekarstw. Zdecydowanie mniej medykamentów kupują Niemcy (22 opakowania), Amerykanie (20) i Japończycy (tylko 7). W spożyciu antybiotyków jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie. Kobiety sięgają po tabletki przy najlżejszym bólu głowy, mężczyznom zdarza się brać leki przeciw schorzeniom prostaty „na wszelki wypadek". Pięćdziesięciolatkowie i sześćdziesięciolatkowie mają być sprawni i aktywni, więc zażywają geriavit. W Polsce oficjalnie notuje się rocznie kilkaset przypadków uzależnienia od leków. Większość chorych jednak nie zdaje sobie sprawy ze swojego uzależnienia i nie jest leczona.

Najczęściej nadużywamy tzw. tabletki z krzyżykiem, paracetamol, calcipirynę, polopirynę, aspirynę, pyralginę, pabialginę, veramid, lorafen, relanium oraz różnego rodzaju witaminy. ❑

Ile opakowań leków rocznie kupuje statystyczny mieszkaniec

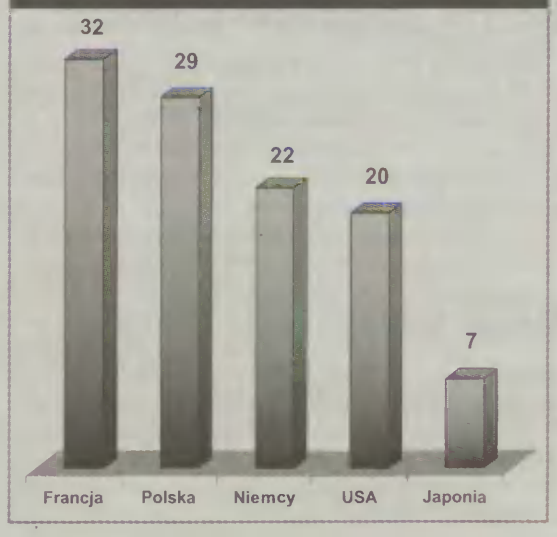

Mniejsze pensje urzędników

Politycy chcą obniżyć uposażenia kierownictwa NBP oraz Rady Polityki Pieniężnej. Obecnie podstawowa pensja członka RPP wynosi ok. 11 tys. zł. W roku ubiegłym przeciętna pensja wynosiła ponad 25 tys. zł, na co złożyły się oprócz pensji zasadniczej premia i dodatek za wysługę lat. Średnia miesięczna pensja prezesa NBP wynosiła w ubiegłym roku 44 tys. zł brutto. Zaproponowana przez UP nowelizacja ustawy o NBP i wynagrodzeniach tzw. erki oznacza, że prezes i wiceprezesi NBP oraz członkowie RPP będą zarabiać o około 2-3 tys. mniej.

Zarobki najwyższych urzędników państwowych na Zachodzie są wielokrotnie wyższe od uposażeń naszych VIP-ów, np. prezes Europejskiego Banku Centralnego zarabia miesięcznie 120 tys. zł. Co ciekawe Allan Greenspan, szef amerykańskiego FED zarabia tylko 8 tys. zł – mniej niż Leszek Balcerowicz, szef NBP.

W USA zarobki VIP-ów wyznaczają przyjęte przez Kongres ustawy. Prezydent otrzymuje rocznie 220 tys. USD pensji (900 tys. zł). Do tego dochodzą: 50 tys. dolarów na wydatki reprezentacyjne, 100 tys. dolarów na podróże i 19 tys. na oficjalne bankiety. W Stanach dobrze opłacani są także: przewodniczący Senatu, Izby Reprezentantów, liderzy większości i mniejszości w obu izbach oraz sędziowie Sądu Najwyższego.

W UE najwięcej zarabiają: prezes Europejskiego Banku Centralnego i przewodniczący Komisji Europejskiej. Wszyscy pracownicy Komisji Europejskiej korzystają ze specjalnego systemu podatkowego. Ich pobory, w zależności od wielkości, są opodatkowane w skali od 8 do 45 proc. Podatki są wpłacane bezpośrednio do budżetu Unii. ❑

Porównanie zarobków najwyższych urzędników (w USD)

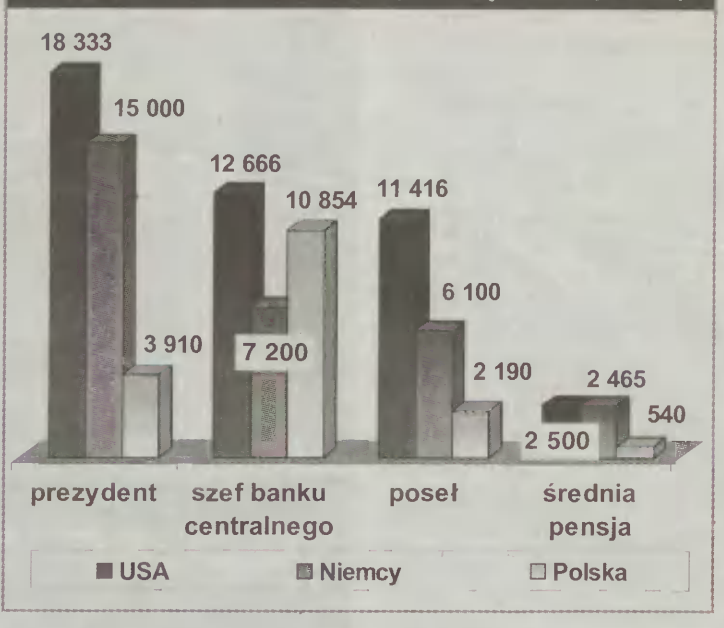

Nieufni wobec Internetu

Jedynie 5 proc. Polaków korzysta ze stron internetowych instytucji publicznych w Polsce, gdy tymczasem w innych krajach korzysta z nich średnio 26 proc. społeczeństwa. Badanie zostało przeprowadzone w 27 krajach (m.in. Australii, Kanadzie, Danii, Estonii) przez grupę Taylor Nelson Sofres, do której należy także polski OBOP.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy 3 proc. Polaków korzystało z rządowych stron www w celu znalezienia konkretnych informacji, natomiast 2 proc. dla dotarcia do formularzy, które można wydrukować. Nikt z badanych nie deklarował, że tą drogą załatwił jakąś sprawę. Wyniki pokazują, że Polacy w ogóle nie wykorzystują Internetu do płacenia, np. podatków czy mandatów. W innych badanych krajach średnio 6 proc. dorosłych właśnie w ten sposób reguluje swoje należności, co wymaga podania numeru karty kredytowej lub konta bankowego. Aż 60 proc. badanych uważa, że nie jest to bezpieczna forma przekazywania informacji. I tutaj nie różnimy się wcale od mieszkańców innych krajów, gdzie odsetek osób, które nie ufają Internetowi, wynosi 64 proc.

Warto wiedzieć, że zdecydowana większość urzędów centralnych i wojewódzkich ma swoje serwisy internetowe, których pełny wykaz znajduje się na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Oczywiście strony są różne, niektóre są nieaktualizowane od miesięcy, ale są też takie, na których komunikaty wprowadzane są z dnia na dzień. ❑

Bezrobocie w Pomorskiem

We wrześniu bezrobocie w województwie pomorskim wzrosło o 2,1 proc. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy wyniosła 162,5 tys. osób, w tym 91,5 tys. kobiet. Stopa bezrobocia w całym województwie wynosi 18 proc. Najwięcej bezrobotnych przybyło w Gdańsku oraz powiatach lęborskim i puckim. Ponad 30-proc. stopa bezrobocia utrzymuje się w: Człuchowie (33,9), Słupsku (31,9) , Malborku (31,4) i Bytowie (30,9). We wrześniu zarejestrowało się w urzędach 14 205 osób, w tym 3299 absolwentów szkół ponadpodstawowych. 21,7 proc. bezrobotnych posiada prawo do zasiłku. W tym samym czasie zgłoszono oferty pracy dla 4306 osób, o 7,8 proc. mniej niż w miesiącu poprzednim. Natomiast pracę podjęły 6263 osoby. Z informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że we wrześniu zwolnień z przyczyn zakładu pracy dokonały m.in.: Przem-Bud Gdańsk SA (62 osoby), Obwód Lecznictwa Kolejowego SPZOZ w Gdańsku (130), C. Hartwig Gdynia SA (39), PKP SA Zakład Przewozów Towarowych w Gdyni (20), PPHU Dalmor SA w Gdyni (31), Jednostka Wojskowa nr 3659 w Lęborku (37). ❑

Najlepsze gminy

Już po raz czwarty Centrum Badań Regionalnych pod patronatem „Rzeczpospolitej" opracowało ranking najlepszych gmin – Złota Setka Samorządów. Podstawą rankingu są inwestycje w lokalną infrastrukturę. W Złotej Setce znalazło się 7 gmin z województwa pomorskiego. Zwycięzcą tegorocznej Złotej Setki jest 14-tysięczna gmina Tarnowo Podgórne koło Poznania. Wydatki inwestycyjne w tej gminie w okresie ostatnich trzech lat wyniosły przeszło 6,5 tys. zł na jednego mieszkańca. Drugie miejsce i tytuł najlepszej gminy turystycznej otrzymał Rewal, natomiast trzecie Polkowice. W pierwszej dziesiątce znalazły się trzy gminy wiejskie: Ostrów (województwo podkarpackie), Sitkówka Nowiny (woj. świętokrzyskie) i Lipnica Wielka (Małopolska).

Należy zauważyć, że skoro podstawą rankingu są wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca, w Złotej Setce przeważają głównie małe gminy. Mimo to w rankingu znalazły się cztery miasta: Płock, Opole, Gdańsk i Wrocław. ❑

Ile zarabiamy?

W październiku 2001 r. przeciętna płaca (brutto) w przedsiębiorstwach (bez wypłat z zysku) wynosiła w Polsce

2249,36 zł

Szukam pracy

Mówimy i słuchamy

Tradycyjnie

Treść i przebieg tradycyjnej rozmowy kwalifikacyjnej łatwo było przewidzieć. Prowadzący rozmowę mógł spytać, jakie są nasze mocne i słabe strony, co spodziewamy się osiągnąć w ciągu najbliższych lat, dlaczego odeszliśmy z poprzedniej firmy, jaką korzyść odniesie firma z zatrudnienia nas. Wreszcie mógł po prostu stwierdzić: proszę o sobie opowiedzieć. Powinniśmy pamiętać o tym, aby umieć wyeksponować swoje zalety, mieć w pamięci krótką autoprezentację zawierającą tytuły zawodowe, ogólne i szczegółowe kwalifikacje, krótką informację na temat naszych predyspozycji i zainteresowań związanych z daną dziedziną zawodową. Tak samo jak w czasie pisania życiorysu i listu motywacyjnego obowiązuje zasada: nie kłamię, ale mam prawo podkreślać dobre strony i mówić o sobie pozytywnie.

Trudne pytania

Sami musimy rozstrzygnąć, jak odpowiemy na trudne pytania. Część z nich teoretycznie nie powinna się pojawić: pracodawca nie ma prawa zapytać nas o to, czy w najbliższym czasie planujemy dziecko, ale wszyscy wiedzą, że takie pytania padają. Powinniśmy przygotować własną odpowiedź, może być ona dyplomatyczna, nie deklarować niczego wprost, ale jedno jest pewne: odpowiedź powinna być grzeczna i wypowiedziana spokojnym tonem. Do trudnych pytań należy też pytanie o spodziewane zarobki. Nasza odpowiedź powinna brać pod uwagę m.in. nasz staż w zawodzie oraz średnie zarobki ludzi już pracujących na takim stanowisku. Dlatego tutaj podstawą jest wcześniejsze zdobycie wiadomości na temat średnich zarobków w firmie.

Dla rozmowy ważne jest także, żebyśmy nie tylko odpowiadali na pytania, ale żebyśmy sami umieli je zadać. Dobrze by było przemyśleć te pytania wcześniej, choć powinniśmy też słuchać uważnie rozmówcy i sprawdzać co jakiś czas, czy dobrze go zrozumieliśmy. Nasz zestaw pytań może dotyczyć zakresu obowiązków, godzin i otoczenia pracy, dodatkowych świadczeń poza pensum, szans na awans. Można też spytać o wizję idealnego pracownika na wakujące stanowisko i spróbować wpisać się w podane kryteria.

Analiza zachowania

Współczesne rozmowy kwalifikacyjne oparte są na analizie zachowania i zakładają, że to przeszłość może być skarbnicą wiedzy o przyszłości. Często rozmowy takie mają charakter panelowy – mogą być prowadzone przez parę osób, nawet przez cały zespół, który ma prawo zadawać nam pytania. Spotkania takie mogą być dłuższe niż rozmowa tradycyjna i przebiegać wieloetapowo. Pytania koncentrują się często na tym, jak w poprzednich miejscach pracy radziliśmy sobie z sytuacjami trudnymi – np. czy zdarzyło się nam pracować dłuższy czas pod wpływem silnego stresu, jak radziliśmy sobie z obrażonymi klientami. Na potrzeby takiego typu pytań powinniśmy opracować sobie z góry opowieść o trudnej sytuacji z przeszłości, która podkreślałaby naszą pozytywną rolę w wyjściu z kryzysu. Tę sytuację powinniśmy koniecznie komuś opowiedzieć i poprosić o uwagi zwrotne, które by sprawdzały, czy wybrany przez nas problem rzeczywiście podkreśla nasze korzystne cechy i ukazuje umiejętności radzenia sobie z trudną sytuacją. Ludzie mają bowiem tendencję do opowiadania tego, co bardzo emocjonalnie przeżyli, a co nie zawsze, niestety, stawia ich w korzystnym świetle. Zawsze należy też pamiętać o starym przysłowiu: jak cię widzą, tak cię piszą. Snując opowieści o przeszłości i odpowiadając na trudny krzyżowy ogień pytań, pamiętajmy o tym, żeby przede wszystkim zachować spokój.

Elżbieta Banecka

ABC ekonomii

część 2

Bilans – fotografia firmy

W poprzednim odcinku naszego cyklu zasygnalizowaliśmy, w jaki sposób można zbadać poziom bezpieczeństwa finansowego firmy i ryzyka. Przedstawię teraz kilka wskaźników, według których można w prosty i szybki sposób zapoznać się z ogólną sytuację finansową naszej firmy, mając do dyspozycji dane z bilansu.

Badając jakikolwiek wskaźnik musimy mieć dane przynajmniej z dwóch okresów, aby można było prawidłowo oceniać wyniki. Im oczywiście mamy więcej danych tzn. z dłuższego okresu, tym nasze wnioski będą bardziej wiarygodne. Spróbujmy teraz na podstawie poniższego wskaźnika pokazać, jak należy zinterpretować otrzymane wyniki:.

$$\text{Wskaźnik ogólnego zadłużenia} = \frac{\text{Kapitały obce(zobowiązania)} \times 100\%}{\text{Majątek całkowity(aktywa)}}$$

Wskaźnik ten informuje nas o udziale kapitału obcego w finansowaniu majątku firmy.

Jeżeli jest on rosnący – świadczy o wyższym stopniu udziału kapitału obcego w działalności firmy, jeżeli jest malejący – świadczy o wzroście samodzielności firmy. Załóżmy że za rok 1999 wyniósł on 37,9, a za rok 2000 – 36,5

Stwierdzić można, że udział kapitału obcego maleje, a przez to wzrasta samodzielność finansowa firmy.

Każdy z nas wie, że im większe zadłużenie przedsiębiorstwa, tym bardziej wzrasta ryzyko. Sytuacja może okazać się na tyle niebezpieczna, iż w przypadku np. spadku dochodów (słaby kontrakt) firma nie jest w stanie spłacić zobowiązań i staje się bankrutem.

Oczywiści, że niektóre firmy się zadłużają, ale należy pamiętać o złotych regułach finansowych, a jedna z nich głosi, że: majątek trwały firmy powinien być finansowany kapitałem stałym, natomiast zobowiązania krótkoterminowe powinny finansować majątek obrotowy.

Pojawiające się w przedsiębiorstwie zobowiązania krótkoterminowe są na tyle korzystne, że nic nas nie kosztują, bowiem większość stałych dostawców zgadza się otrzymywać zapłatę z kilkudniowym „poślizgiem".

Aby pewne pojęcia utrwaliły się, proponuję zapamiętać, że zobowiązania krótkoterminowe (pożyczki, kredyty, obligacje) to te, których wymagalność nie przekracza 12 miesięcy. Czyli np. wynagrodzenie pracowników, gdy płaci im się z dołu stanowią zobowiązanie krótkoterminowe. Wszystkie inne pożyczki, kredyty, obligacje powyżej jednego roku to zobowiązania długoterminowe.

Kolejny wskaźnik pozwoli nam sprawdzić czy nasz zakład ma jeszcze zachowaną płynność finansową. Dokładniej, wskaźnik ten określa, czy firma mogłaby spłacić wszystkie zobowiązania bieżące, gdyby stały się one natychmiast wymagalne, upłynniając wszystkie środki obrotowe.

$$\text{Wskaźnik płynności ogólnej (bieżącej)} = \frac{\text{Majątek obrotowy}}{\text{Zobowiązania bieżące}}$$

Jego wartość powinna kształtować się pomiędzy 1,5 – 2. Poniżej 1,5 sygnalizuje występowanie trudności płatniczych, a powyżej 2 zamrożenie nadmiernych środków obrotowych (czyli pieniędzy).

Proponuję je policzyć, aby zorientować się jak firma „przędzie" i niezależnie od uzyskanych wyników proszę poczekać na następny odcinek ABC ekonomii, może poprawią się nam humory.

Grzegorz Urbaniak

Konferencja Komitetu Stoczniowego EMF w Kopenhadze

Korea dusi Europę

Rozmowa z przewodniczącym Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność" DARIUSZEM ADAMSKIM

– Od 7 do 8 listopada br. odbyło się w Kopenhadze kolejne spotkanie Komitetu Stoczniowego Europejskiej Federacji Metalowców (EMF). Czym jest Komitet Stoczniowy EMF i co było głównym tematem spotkania?

– Komitet Stoczniowy EMF jest grupą roboczą powołaną do stałego monitorowania sytuacji przemysłu okrętowego w Europie i na świecie. Ma on również za zadanie proponowanie rozwiązań, działań i stanowisk EMF-u w kwestiach związanych z przemysłem okrętowym. Mówiąc w skrócie – jeśli europejskie związki zawodowe wypowiadają się na temat przemysłu okrętowego lub podejmują w tej dziedzinie jakieś działania, to są to w praktyce stanowiska i działania Komitetu Stoczniowego. „Solidarność" jest istotnym elementem tego Komitetu.

Konferencja w Kopenhadze poświęcona była sytuacji w europejskim przemyśle okrętowym w kontekście nieuczciwych praktyk dumpingowych Korei. Koreańczycy w sposób bezprecedensowy wspomagają swoje stocznie – formalnie zbankrutowane – co pozwala im obniżać ceny statków, a tym samym zabierają znakomitą część zamówień z rynku światowego (ponad 40 proc.). Efektem tego jest nierentowna działalność stoczni europejskich i stopniowy upadek tego sektora.

– Czy naciski na rząd koreański przynoszą jakieś efekty?

– Wszystkie środowiska, nie tylko związkowcy, podjęły szereg działań wymuszających na politycznych gremiach, takich jak komisje i Parlament Europejski – wypracowanie zasad uczciwej konkurencji. W ramach tych prac Komisja Europejska uznała za celowe cofnięcie zgody na 9 proc. subsydia dla statków produkowanych w Unii Europejskiej. Z naszego punktu widzenia to oczekiwane rozwiązanie, gdyż naszej produkcji nikt nie dotuje. Niestety nie udało się podpisać światowego porozumienia w ramach OECD, głównie z braku zgody USA, które własnymi rozwiązaniami wspomaga swój przemysł okrętowy, co w konsekwencji pozostawiło problem koreański nierozstrzygnięty.

W czerwcu 2000 roku podpisano wstępny dokument pomiędzy Unią Europejską a Koreą dotyczący zaprzestania nieuczciwych praktyk – niestety porozumienie nie było honorowane przez Koreę. W listopadzie na wniosek wielu państw europejskich (w tym Polski) Komisja Unii Europejskiej podjęła decyzję o przygotowaniu skargi do WTO (Międzynarodowej Organizacji Przemysłu i Handlu). Eksperci Unii podjęli prace mające zbadać zasadność cen statków budowanych w Korei. Komisja Europejska przedstawiła propozycję, aby do wybranych typów statków np. kontenerowców, chemikaliowców czy produktowców uruchomić tymczasową zgodę na 14-proc. subsydia.

– Prawie zawsze podczas spotkań Komitetu Stoczniowego EMF odbywa się wizyta w stoczni danego kraju...

– Tym razem zwiedzano stocznię Odense, która jest istotną częścią holdingu będącego własnością AP Moller Group. W Odense pracuje 2800 pracowników, 440 inżynierów, 125 praktykantów. Stocznia ta specjalizuje się w budowie kontenerowców i to tych największych. To tu m.in. wybudowano pierwszy na świecie tankowiec z podwójnym dnem. W trakcie zwiedzania mogliśmy obejrzeć ostatnią chlubę stoczni – kontenerowiec 3700 TEU, gdzie 800 kontenerów jest chłodzonych.

To, co mnie osobiście zainteresowało, to idea kierowania firmą, która sprowadza się do wyrobienia przekonania wśród pracowników do hasła – „to nasza stocznia". Grupa stoczniowa, której częścią jest Odense nastawiona jest na budowanie kontraktów o najwyższym poziomie technologii z uwzględnieniem najnowszych wymogów bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Rozwój technologii w zakładzie bazuje na bliskiej współpracy z uniwersytetami, ośrodkami badawczymi i udziałem w międzynarodowych projektach badawczych.

Rozmawiał Marek Lewandowski

www.Solidarność.gda.pl
najlepsze strony Solidarności

Prawnik odpowiada

Konsultacja związkowa obowiązkowa

■ Zakład pracy wypowiedział mi umowę o pracę, nie zawiadamiając o zamiarze wypowiedzenia zakładowej organizacji związkowej. Czy jest to podstawa do uznania wypowiedzenia za bezskuteczne?

– Istota i cel ustanowionej w art. 38 kodeksu pracy konsultacyjnej kontroli związkowej wypowiedzeń wskazuje, że do czasu wyczerpania trybu konsultacji zakład pracy nie może złożyć oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. Zakład pracy ma zatem obowiązek wstrzymać się z ostateczną decyzją w tym przedmiocie przez okres 5 dni od daty zawiadomienia związku zawodowego. Jeżeli komisja zakładowa w ciągu tego okresu złoży zastrzeżenia, zakład pracy winien wstrzymać wypowiedzenie do czasu zajęcia stanowiska przez przewodniczącego instancji nadrzędnej nad komisją zakładową lub upływu 5 dni od daty przedstawienia mu sprawy. Wcześniejsze wypowiedzenie narusza tryb przewidziany w art. 38 kodeksu pracy, a w konsekwencji uzasadnia uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 46 kp.

Długotrwała wielomiesięczna choroba, na którą pracownik zapadł po wyrażeniu przez komisję zakładową zgody na wypowiedzenie mu umowy o pracę, stanowi istotną zmianę okoliczności mogących mieć wpływ na jej stanowisko i uzasadnia konieczność ponownego zawiadomienia zarządu zakładowej organizacji związkowej o zamiarze wypowiedzenia.

Ocena bowiem, czy wypowiedzenie jest uzasadnione, powinna uwzględniać nie tylko efekty pracy, lecz również osobistą sytuację pracownika oraz ewentualne potrzeby zakładu pracy, w którym to zakresie mogą nastąpić w okresie kilku miesięcy istotne zmiany, mimo nieświadczenia pracy przez pracownika.

Konsultacja w związku z wypowiedzeniem zmieniającym

■ Czy pracodawca powinien poinformować mój związek zawodowy o propozycji nowych warunków pracy przy zamiarze wypowiedzenia zmieniającego?

– Przewidziany w przepisie art. 42 § 1 kodeksu pracy w związku z art. 38 kodeksu pracy tryb konsultacji kierownika zakładu pracy ze związkiem zawodowym poprzedzający wypowiedzenie pracownikowi warunków pracy i płacy ma między innymi na celu umożliwienie zakładowej organizacji związkowej dokonanie oceny zasadności takiej decyzji kierownika zakładu pracy z punktu widzenia kolektywu pracowniczego z uwzględnieniem konkretnej sytuacji faktycznej. Konieczne jest więc podanie do wiadomości związku nie tylko przyczyn uzasadniających – zdaniem kierownika zakładu pracy – samą zmianę, lecz także wskazanie nowych warunków pracy i płacy, jakie kierownik zamierza równocześnie zaproponować pracownikowi. Nie wystarcza natomiast uzyskanie aprobującej opinii komisji zakładowej na rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia w rozumieniu przepisu art. 52 § 3 kp. Opinia taka służy bowiem innemu celowi. Z punktu widzenia kolektywu pracowniczego zaś może być – w tym samym stanie faktycznym – uzasadnione rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia, a nieuzasadnione powierzenie mu innego stanowiska albo dokonanie innego rodzaju zmiany w warunkach jego dotychczasowej pracy i płacy. Komisja zakładowa musi mieć możność dokładnego zapoznania się z celem, jakiemu ma służyć jej zgoda lub opinia.

Można wypowiedzieć wcześniej

■ Czy można wypowiedzieć wcześniej umowę o pracę zawartą na czas określony dłuższy niż 6 miesięcy, jeśli przewidziano w niej możliwość wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem, przed upływem 6 miesięcy jej trwania?

– Umowa o pracę zawarta na czas określony dłuższy niż 6 miesięcy, w której strony przewidziały dopuszczalność jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem (art. 33 kodeksu pracy), może być w ten sposób rozwiązana także przed upływem 6 miesięcy jej trwania. Strony mogą w okresie trwania umowy o pracę na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, przewidzieć dopuszczalność wcześniejszego rozwiązania tej umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Marian Podgóreczny

Zakaz konkurencji w kodeksie pracy

Istnieją dwa typy umów o zakazie konkurencji. Mogą to być umowy o zakazie konkurencji, które obejmują czas trwania stosunku pracy oraz umowy zawierane na okres po ustaniu zatrudnienia.

Na podstawie tego rodzaju umów pracownik zobowiązany jest do niepodejmowania działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności swojego pracodawcy. Nie może także świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na jakiejkolwiek innej podstawie (np. w oparciu o umowę zlecenia lub umowę o dzieło) na rzecz podmiotu konkurencyjnego wobec pracodawcy, z którym zawarł umowę o zakazie konkurencji.

RYS. MARIAN MATOCHA

Przyczyny ustania zakazu konkurencji

Do podstawowych przyczyn ustania zakazu konkurencji należy zaliczyć:

- upływ terminu, na który umowa została zawarta,
- porozumienie stron o rozwiązaniu umowy,
- ustanie przyczyny uzasadniającej istnienie zakazu,
- niewywiązanie się pracodawcy z wypłaty odszkodowania (przy zakazie obowiązującym po ustaniu zatrudnienia).

Upływ czasu

Kodeks pracy nie określa maksymalnego czasu trwania umowy o zakazie konkurencji. Jednak w istocie umowy o zakazie konkurencji mają zawsze charakter terminowy, co oznacza, że nie są one zawierane na czas nieokreślony.

Jeżeli chodzi o umowy zawarte na czas trwania stosunku pracy, to tracą one moc w momencie ustania zatrudnienia pracownika związanego zakazem. Powoduje to, że niejako automatycznie przestają one obowiązywać w razie rozwiązania umowy o pracę (zarówno na skutek wypowiedzenia, jak i rozwiązania umowy bez wypowiedzenia). Należy tu zauważyć, że w przypadku przejęcia zakładu pracy przez innego pracodawcę zakaz konkurencji nie przestaje obowiązywać, gdyż w myśl art. 23' kp nowy pracodawca staje się z mocy prawa stroną stosunku pracy, zaś ustanowiony zakaz konkurencji należy traktować jako element treści tego stosunku pracy.

Natomiast przy umowach o zakazie konkurencji obowiązującym po ustaniu zatrudnienia przestają one obowiązywać z upływem czasu, na jaki zostały zawarte. Określenie bowiem okresu obowiązywania (np. 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy o pracę) jest obligatoryjnym składnikiem umowy. Wynika to wprost z treści art. 101^2 par. 1 kp.

Porozumienie stron

W obu rodzajach umów o zakazie konkurencji strony umowy mogą w każdym czasie zawrzeć porozumienie o rozwiązaniu umowy z określoną datą. Wymaga to zgodnego oświadczenia stron, które powinno być złożone w formie pisemnej.

Ustanie przyczyny zastosowania zakazu

Wygaśnięcie umowy o zakazie konkurencji na skutek ustania przyczyny uzasadniającej zastosowanie tego zakazu może mieć miejsce przede wszystkim w umowach o zakazie konkurencji obowiązującym po ustaniu zatrudnienia. Chodzi tu o sytuacje, gdy dalsze obowiązywanie zakazu konkurencji jest już faktycznie pozbawione sensu z punktu widzenia ochrony interesów pracodawcy. Zasadniczą bowiem przyczyną zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu zatrudnienia jest obawa pracodawcy przed wykorzystaniem przez pracowników, mających dostęp do szczególnie ważnych informacji, nabytej wiedzy do prowadzenia działalności konkurencyjnej. Zatem jeśli możliwość naruszenia interesów pracodawcy przestała istnieć, to także brak jest podstaw do dalszego obowiązywania umowy o zakazie konkurencji.

Podkreślić należy, że ustanie przyczyny zawarcia umowy o zakazie konkurencyjnym musi mieć charakter obiektywny. Dlatego też samo ustanie obawy pracodawcy o działania konkurencyjne pracownika po upływie pewnego czasu od zawarcia umowy o zakazie konkurencji, nie powoduje rozwiązania tej umowy.

Jako przyczyny ustania zakazu konkurencji można przykładowo podać takie sytuacje, jak całkowite zaprzestanie prowadzenia działalności przez byłego pracodawcę, jego likwidację lub upadłość, zmianę przedmiotu działalności, mające odzwierciedlenie w akcie założycielskim przedsiębiorstwa. Zmiana przedmiotu działalności ma znaczenie wówczas, gdy były pracownik związany jest z tym rodzajem działalności pracodawcy, który został już zaniechany.

W praktyce wydaje się, że najdogodniejsze dla stron byłoby umowne określenie w treści samej umowy o zakazie konkurencji, jakie przyczyny spowodują wygaśnięcie umowy. Strony mogłyby tu szczegółowo określić, że np. już sama zmiana technologii produkcji danego towaru, o której były pracownik nie posiada wiadomości, powodowałaby ustanie umowy i zwalniała pracodawcę z obowiązku wypłaty odszkodowania.

Powstrzymanie się od uiszczenia odszkodowania

Przypomnieć należy, że w razie ustanowienia zakazu konkurencji obowiązującego po ustaniu zatrudnienia pracodawca ma obowiązek wypłacenia pracownikowi odszkodowania w wysokości nie niższej niż 25 proc. wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Zgodnie z art. 101^2 par. 2 kp niewywiązanie się pracodawcy z obowiązku wypłacenia tego odszkodowania powoduje ustanie obowiązywania zakazu konkurencji. Zatem jeśli pracodawca zaniecha wypłacenia odszkodowania, to zakaz konkurencji przestaje automatycznie obowiązywać byłego pracownika, który może np. rozpocząć konkurencyjną działalność. Przy czym jeśli odszkodowanie było wypłacane w ratach miesięcznych, to skutek ten następuje także z momentem zaniechania wypłaty raty odszkodowania w danym miesiącu.

Ustanie umowy o zakazie konkurencji następuje tu z mocy samego prawa bez potrzeby składania dodatkowych oświadczeń woli. Bez znaczenia są przy tym powody zaniechania przez pracodawcę wypłaty odszkodowania, istotny jest tu bowiem sam skutek w postaci niewywiązania się z obowiązku zapłaty odszkodowania.

Zaznaczyć tu trzeba, że naruszenie postanowień umowy przez pracownika, np. przez podjęcie przez niego działalności konkurencyjnej objętej zakazem, nie powoduje automatycznego jej rozwiązania. Pracodawca może wówczas dochodzić zaprzestania prowadzenia tej działalności, to jest wykonania umowy o zakazie oraz na podstawie art. 471 kodeksu cywilnego naprawienia szkody powstałej z tytułu niewykonania przez byłego pracownika jego zobowiązania, np. wyrównania szkody powstałej ze spadku sprzedaży spowodowanego uruchomieniem przez byłego pracownika wbrew zapisom umowy o zakazie konkurencji własnej konkurencyjnej produkcji.

Tomasz Wiecki

Proces w sprawie „Wujka”

Zabici są – winnych nie ma

Hańba! Skandal! Sąd broni morderców! – tak skomentowała publiczność ogłoszony przez katowicki Sąd Okręgowy uniewinniający wyrok w procesie oskarżonych o pacyfikacje KWK „Manifest Lipcowy” i „Wujek” w grudniu ’81 roku, członków Plutonu Specjalnego ZOMO.

Druga próba rozliczenia

Proces członków Plutonu Specjalnego ZOMO, który od 7 września 1999 r. toczył się przed Sądem Okręgowym w Katowicach, był już drugą próbą rozliczenia zbrodni popełnionej w śląskich kopalniach przed 20 laty. W wyniku brutalnych akcji milicji, wojska i służby bezpieczeństwa od kul zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu odniosło poważne rany postrzałowe. Prawie wszyscy zostali trafieni w górną część ciała, co, zdaniem biegłych sądowych oraz eksperta z zakresu balistyki, świadczy o tym, że strzały świadomie i celowo oddawane były do konkretnych osób z zamiarem zabicia. Tymczasem już po raz drugi katowiccy sędziowie nie dopatrzyli się winy u tych, którzy z zimną krwią strzelali do strajkujących.

Sąd uniewinnił część oskarżonych o strzelanie do górników KWK „Manifest Lipcowy” i „Wujek”. Wobec pozostałych, po zmianie kwalifikacji zarzucanego im czynu na łagodniejszą, umorzył postępowanie. Wyrok nie był jednomyślny. *Votum separatum* zgłosił jeden z ławników, uznając zomowców za winnych zbrodni.

30 października 2001 r. gmach sądu podobnie jak przed 4 laty, gdy zapadał wyrok w pierwszym procesie morderców z „Wujka”, był szczególnie chroniony. Na salę rozpraw mogli wejść tylko ci, których nazwiska umieszczono na specjalnej liście. Stół, za którym siedzieli sędziowie, od publiczności i dziennikarzy odgradzali policjanci. Czego bali się sędziowie? Że ktoś rzuci im w twarz „tchórze”? Na ogłoszenie wyroku przyszli tylko Marian Okrutny, Romuald Cieślak, Zbigniew Wróbel i Tadeusz Tinel. Pozostali oskarżeni nie zjawili się w ogóle. Oni już wiedzieli. Już byli pewni. A może już tak, jak przed czterema laty, wspólnie opijali wyrok? Wszak ten proces w ogóle ich nie interesował.

Z potwierdzonych przez sąd danych osobowych wynika, że byli zomowcy (dziś czterdziestokilkulatkowie) to emeryci i renciści. Niektórzy przyznają, że prowadzą działalność gospodarczą. Kilku ma własne firmy ochroniarskie lub w takich pracuje. Jeden nadal zatrudniony jest w Komendzie Wojewódzkiej Policji (w poprzednim procesie czynnymi policjantami była ponad połowa oskarżonych). Prawie wszyscy mają wciąż niczym nieograniczony dostęp do broni. Inni skromnie mówili, że utrzymują się z renty czy emerytury i tylko luksusowe samochody, którymi podjeżdżali pod budynek sądu, i brzęczące bez przerwy telefony komórkowe świadczą o tym, że z wiadomych sobie względów nie ujawniają wszystkich źródeł, z których czerpią dochody. Jednocześnie dają do zrozumienia, że „nie należy się interesować ich działalnością, bo może się to źle skończyć”. Zajęci interesami nie mieli czasu na przychodzenie na rozprawy. Czasem niektórzy wpadali na chwilkę do sądowego bufetu. Porozmawiać z kolegami.

– Mnie jest dzisiaj lepiej niż wtedy. Nie wiedziałem, że o taką Polskę walczyliście – powiedział mi kiedyś oskarżony Leszek Grygorowicz.

Procesem się nie przejmuje, bo on już dzisiaj nie jest zomowcem. Jest biznesmenem. Prowadzi swoją agencję towarzyską. Podobnie jak oskarżony Maciej Szulc – właściciel jednej z największych na Śląsku firm ochroniarskich. Śmieją się w twarz górnikom, którzy ledwo mogą wyżyć ze swej inwalidzkiej renty, na której znaleźli się wskutek odniesionych podczas pacyfikacji obrażeń.

Kuriozalne uzasadnienie

– Nie można jednoznacznie ustalić, kto strzelał do górników, a sąd nie zajmował się oceną stanu wojennego – kończyła odczytywanie uniewinniającego wyroku przewodnicząca składu orzekającego Aleksandra Rotkiel.

– *Jeszcze Polska nie zginęła* – zaczęli śpiewać oskarżyciele posiłkowi, górnicy z „Wujka” i członkowie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Wstał prokurator Piotr Skrzynecki. Na baczność poderwał się nawet oskarżony Tadeusz Tinel.

Jeszcze gdy na sali brzmiał hymn narodowy, sędzia z orłem na piersiach zwróciła się do policjantów, by usunęli publiczność.

– Sami wyjdziemy! Nie chcemy słuchać tych bredni! Nie ma sprawiedliwości! – krzyczeli związkowcy opuszczając salę rozpraw. Wśród nich była Kasia – córka zastrzelonego w „Wujku” Bogusława Kopczaka. Wtedy miała 1,5 roku. Teraz ze łzami w oczach mówiła na korytarzu: „Mam tylko jedno pytanie do tego sądu: Kto zabił mi tatę?”

– To skandal! Są zabici a nie ma winnych! – mówili wzburzeni uczestnicy tamtych wydarzeń.

– Wyrok nie jest sprawiedliwy – stwierdził Adam Skwira.

Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników Poległych 16 XII 1981 dodał:

– Teraz pani sędzia będzie pięknie wyjaśniać, co i dlaczego. Ale my wiemy: zomowcy przyjechali na kopalnię, by zabić górników.

Tryumf święcił słynący ze swej niechęci do „Solidarności” obrońca 17 oskarżonych mec. Marek Barczyk, który odśpiewanie hymnu porównał do działań afgańskich fundamentalistów.

– Sąd nie ugiął się pod naciskiem miejscowych talibów – skomentował M. Barczyk, a po zapowiedzi apelacji bezczelnie powtórzył: – No tak, nasi talibowie nie popuszczą.

Obecny, drugi już proces członków Plutonu Specjalnego ZOMO trwał 2 lata. Odbyły się 82 rozprawy, przesłuchano prawie 300 świadków. Do sądu trafił nowy dowód – tzw. Raport taterników, w którym wymienione były nazwiska tych oskarżonych, którzy strzelali i zabijali.

– Wszystkie decyzje podejmowali ówczesny komendant MO Jerzy Gruba i jego zastępca ds. SB Zygmunt Baranowski. (Obaj już nie żyją *przyp. aut.*).

Sąd uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, by zamiarem oskarżonych były czyny przypisane im w akcie oskarżenia. Trudno dziwić się takiemu uzasadnieniu, skoro sąd za podstawę do orzekania w tej sprawie bezkrytycznie przyjął wyjaśnienia oskarżonych, że „strzelali w powietrze”. Zeznania świadków, wskazujących na członków Plutonu Specjalnego jako na tych, którzy strzelali, zostały przez sąd pominięte lub uznane za niezgodne z prawdą. Podobnie jak w uzasadnieniu pierwszego wyroku, tak i teraz sąd przyjął, że jedynymi, którzy mówili prawdę byli... oskarżeni.

Raport tzw. Komisji Rokity, na podstawie którego prokuratura wszczęła postępowanie, sąd potraktował jako dowód niepełnowartościowy.

Skład orzekający nie uwierzył też zeznaniom taterników: ani Jackowi Jaworskiemu, głównemu autorowi raportu, ani Ryszardowi Szafirskiemu, który specjalnie przyleciał z Kanady, by złożyć zeznania.

Kuriozalnie zabrzmiało powołanie się przez skład orzekający na dekret o stanie wojennym, który, jak powszechnie wiadomo, opublikowano w Dzienniku Ustaw dopiero 17 XII 81 r., a więc już po zbrodniach w śląskich kopalniach.

– Oskarżeni wykonywali obowiązki służbowe w celu przywrócenia porządku publicznego. Pojechali na kopalnie zgodnie z przepisami dekretu o stanie wojennym i na rozkaz. Zatem działali zgodnie z prawem – oświadczyła A. Rotkiel.

Prokurator Piotr Skrzynecki i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych już złożyli apelację. Poszkodowani nie wykluczają, że będą szukać sprawiedliwości przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze.

Hańba po raz drugi

„Na kolanach nas solidaruchy błagać będziecie o przebaczenie” – rzucił kiedyś przez zęby jeden z oskarżonych, a inny dodał: „Palcie znicze, budujcie pomniki, nawet kręćcie o tym film. Ale dalej – wara”. Okazało się, że ich słowa, nawet te najbardziej aroganckie i agresywne, znaczyły więcej niż prawda ujawniana przez górników, którym coraz trudniej było wracać do tamtych tragicznych wydarzeń.

Uniewinniający wyrok w procesie morderców z „Wujka” kolejny raz obnażył słabość polskiego wymiaru sprawiedliwości. Jeszcze raz okazało się, że nikt nie jest w stanie rozliczyć komunistycznych zbrodniarzy. Dopóki będą zapadać takie wyroki, dopóty nie będzie można mówić, że Polska jest państwem prawa.

Maria Szcześniak

Czas pracy w 2002 roku

Organizacje związkowe i pracownicy zatrudnieni u pracodawcy, który w 2001 roku stosował przeciętną tygodniową normę czasu pracy w wymiarze 42 godzin, powinni przygotować się na korzystną zmianę w tym zakresie. Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z 1 marca 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. nr 28, poz. 301), **w okresie od 1 stycznia 2002 do 31 grudnia 2002 przeciętna tygodniowa norma nie może przekraczać 41 godzin.**

Z uwagi na konieczność zachowania wymogu 5-dniowego tygodnia pracy pracodawca może przedłużać wymiar dobowy czasu pracy nawet do 10 godzin. Taka praca nie jest pracą w godzinach nadliczbowych (art. 2 ust. 3). O sposobie realizacji tych przepisów decydują m.in. potrzeby pracodawcy czy względy organizacji pracy: w jednym zakładzie będzie to prowadziło do ustalenia wymiaru 8-godzinnego przez 4 dni w tygodniu i 9-godzinnego w piątym dniu, natomiast w innym będzie wyznaczona codzienna praca po 8 godzin i 12 minut. Pracodawcy stosujący równoważne rozkłady czasu pracy, dopuszczające pracę w wymiarze do 12 godzin na dobę (art. 129^4 kp), muszą z kolei uważać, aby zaplanowana liczba godzin pracy w okresie rozliczeniowym wynikała z nowego 41-godzinnego wymiaru średniotygodniowego.

Rozkłady czasu pracy u pracodawców zatrudniających co najmniej 5 pracowników muszą być określone w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy (art. 129^7 kp). Należy zatem dokonać zmian w postanowieniach tych aktów (protokół dodatkowy do układu bądź uzgodnienie nowej treści regulaminu), aby od 1 stycznia 2002 roku nie przekraczać omówionych wyżej norm.

Waldemar Uziak

Stowarzyszenie zawiadamia

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę – Zarząd Województwa Pomorskiego informuje, że wszystkie osoby, które w latach 1939-1945 pracowały w miejscu zamieszkania w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym, proszone są o **pilne zgłaszanie się do siedziby SPP Zarządu Województwa Pomorskiego w Gdańsku**, ul. Podwale Przedmiejskie 30 lub do oddziałów terenowych w celu wypełnienia wniosku o przyznanie świadczenia pieniężnego w kwocie 2 000 DM za pracę przymusową na rzecz III Rzeszy. Termin składania wniosków mija **31 grudnia 2001 r.** ❑

Sąd pracy

Wygrali w Kartuzach

14 listopada br. w Sądzie Rejonowym w Kartuzach miała swój epilog sprawa, skierowana do Sądu Pracy przez sekretarza komisji zakładowej „S” w komunalnej spółce SPEC-PEC. Działacz został w czerwcu br. zwolniony z pracy, bez zgłoszenia zamiaru takiego posunięcia do zakładowej organizacji związkowej.

Na listopadowej rozprawie prawnik firmy udowadniał na podstawie starego statutu „S”, że kadencja władz KZ upłynęła już w ubiegłym roku, a „S” nie działa w ogóle w pozwanym zakładzie. Jak mówi Tomasz Wiecki, prawnik Zarządu Regionu Gdańskiego „S” reprezentujący powoda, udowodnienie stanu faktycznego było tylko formalnością. Zwolnionego związkowca przywrócono do pracy i zasądzono odszkodowanie za okres pozostawania bez pracy. Oczywistą intencją pracodawcy było rozbicie organizacji związkowej, której istnienie w spółce komunalnej nie jest na rękę kierownictwu.

(jw)

Biuro Prawne ZR

w sprawach indywidualnych
tel. 308-42-74, 301-04-44, 620-61-82 (Gdynia)
e-mail: dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Zapraszamy do siedziby ZR Gdańsk, Wały Piastowskie 24 oraz do oddziału ZR W Gdyni, ul Śląska 52.

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny. Dzieląc się wigilijnym opłatkiem zadbajmy o to, by nastrój wzajemnej życzliwości i pokoju na stałe zagościł w naszych domach i Ojczyźnie. Pragnę wierzyć, że wraz z mijającym, starym rokiem znikną wszelkie anse, spory i kłótnie na naszym związkowym podwórku, że zacznie się ciężka praca na rzecz naszego Związku, przywracając jego dawny blask.

Z okazji Narodzenia Pańskiego i nadchodzącego Nowego Roku 2002 zdrowia, pomyślności oraz spełnienia marzeń

życzy

Stanisław Szukała

przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność"

I Kongres Brydża Sportowego z okazji Dnia Niepodległości

Gdańszczanie najlepsi

Stowarzyszenie Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego Solidarność było organizatorem Kongresu Brydża Sportowego z okazji Dnia Niepodległości. Licytacje przy zielonych stolikach odbywały się w Redzikowie koło Słupska, dokąd zjechali brydżyści m.in. z Gdańska, Koszalina, Sławna, Bydgoszczy, Kołobrzegu. W ramach kongresu rozegrane zostały dwa turnieje: jeden o puchary PPH „Maribu" Stanisława Bubki (zwyciężyła para Marek Barylewski i Kazimierz Gralak), a drugi o puchary Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku (wygrali – Kazimierz Omernik i Paweł Walerowicz). W obu turniejach grało po 50 par.

W klasyfikacji generalnej kongresu wygrała para z Gdańska M.Barylewski i K.Gralak, którzy otrzymali z rąk Stanisława Szukały – szefa słupskiej „Solidarności" puchary i nagrody pieniężne.

(jg)

FOT. JAN MAZIEJUK

Stanisław Szukała wręcza trofeum zwycięskiej parze z Gdańska

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność" opracował Józef Grządzielski – ZR Słupskiego NSZZ „Solidarność", ul. Jedności Narodowej 2, 76-200 Słupsk, tel. (0-59) 84-28-747 e-mail: nszz_sl@poczta.onet.pl

I Turniej w scrabble o puchar „Solidarności"

Grand Prix Słupska

W sobotnie popołudnie w siedzibie Zarządu Regionu spotkali się miłośnicy scrabble – gry polegającej na układaniu klasycznej krzyżówki. Był to I turniej z cyklu Grand Prix Słupska o puchar przewodniczącego słupskiej „Solidarności".

Na starcie imprezy stanęło 11 zawodników. Zwycięzcą zawodów został Zbigniew Lewandowski wyprzedzając Bogusława Kumę. Obaj wygrali po 5 partii, a o sukcesie zadecydowały małe punkty. Do pojedynku dwójki czołowych zawodników doszło już w drugiej rundzie. Po emocjonującej grze lepszym okazał się zwycięzca turnieju. Zdobył tytuł „Mistrz listopada" i nagrodę rzeczową.

(jg)

FOT. JAN MAZIEJUK

Słupscy scrabbliści

Po naszych publikacjach

W sprawie artykułu pt. „Muzyczny konflikt" autorstwa Józefa Grządzielskiego opublikowanego we wrześniowym „Magazynie Solidarność" szkolne koło NSZZ „Solidarność" działające w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Słupsku przedstawia niniejszym swoje stanowisko.

Wyrażamy dezaprobatę dla działań autora artykułu, który opisał sytuację w naszej szkole nie porozumiawszy się z żadnym z członków NSZZ „Solidarność". **Trzeba wiedzieć, że w tę sprawę zaangażowane były następujące instancje związkowe: szkolne koło, komisja międzyzakładowa oraz regionalna sekcja oświaty. Zadajemy pytanie: skąd autor otrzymał informacje na powyższy temat?** Jak to jest możliwe, że w gazecie związkowej nie prezentuje się stanowiska związku, a przedstawia nieprawdziwe informacje, stawiające związek zawodowy w dwuznacznej sytuacji?

Nieprawdą jest, że cyt.: „W jej obronie stanęło kilkudziesięciu nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego". Podajemy, iż szkolne ognisko ZNP zrzeszało kilkanaście osób, a po publicznych wypowiedziach p. Ewy Jakubczyk – prezesa słupskiego oddziału ZNP, szkalujących nauczycieli szkoły, jak również związkowców „Solidarności", **10 członków tego ogniska opuściło na znak protestu swój związek.**

W sprawie, cyt.: „...a także rodzice uczniów słupskiej szkoły muzycznej domagając się jej przywrócenia" – dziwi fakt podania przez autora takiej informacji w sytuacji, gdy p. E. Kumik popierało 6 rodziców, podczas gdy pozostałych prawie 600 (do szkoły uczęszcza ok. 300 uczniów), nie prezentowało takiego stanowiska.

Autor artykułu uznał, że cyt.: „Warto przypomnieć, że Ewa Kumik jest członkiem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. W wyborach samorządowych w 1998 roku startowała z listy Akcji Wyborczej Solidarność. Jest radną Rady Miejskiej w Słupsku".

W tym kontekście warto rozpatrzyć fakt, iż pani ta będąc dyrektorem szkoły muzycznej twierdziła, że NSZZ „Solidarność" w szkole tej nie istnieje.

Pogląd swój stosowała w praktyce, łamiąc m.in. Ustawę o związkach zawodowych.

Gwoli informacji – NSZZ „Solidarność" istnieje w szkole muzycznej w Słupsku od maja 1998 r., a więc jeszcze zanim p. Ewa Kumik została dyrektorem szkoły.

Autor słusznie podał, że szkolna „Solidarność" w trzecim roku kadencji pani dyrektor sformułowała wobec niej 13 zarzutów, które skierowała do Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie z prośbą o ich zbadanie. **Nie napisał jednak, że zarzuty „Solidarności" wobec dyrektor Ewy Kumik potwierdziły się**, zostały zbadane przez nadzór szkoły, a pani **Ewa Kumik otrzymała zalecenia pokontrolne do realizacji**. W szkole przeprowadzono trzy ministerialne wizytacje, E. Kumik była również wezwana w celu składania wyjaśnień do ministerstwa. Ewa Kumik otrzymała negatywną ocenę pracy i z dniem 22 czerwca 2001 r. została odwołana ze stanowiska dyrektora szkoły.

Autor artykułu gdyby chciał rzetelnie przedstawić sytuację w szkole muzycznej, musiałby również napisać o tym, że w dniu 13 grudnia 2000 r. rada pedagogiczna szkoły w obecności 3 wizytatorów z Centrum Edukacji Artystycznej z Warszawy podjęła uchwałę o odwołaniu Ewy Kumik ze stanowiska dyrektora szkoły.

Autor artykułu nie zauważył, że Ewa Kumik popadła w konflikt nie tylko z „Solidarnością", ale również z radą pedagogiczną.

W każdym piśmie związkowym napisano by z pewnością o tym, że stanowisko zajmowane przez związek potwierdza się, natomiast „Magazyn Solidarność" będąc pismem związkowym nie przedstawił, co ma do powiedzenia w tej sprawie NSZZ „Solidarność", co jest dla nas bardzo zastanawiające.

Nasuwa się pytanie: kogo i dlaczego reprezentuje w piśmie związkowym autor artykułu? Nas związkowców z całą pewnością nie.

Z poważaniem

Wiesław Heliński

przewodniczący Szkolnego Koła NSZZ „Solidarność" Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Słupsku

Słupsk, 26.10.2001 r.

Od autora:

1. Kolumna przeznaczona na sprawy dotyczące regionu słupskiego jest zbyt mała, by na jeden temat pisać więcej niż napisałem.

2. Pod koniec września, tj. po ukazaniu się artykułu, podczas rozmowy na jego temat z: przewodniczącą Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność" Grażyną Bojarowską i przewodniczącą Komisji Zakładowej POiW NSZZ „Solidarność" Dorotą Bojarowską-Bublej zaproponowałem, by w którymś z następnych numerów „Magazynu" zamieścić dodatkowo fakty, które nie były podane we wrześniowym artykule. Propozycja ta spotkała się z aprobatą.

3. Gdyby zainteresowanym chodziło o przedstawienie sytuacji w szkole wg własnego punktu widzenia, to nie napisano by powyższego tekstu, którego celem jest (wg mojej oceny) „dokopanie" autorowi.

(jg)

magazyn SOLIDARNOŚĆ ...kto czyta, nie błądzi!

List otwarty

Pani
Krystyna Łybacka
Minister Edukacji Narodowej

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni z oburzeniem przyjmuje kolejne informacje o decyzjach rządu RP dotyczących zmian w systemie oraz finansowaniu oświaty.

Nagłe wstrzymanie nowej matury i chaos z tym związany boleśnie uderzyły w uczniów, ich rodziców oraz nauczycieli, a także we wszystkie instytucje odpowiedzialne za organizację egzaminu.

Zmarnowano pieniądze (kupno podręczników, syllabusów, opłaty za kursy oraz egzaminy językowe), ogromny nakład pracy (arkusze organizacyjne, zestawy egzaminacyjne, przygotowanie i poprawa prac uczniowskich pod kątem nowych wymagań), czas (najlepsze do nauki miesiące roku szkolnego), a przede wszystkim szanse szybszego dostosowania systemu oceniania do wymagań UE.

Najbardziej niepokojące jest jednak to, iż aspekty polityczne okazały się ważniejsze niż dobro ucznia i polskiej edukacji. Konsekwencją tego jest utrata zaufania młodych ludzi do instytucji państwowych.

Zmiana struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego uderzy przede wszystkim w samorządy, nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również finansowym. Niesie także za sobą trudne do przewidzenia skutki na rynku pracy.

Równie mocno bulwersują projekty okrojenia budżetu oświaty, w tym rezerw celowych oraz próba zamrożenia płac nauczycielskich, nierozerwalnie związanych z wysiłkiem zdobywania kolejnych stopni awansu zawodowego i blokowaniem odpisu od nauczycielskich emerytur na ZFŚS Emerytów i Rencistów.

Nauczyciele z „Solidarności" podjęli wyzwanie, jakim było wprowadzenie reformy edukacji. Kosztem wielu wyrzeczeń, także finansowych, włączyli się w proces jej wdrażania.

Dlatego wyrażamy swoją dezaprobatę dla takich działań rządu, Pani Minister oraz obecnego parlamentu.

Gabriela Martyńska
przewodnicząca
Komisji Zakładowej

Krzyżówka na Święta

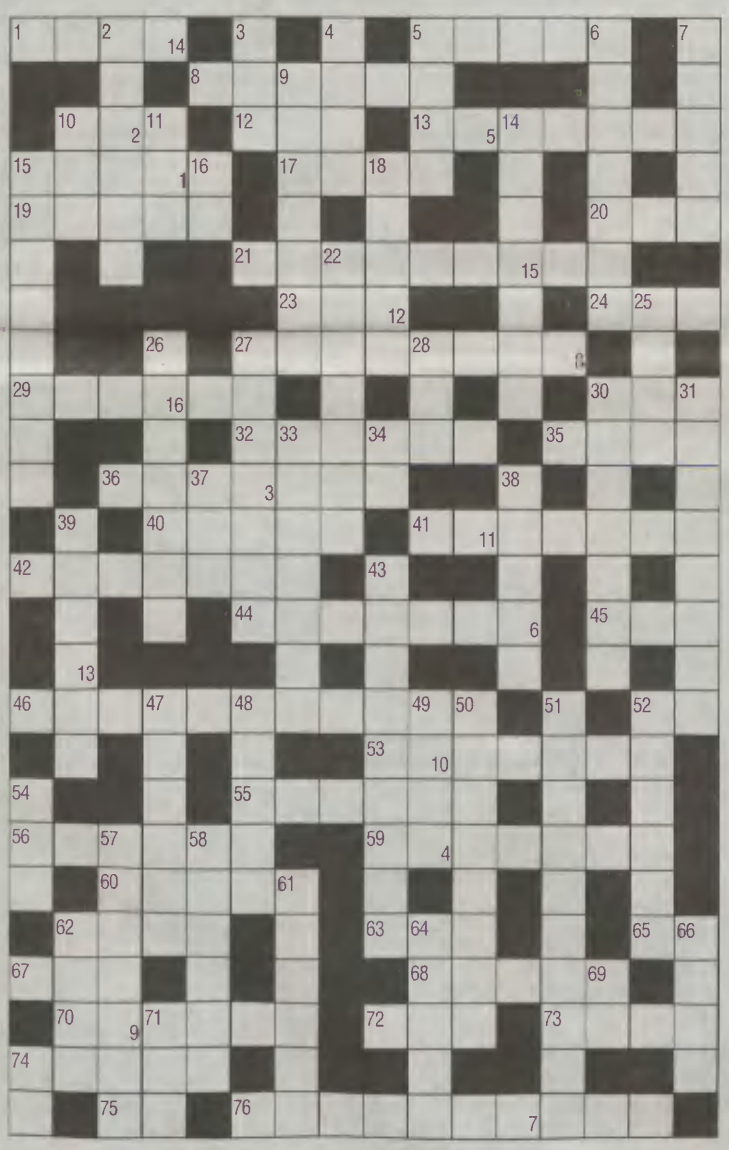

POZIOMO:
1) Kanada, Polska, 5) zboże, 8) uran do reaktora, 10) solenizantka grudniowa, 12) marka koreańskiego samochodu, 13) tworzona przez leśników, 15) powstają od opalania przez sitko, 17) nieodzowny w kuźni, 19) kronika, 20) środek czyszczący, 21) powieść B. Czeszki, 23) Marek, wicepremier, 24) stał w masce na szafocie z toporem w ręku, 27) imię królów polskich, 29) zwinięte ciasto lub mięso, 30) kończy się 31 grudnia, 32) najważniejsza księga chrześcijan, 35) człowiek małowartościowy, 36) ozdoba świąteczna, 40) wyspa na m. Śródziemnym, 41) insygnia królewskie, 42) miasto nad Paraną we wsch. Argentynie – wspak, 44) do przodu, 45) marka niemieckich autobusów, 46) konieczny w lodówce, 52) spółka akcyjna, 53) watra góralska, 55) pagaj, 56) miejscowość letniskowa na środkowym Wybrzeżu, 59) restauracja portowa, 60) na przystanku autobusowym, 62) w jęz. angielskim mięso, 63) kation lub anion 65) karta w talii, 67) rzeka w Afryce, 68) zjawa, 70) żółty niemetal, 72) zaprzeczenie, 73) władca w krajach arabskich, 74) pani admiratorka, 75) miara pola, 76) statek na parę.

PIONOWO:
2) okres przed Bożym Narodzeniem, 3) niezbędny w świątecznych wypiekach, 4) małowartościowy opał, 5) ramadan, 6) dzielimy się nim przy stole wigilijnym, 7) ostronos, 9) rzeka w Afryce, 10) jeden po niemiecku, 11) mała Agnieszka, 14) kieliszek dla spóźnialskiego, 15) msza wigilijna, 16) skała osadowa, 18) festiwalowe miasto, 22) kołyska, 25) rzymski bóg miłości, 26) piękny koń arabski, 28) narty, 30) dźwignia handlu, 31) zakład pod ziemią, 33) dochód, 34) w gamie, 37) tajna organizacja cywilno-wojskowa w latach 1961-63 we Francji, 38) aprobata, 39) brandy, 43) futro dla króla, 47) konkrety, 48) życiorys świętego, 49) w kompasie, 50) spisek, 51) uporządkowany wybór towarów, 52) marka polskich kosmetyków, 54) struś afrykański, 57) imię żony Balzaka, 58) przyroda 61) zamiast towaru, 62) naczynie w kuchni, 64) zboże, 66) szata hinduski, 69) jednostka oporu elektrycznego, 71) ang. miara pola, 74) w gamie.

(kas)

Rozlosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z indyjską herbatą" (z nr 10/2001). Nagrodę otrzymuje pani **SABINA MACKIEWICZ Z SOPOTU**. Nagrodę można odebrać w budynku ZR NSZZ „Solidarność", Gdańsk, Wały Piastowskie 24, pok. 114 w godz. 9-15. Gratulujemy!

Koledze **Bogusławowi Gołąbowi**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy
z biura Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność"

Informator

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność"
Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk
http://www.solidarnosc.gda.pl

	pokój	fax	telefon
Przewodniczący i sekretariat	107	301-88-54	308-43-52
Wiceprzewodniczący, skarbnik	110A		301-82-17 308-43-39
Członkowie prezydium	107		308-42-60 308-43-61 308-42-89
Kadry	124		308-42-97 305-54-80
Księgowość i kasa	122		308-43-16 346-21-74
Administracja budynku i rezerwacja sali „Akwen"	1		346-22-12 308-42-50
Archiwum Zarządu Regionu	112a		308-43-05
Dział Kontaktów z KZ	105		301-04-44 308-44-54
Radca prawny	105		308-42-74
„Magazyn Solidarność"	112,114	301-71-21	301-71-21 308-42-72
Dział Szkoleń	117		305-54-79 308-42-76
Biuro Konsultacyjno-Prawne	105		308-44-69 305-55-12
Komisja Terenowa Emerytów i Rencistów	119a		308-43-71
Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów	120		308-42-70
Komisja Rewizyjna ZR „S"	116a		308-43-02
Biuro Pracy	9		301-34-67 308-43-47
Reg. Sekcja Służby Zdrowia	116a	308-43-93	308-43-93
Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania	118	305-71-72	308-44-22
Reg. Sekcja Osób Niepełnosprawnych	120		308-42-69
Okręgowa Sekcja Kolejarzy, Gdańsk, ul. 3 Maja 25		308-35-73	308-32-62
Zarząd Główny Związku Solidarności Kombatantów oddz. Gdańsk	10		308-44-40
Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NZZS „Solidarność"	113		308-43-00
Spółka z o.o. „Akwen"	121		305-81-83 308-44-00
Drukarnia „Akwen"	32		308-44-01
Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki Kardiologicznej	104		301-06-22 308-44-50

Adresy e-mail

Przewodniczący, prezydium ZR	prezydium@solidarnosc.gda.pl
Dział Kontaktów z KZ	dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl
„Magazyn Solidarność"	magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl
Dział Szkoleń	dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl
Administracja budynku	administracja@solidarnosc.gda.pl
Biuro Oddziału ZR w Gdyni	gdynia@solidarnosc.gda.pl

Biura oddziałów Zarządu Regionu	tel. kom	tel./fax
Gdynia, ul. Śląska 52, kier. Krystyna Mielnik	0-502 172284	620-61-82
Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a, kier. Danuta Owczarek	0-502 172283	681-31-00
Starogard Gd., al. Wojska Polskiego 13 kier. Roman Cherek	0-502 172281	562-22-20
Tczew, ul. Podmurna 11, kier. Marek Nagórski	0-607 247122	531-29-96
Kościerzyna, ul. Mała Młyńska10 kier. Józef Rymsza	0-502 172282	686-44-26
Puck, ul. Sambora 16, kier. Ireneusz Wiśniewski	0-502 172289	673-16-15
Wejherowo, ul. Pucka 10A, kier. Eugeniusz Gajewski	0-502 172288	672-37-76
Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12, kier. Ludwik Jakubek	0-502 172286	683-30-11
Chojnice, ul. 31 Stycznia 56 kier. Bogdan Tyloch	0-502 172285	kier. (0-52) 39-72-001
Biuro Terenowe w Lęborku Al. Wolności 22, kier. Tadeusz Obidziński	0-502 172287	kier. (0-59) 86-23-651

Sztuka obdarowywania

Pod choinką

FOT. MACIEJ KOSYCARZ / KFP

Zagranicznych gości niejednokrotnie zadziwiał w Polsce zwyczaj hojnego obdarowywania się upominkami. Zwyczaj obdarowywania rodziny i znajomych z okazji Wigilii Bożego Narodzenia pojawił się dopiero w XIX wieku, ale szybko stał się nieodłączną częścią naszej tradycji. Zasady dotyczące tego, czym wypada, a czym nie wypada kogoś obdarować, zmieniały się w przeciągu wieków. Zawsze jednak nadrzędna pozostawała ta prosta zasada, że upominki są po to, aby sprawić komuś przyjemność. Powinniśmy przede wszystkim wiedzieć, jakie prezenty mogą być uznane za niestosowne, aby nie sprawić komuś przykrości.

Czy prezent może być zbyt drogi?

Wybór prezentu to trudna sztuka, w której obowiązują pewne ogólne zasady: przede wszystkim nie powinniśmy kupować zbyt drogich prezentów. Kosztowne podarunki obligują drugą stronę do zrewanżowania się czymś podobnym i bywają powodem zerwania towarzyskich układów. Jak powinniśmy się zachować, gdy otrzymamy zbyt kosztowny prezent? Czy możemy odmówić jego przyjęcia? Za pierwszym razem raczej nie. Możemy jednak zwrócić uwagę ofiarodawcy na to, że podarunek był zbyt drogi i nie chcielibyśmy w przyszłości takich prezentów otrzymywać. Za drugim razem kosztownego podarunku możemy nie przyjąć, choć musimy liczyć się z tym, że hojny darczyńca się na nas obrazi.

Co kupić w prezencie?

Ważne, co kupić, ale może jeszcze ważniejsze, czego nie kupić? Nie powinno się ofiarowywać osobom mniej bliskim przedmiotów bardziej intymnych – tak więc jeśli obdarowywana nie jest naszą najbliższą przyjaciółką, nie należy jej dawać kosmetyków czy, broń Boże, bielizny. Dawniej za najstosowniejsze prezenty uważano te wykonane własnoręcznie, dziś, gdy nie mamy czasu na ich wykonanie, możemy kupić coś gotowego, choć powinniśmy pamiętać, aby to nie były przedmioty użytkowe. Do prezentów bardziej uniwersalnych należą książki, ale tu dobrze wiedzieć, czy osoba, którą chcemy obdarować, już takiej pozycji w swojej biblioteczce nie ma. Najpiękniejsze są prezenty odbiegające od stereotypów, wynikające z wiedzy o zainteresowaniach drugiej osoby. Osobę o znanych nam artystycznych skłonnościach ucieszy ręcznie wydziergana poduszka, zapalonego wędkarza coś z akcesoriów związanych z łowieniem ryb, fana muzyki ostatnia płyta ulubionego zespołu, jeśli jej jeszcze nie ma. Na temat tego, czy możemy spytać zainteresowanego, co chciałby otrzymać, zdania są podzielone. Dawniej byłoby to nie do przyjęcia. Pytano zatem zaufane osoby z jego otoczenia. Chyba słusznie, bo nic tak nie cieszy, jak ładnie zapakowana niespodzianka.

Prezentowe ceremoniały

Ceremoniał rozpakowania prezentów gwiazdkowych różni się od zwykłego. W czasie obchodzenia imienin prezenty wręczamy od razu po przyjściu, po zdjęciu wierzchniego okrycia. Natomiast prezenty gwiazdkowe zwykły czekać na nas pod drzewkiem do przyjścia pierwszej gwiazdki albo Gwiazdora. Tradycja nakazuje otwierać prezenty dopiero po skończonej kolacji wigilijnej. Tak samo jednak, jak przy innych okazjach, przyjmując prezent w obecności innych, mamy obowiązek rozpakować go, pokazać obecnym i wyrazić radość, nawet jeśli prezent nie spełnił naszych oczekiwań.

Przed XIX wiekiem zwyczaj dawania prezentów gwiazdkowych dotyczył głównie ludzi zamożnych. W połowie XIX wieku obyczaj ten zaczęła przyjmować klasa mieszczańska. W tym czasie na wsi na drobne upominki mogły liczyć jedynie dzieci z najzamożniejszych domów. Powodem radości stawały się cukierki, jabłka i pierniki. Jak każdy prezent mogły sprawić, że na twarzach obdarowanych gościła radość.

Elżbieta Banecka

TUW SKOK
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
SPÓŁDZIELCZYCH KAS OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWYCH

UBEZPIECZAMY SIĘ
W SWOIM TOWARZYSTWIE

Marian Matocha komentuje...

DO ZAOPINIOWANIA

PROJEKT STATUTU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

(wersja z dnia 15 listopada 2001 r.)

Drodzy związkowcy!

Przedstawiamy Państwu projekt Statutu NSZZ „Solidarność", który omawiano na ostatnim XIV Krajowym Zjeździe Delegatów w Poznaniu. Delegaci zdecydowali, iż projekt ten wymaga dalszej gruntownej konsultacji. Ustalono, iż do końca lutego 2002 r. Komisja Statutowa powinna zebrać i opracować wszystkie uwagi, tak by przedstawić je na kolejnym zjeździe. **W związku z tym zwracamy się do wszystkich członków z prośbą o wnikliwe przestudiowanie tego projektu i przesłanie swoich uwag nie później niż do 15 stycznia 2002 r. na adres Zarządu Regionu.** Zwracamy się także **do komisji zakładowych i rad sekcji regionalnych o przeprowadzenie konsultacji ze swoimi członkami i zorganizowanie posiedzeń poświęconych temu projektowi statutu, na których zostaną przyjęte uwagi i wnioski.**

Prosimy o nadesłanie tych opinii do Zarządu Regionu nie później niż do 15 stycznia 2002 r. Po opracowaniu uwag i wniosków będą one dyskutowane na specjalnie zwołanych w tej sprawie posiedzeniach Zarządu Regionu (i przyjęte w formie uchwał), na tak zwanym plenum komisji zakładowych oraz na spotkaniu delegatów Regionu na zjazd krajowy. To od waszej aktywności zależeć będzie kształt statutu. Po raz pierwszy proponowane zmiany do statutu obejmują tak szeroki zakres i dlatego ważne jest, aby każdy z członków NSZZ „Solidarność" wyraził w tej sprawie swoją opinię.

Bogdan Olszewski

PREAMBUŁA

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" powołany w wyniku protestu robotniczego i utworzony na podstawie porozumienia zawartego dnia 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a Komisją Rządową, opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych oraz realizacji potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych pracowników.

ROZDZIAŁ I
POSTANOWIENIA OGÓLNE
Niezależność Związku, nazwa, siedziba, terytorialny zakres działania

§ 1. 1. Statut niniejszy określa cele i zasady działania oraz strukturę organizacyjną Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", zwanego dalej Związkiem.

2. Nazwa i znak graficzny „Solidarność" stanowią wyłączną własność Związku i podlegają ochronie prawnej.

§ 2. Związek w swojej działalności statutowej jest niezależny od pracodawców, administracji państwowej, samorządu terytorialnego, organizacji politycznych oraz innych organizacji.

§ 3. Siedzibą Związku i jego władz ogólnokrajowych jest Gdańsk.

§ 4. 1. Terenem działania Związku jest obszar Rzeczpospolitej Polskiej.

2. Związek działa także poza granicami Rzeczpospolitej Polskiej u pracodawców, do których stosuje się przepisy prawa polskiego.

3. Związek ponadto może prowadzić działalność u innych pracodawców poza granicami Rzeczpospolitej Polskiej, jeśli umowy międzynarodowe to przewidują.

Podmiotowy zakres działania

§ 5. 1. Związek zrzesza pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (także spółdzielczej umowy o pracę), a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych zatrudnionych na podstawie członkostwa (wyboru, powołania, mianowania), jak również uczniów przyzakładowych szkół zawodowych świadczących pracę na rzecz zakładu pracy lub pobierających naukę zawodu, osoby wykonujące pracę nakładczą, osoby wykonujące prace na podstawie umowy agencyjnej, a także osoby czerpiące środki utrzymania z pracy wykonywanej na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy. Członkami Związku mogą być także bezrobotni, emeryci i renciści oraz osoby odbywające zastępczą służbę wojskową. Utrata zatrudnienia, a także powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej nie oznaczają utraty członkostwa.

2. Osobom, które w sposób szczególny zasłużyły się dla Związku, a które nie mają uprawnień do zrzeszania się w nim, Krajowy Zjazd Delegatów może nadać członkostwo honorowe Związku w oparciu o regulamin przedstawiony przez Komisję Krajową i zatwierdzony przez Krajowy Zjazd Delegatów.

Cele i zadania Związku

§ 6. Celem Związku jest obrona godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku, a w szczególności:

1) zabezpieczanie praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy,

2) przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia i pomoc członkom Związku pozostającym bez pracy,

3) dążenie do zapewniania pracownikom warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych,

4) ochrona interesów zdrowotnych, materialnych, socjalnych i kulturalnych członków Związku oraz ich rodzin,

5) podejmowanie działań w duchu dialogu społecznego zmierzających do zharmonizowania interesów pracodawcy z interesami pracowników,

6) wpływanie na kształt polityki gospodarczej i społecznej,

7) szerzenie zasad demokracji i występowanie w obronie uniwersalnych wartości humanitarnych,

8) kształtowanie aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny,

9) działanie na rzecz osób niepełnosprawnych i potrzebujących szczególnej troski,

10) umacnianie rodziny oraz ochrona życia rodzinnego,

11) współpraca z organizacjami międzynarodowymi w zakresie solidarnej obrony interesów pracowniczych i respektowania praw człowieka,

12) ochrona kultury i promocja szeroko pojętej edukacji,

13) podejmowanie działań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka,

14) reprezentowanie interesów pracowniczych na forum międzynarodowym.

§ 7. Związek realizuje swoje cele między innymi poprzez:

1) reprezentowanie swoich członków wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,

2) zawieranie i wypowiadanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,

3) organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi w przypadku naruszenia interesów pracowniczych, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach – ogłoszenie strajku,

4) udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,

5) sprawowanie kontroli nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy, podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników, zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,

6) tworzenie funduszy celowych, w tym strajkowego, szkoleniowego, eksperckiego i pomocy bezrobotnym,

7) występowanie do Sądu Najwyższego z wnioskami o wyjaśnienie przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych budzących wątpliwości, lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie,

8) opiniowanie i inicjowanie projektów aktów prawnych z zakresu objętego zadaniami związków zawodowych, prowadzenie działalności badawczej w celu przygotowania opinii Związku wiążących się z jego działalnością,

9) szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,

10) powoływanie podmiotów, zgodnie z ustaleniami władz Związku, dla prowadzenia działalności gospodarczej w celu uzyskania środków przeznaczonych na realizację zadań statutowych,

11) powoływanie agend dla realizacji zadań statutowych,

12) współdziałanie z organami władzy, administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,

13) udział w działalności organizacji międzynarodowych,

14) inicjowanie i organizowanie samopomocy członków Związku,

15) udzielanie pomocy materialnej członkom Związku,

16) podejmowanie starań o zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy,

17) współudział w tworzeniu i działaniu funduszy emerytalnych i różnych form ubezpieczeń,

18) informowanie członków o działaniach Związku oraz prowadzenie działalności prasowej, wydawniczej i innej medialnej,

19) współdziałanie ze służbą zdrowia na rzecz ochrony zdrowia pracowników i ich rodzin,

20) prowadzenie badań nad warunkami życia ogółu pracowników, w szczególności nad poziomem kosztów utrzymania,

21) popieranie inicjatyw w zakresie usprawnienia gospodarki, rozwoju kultury, oświaty, nauki i postępu technicznego,

22) przeciwdziałanie przyczynom i skutkom patologii społecznej,

23) prowadzenie działalności oświatowo-kulturalnej,

24) organizowanie i wspieranie działań na rzecz rekreacji, sportu i turystki,

25) prowadzenie różnych form działalności charytatywnej.

ROZDZIAŁ II
CZŁONKOSTWO ZWIĄZKU
Zasady ogólne

§ 8. 1. Członkostwo w Związku możliwe jest tylko poprzez przynależność do podstawowej jednostki organizacyjnej Związku, którą, zgodnie z § 19, jest organizacja zakładowa lub międzyzakładowa. W przypadku osób będących w stosunku pracy, członkostwo w Związku może być realizowane tylko poprzez przynależność do podstawowej jednostki organizacyjnej działającej u pracodawcy, u którego ta osoba jest zatrudniona.

2. Każdy członek Związku może należeć wyłącznie do jednej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, niezależnie od liczby tytułów uprawniających do członkostwa w Związku.

3. Członek Związku nie może należeć do innego związku zawodowego zarejestrowanego w Polsce. Nie dotyczy to przynależności do NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Nabycie członkostwa

§ 9. 1. Członkostwo Związku nabywa się z chwilą przyjęcia deklaracji członkowskiej uchwałą komisji zakładowej lub międzyzakładowej. Komisja zakładowa lub międzyzakładowa podejmuje uchwałę w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia w poczet członków organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, której jest władzą, w terminie 30 dni od daty złożenia deklaracji przez kandydata na członka. Odmowa przyjęcia w poczet członków wymaga pisemnego uzasadnienia.

2. Komisja zakładowa lub międzyzakładowa może scedować uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, na komisję wydziałową lub komisję oddziałową, a także na prezydium komisji zakładowej lub międzyzakładowej, o ile takie istnieją.

3. Od uchwały odmawiającej przyjęcia do Związku przysługuje odwołanie do zakładowego zebrania członków lub delegatów, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia. Zakładowe zebranie członków lub delegatów powinno rozpatrzyć odwołanie w terminie 30 dni od dnia jego wniesienia. Od decyzji odmowy przyjęcia w poczet członków Związku kandydatowi na członka przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu w terminie 30 dni od dnia otrzymania od zakładowego zebrania członków lub delegatów pisemnej uchwały wraz z uzasadnieniem w tej sprawie.

4. W razie niepodjęcia uchwały przez komisję zakładową lub międzyzakładową albo przez zakładowe zebranie członków lub delegatów w terminach określonych w ust. 1 i ust. 3, kandydatowi na członka przysługuje prawo wniesienia odwołania bezpośrednio do zarządu regionu, w terminie 30 dni od dnia bezskutecznego upływu tych terminów.

5. Zarząd regionu jest zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawach, o których mowa w ust. 3 i 4, w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia w poczet członków Związku jest ostateczna.

6. Ilekroć w ust. 3 i 4 mówi się o zakładowym zebraniu członków lub delegatów, rozumieć przez to należy także międzyzakładowe zebranie członków lub delegatów.

Zachowanie członkostwa w przypadku zmiany pracodawcy
Zmiana przynależności do podstawowych jednostek organizacyjnych Związku

§ 10. 1. Zmiana przynależności do podstawowej jednostki organizacyjnej Związku może nastąpić w wyniku zmiany pracodawcy lub wystąpienia z tej jednostki i kontynuowania członkostwa w innej podstawowej jednostce organizacyjnej Związku, z zastrzeżeniem postanowień § 8 ust. 1 i ust. 2 oraz § 19 ust. 2, a także w wyniku zmian obszaru działania organizacji zakładowych lub międzyzakładowych.

2. W przypadku zmiany pracodawcy przez członka Związku, powodującej konieczność zmiany przynależności do podstawowej jednostki organizacyjnej, staje się on z mocy prawa członkiem organizacji zakładowej lub międzyzakładowej działającej u nowego pracodawcy.

3. Członek Związku, o którym mowa w ust. 2, jest zobowiązany udokumentować stosownym zaświadczeniem swoją przynależność do Związku w poprzedniej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej. Bez jej udokumentowania będzie traktowany jak kandydat na członka Związku, do którego stosuje się postanowienia zawarte w § 9.

4. Członek Związku, który utracił prawo przynależności do organizacji zakładowej lub międzyzakładowej albo z niej wystąpił, z zastrzeżeniem postanowień § 8 ust. 1 i ust. 2 oraz § 19 ust. 2, a chce kontynuować członkostwo w Związku, przystępuje do innej zakładowej lub międzyzakładowej organizacji, w stosunku do której przysługuje mu prawo przynależności, w terminie 3 miesięcy od utraty prawa przynależności lub wystąpienia z organizacji dotychczasowej. Po upływie powyższego terminu jego członkostwo w Związku ustaje z mocy prawa.

5. Zmianę przynależności do podstawowej jednostki organizacyjnej Związku spowodowanej zmianą obszaru działania organizacji zakładowych lub międzyzakładowych regulują postanowienia uchwały Komisji Krajowej podjętej na podstawie § 21.

6. Przejście na emeryturę lub rentę oraz utrata zatrudnienia nie powodują ustania członkostwa w dotychczasowej podstawowej jednostce organizacyjnej.

§ 11. 1. Członek Związku podejmujący zatrudnienie u pracodawcy nieobjętego działalnością podstawowej jednostki organizacyjnej Związku, może złożyć deklarację członkowską w dowolnie wybranej przez siebie organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, działającej na terenie danego regionu. Po przyjęciu tej osoby w poczet członków, organizacja przyjmująca rozszerza swój dotychczasowy zakres działania na nowego pracodawcę zatrudniającego tę osobę, przy czym dotychczasowa organizacja zakładowa przekształca się w organizację międzyzakładową.

2. Organizacja zakładowa lub międzyzakładowa, o których mowa w ust. 1, ma prawo odmówić przyjęcia w poczet swoich członków osoby, o której mowa w tym ustępie. Przyjęcie lub odmowa przyjęcia w poczet członków organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, o której mowa w ust. 1, powinna nastąpić w terminie 30 dni od złożenia deklaracji członkowskiej. Niepodjęcie decyzji w tym terminie jest równoznaczne z decyzją odmawiającą przyjęcia w poczet członków organizacji zakładowej lub międzyzakładowej. Decyzja odmawiająca przyjęcia do danej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej jest ostateczna.

3. W przypadku odmowy przyjęcia do organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, o której mowa w ust. 1 i ust. 2, członek Związku ma prawo zwrócić się do właściwego zarządu regionu. Zarząd regionu ma obowiązek wskazania w terminie 30 dni organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, w której będzie mógł kontynuować swoje członkostwo.

Zawieszenie członkostwa

§ 12. 1. Zawieszenie członkostwa w Związku polega na utracie, przez określony czas, możliwości korzystania z praw członka Związku z jednoczesnym zwolnieniem z wykonywania obowiązków członkowskich.

2. Zawieszenie członkostwa następuje ze względów formalnych w przypadku zaistnienia przeszkód prawnych w przynależności do związków zawodowych, wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa albo gdy wymaga tego specyfika pełnionych funkcji publicznych.

3. Szczegółowe zasady postępowania w sprawach o zawieszenie członkostwa określa uchwała Komisji Krajowej.

Ustanie członkostwa

§ 13. 1. Członkostwo Związku ustaje na skutek:

1) wystąpienia ze Związku,

2) pozbawienia członkostwa (wykluczenia ze Związku),

3) skreślenia z rejestru członków,

4) niezachowania trybu postępowania, o którym mówi § 10 ust. 4,

5) śmierci członka Związku.

2. Wystąpienie ze Związku następuje w formie pisemnego oświadczenia woli członka Związku, skierowanego do właściwej komisji zakładowej lub międzyzakładowej.

3. Pozbawienie członkostwa (wykluczenie ze Związku) następuje na skutek uchwały komisji zakładowej lub międzyzakładowej podjętej z inicjatywy własnej lub na wniosek komisji dyscyplinarnej. Uchwała musi być podjęta w głosowaniu tajnym i wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały pozbawiającej członkostwa przysługuje odwołanie do zakładowego zebrania członków lub delegatów, w terminie 30 dni od daty doręczenia uchwały. Zakładowe zebranie członków lub delegatów może rozpatrzyć odwołanie w ciągu 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W razie podtrzymania decyzji o pozbawieniu członkostwa lub niepodjęcia uchwały przez zakładowe zebranie członków lub delegatów w wyznaczonym terminie, odwołującemu się przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w terminie 30 dni od dnia

STATUT

doręczenia decyzji zakładowego zebrania członków lub delegatów, albo od dnia bezskutecznego upływu terminu rozpatrzenia odwołania przez zakładowe zebranie członków lub delegatów.

4. Zarząd regionu jest zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawach, o których mowa w ust. 3, w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu w sprawie pozbawienia członkostwa jest ostateczna.

5. Skreślenie z rejestru członków następuje z powodu zalegania z zapłatą składki związkowej za co najmniej 3 miesiące, z zastosowaniem uprzedniego pisemnego wezwania przez komisję zakładową lub międzyzakładową do uregulowania tych należności, w terminie nie krótszym niż 30 dni.

6. Komisja zakładowa lub międzyzakładowa ma obowiązek wezwania, o którym mowa w ust. 5, niezwłocznie po stwierdzeniu niewypełnienia obowiązku opłacania składek przez członka Związku.

7. Nieuregulowanie przez członka Związku zaległych składek w terminie ustalonym przez komisję zakładową lub międzyzakładową powoduje skreślenie go z rejestru członków przez komisję zakładową lub międzyzakładową, na podstawie podjętej uchwały. Komisja zakładowa lub międzyzakładowa zawiadamia zainteresowanego członka o uchwale skreślającej go z rejestru członków, w terminie 7 dni od daty jej podjęcia.

8. Od skreślenia z rejestru członków przysługuje prawo odwołania do zarządu regionu, w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia o skreśleniu. Zarząd regionu uchyla albo utrzymuje w mocy uchwałę o skreśleniu z rejestru członków. Zarząd regionu lub, w jego imieniu, prezydium - jeśli takie uprawnienie zostało mu przekazane, jest zobowiązany do podjęcia decyzji, w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu jest ostateczna.

9. Ilekroć w tym paragrafie mowa o zakładowym zebraniu członków lub delegatów, należy przez to rozumieć również międzyzakładowe zebranie członków lub delegatów.

ROZDZIAŁ III
PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW ZWIĄZKU

§ 14. 1. Członek Związku ma prawo:

1) korzystać z pomocy Związku w obronie praw pracowniczych i obywatelskich,

2) otrzymywać pomoc, w tym finansową, w okresie pozostawania bez pracy ze względu na prowadzoną działalność związkową,

3) wybierać i być wybieranym do władz Związku, z uwzględnieniem zasady równości, zgodnie z postanowieniami niniejszego Statutu i innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego,

4) do pomocy Związku w sytuacjach losowych, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale finansowej Krajowego Zjazdu Delegatów, o której mowa w § 73.

5) występować z wnioskami i postulatami do władz Związku,

6) do informacji o decyzjach i innych działaniach władz Związku,

7) do obrony w przypadku postawienia mu zarzutów w sprawach wewnątrzzwiązkowych oraz do uczestniczenia w zebraniach, na których podejmowane są decyzje dotyczące jego osoby.

8) uczestniczyć w posiedzeniach władzy stanowiącej i wykonawczej na zasadach określonych w regulaminach obrad tych władz.

2. Członek Związku zatrudniony u kilku pracodawców, objętych działaniem różnych podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, ma prawo do obrony swoich praw wobec pracodawców przez podstawowe jednostki organizacyjne Związku działające u tych pracodawców.

§ 15. Członek Związku jest zobowiązany:

1) przestrzegać postanowień Statutu i uchwał władz Związku oraz regularnie płacić składki członkowskie,

2) brać udział w życiu związkowym,

3) uczestniczyć w zebraniach w jednostkach organizacyjnych Związku, do których należy oraz w posiedzeniach władz związkowych, do których został wybrany, a w szczególności w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych,

4) solidarnie uczestniczyć w akcjach podejmowanych przez Związek, a bez akceptacji władz Związku nie brać udziału w akcjach organizowanych przez inne związki zawodowe,

5) nie podejmować czynności, które naruszają dobre imię Związku.

ROZDZIAŁ IV
STRUKTURA ORGANIZACYJNA ZWIĄZKU
Zagadnienia ogólne

§ 16. 1. Związek jest zorganizowany na zasadzie terytorialno-branżowej.

2. Terytorialnymi jednostkami organizacyjnymi Związku są podstawowe jednostki organizacyjne Związku i regiony oraz inne jednostki tworzone na mocy § 23.

3. Branżowymi jednostkami organizacyjnymi Związku są krajowe sekretariaty branżowe, krajowe sekcje branżowe oraz inne jednostki tworzone na mocy § 28.

4. Ponadto dopuszcza się tworzenie struktur problemowych.

§ 17. Związek posiada osobowość prawną. Ponadto osobowość prawną posiadają: podstawowe jednostki organizacyjne Związku, regiony, krajowe sekretariaty branżowe, Krajowy Sekretariat Emerytów i Rencistów, Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków.

§ 18. 1. Struktura Związku, której władza jest jednocześnie organem rejestrującym, pełni wobec zarejestrowanej przez siebie struktury funkcję nadzorczą, koordynuje jej działalność oraz podejmuje wiążące ją decyzje, a także może dokonać jej wyrejestrowania.

2. Krajowy sekretariat branżowy koordynuje działalność należących do niego krajowych sekcji branżowych.

Struktury terytorialne

§ 19. 1. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi Związku są organizacje zakładowe i organizacje międzyzakładowe.

2. U jednego pracodawcy może działać tylko jedna podstawowa jednostka organizacyjna Związku.

3. Organizacją zakładową jest organizacja zrzeszająca pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy, bez względu na wykonywany przez nich zawód oraz osoby nie pozostające w stosunku zatrudnienia, a będące członkami tej organizacji zgodnie z zasadami określonymi w Rozdziale II.

4. Organizacją międzyzakładową jest organizacja, która zrzesza osoby, o których mowa w ust. 3, i swoim zasięgiem działania obejmuje co najmniej dwóch pracodawców. Ponadto organizacją międzyzakładową jest organizacja, która zrzesza wyłącznie osoby nie pozostające w stosunku pracy.

5. Organizacje zakładowe i międzyzakładowe tworzą w miarę potrzeby niższe struktury organizacyjne. Niższymi strukturami organizacyjnymi są w szczególności: organizacje wydziałowe, oddziałowe i koła.

§ 20. 1. Pracownicy zatrudnieni u danego pracodawcy, chcący utworzyć organizację zakładową, tworzą tymczasową komisję zakładową. Zadaniem tymczasowej komisji zakładowej jest doprowadzenie do zarejestrowania organizacji zakładowej przez właściwy terytorialnie zarząd regionu.

2. Po zarejestrowaniu organizacji zakładowej tymczasowa komisja zakładowa pełni funkcje komisji zakładowej do czasu wyboru statutowych władz tej organizacji. Wybory statutowych władz przeprowadza się w ciągu 3 miesięcy od daty zarejestrowania przez zarząd regionu danej organizacji zakładowej.

3. Ustęp 1 i ust. 2 stosuje się odpowiednio do tworzenia organizacji międzyzakładowej, z tym zastrzeżeniem, iż w tymczasowej komisji międzyzakładowej powinni znaleźć się pracownicy zatrudnieni u wszystkich pracodawców, którzy będą objęci działaniem tej organizacji.

§ 21. Zasady łączenia i podziału podstawowych jednostek organizacyjnych określa uchwała Komisji Krajowej.

§ 22. 1. Region tworzą wszystkie podstawowe jednostki organizacyjne Związku, których teren działania lub siedziba znajduje się w obszarze działania regionu oraz niższe ogniwa organizacyjne podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, o których mowa w § 24.

2. (WERSJA A)

Region obejmuje zasięgiem swojego działania obszar jednego województwa.

(WERSJA B – łącznie z nowymi ust. 3 i 4 oraz § 39 ust. 3 pkt 2 oraz § 43 ust. 3 w wersji B)

Zasięg działania regionu określa Komisja Krajowa w drodze uchwały. Region obejmuje obszar spójny, którego granicę określają granice powiatów wchodzących w jego skład.

3. Decyzję o zmianie zasięgu działania regionów podejmuje Komisja Krajowa na wniosek zainteresowanych zarządów regionów.

4. Decyzję o utworzeniu nowego regionu przez połączenie istniejących regionów podejmuje Komisja Krajowa na wniosek walnych zebrań delegatów zainteresowanych regionów.

3. Rejestr regionów prowadzi Komisja Krajowa. *(W przypadku wyboru wersji 2, ten ustęp otrzyma nr 5).*

§ 23. Zarząd regionu dokonuje, w oparciu o zasady określone w uchwale Komisji Krajowej, podziału swojego obszaru działania na oddziały, którym ma prawo przekazać część swoich kompetencji. Regulamin funkcjonowania oddziałów ustanawia zarząd regionu zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Komisji Krajowej.

§ 24. Organizacja wydziałowa lub oddziałowa obejmująca swym działaniem część zakładu pracy znajdującą się na terenie regionu innego niż region rejestrujący organizację zakładową lub międzyzakładową, na wniosek jej komisji zakładowej lub międzyzakładowej może być zarejestrowana przez zarząd regionu, na terenie którego prowadzi faktyczną działalność związkową. Zasady działania, warunki i tryb rejestracji takich organizacji określa uchwała Komisji Krajowej.

Struktury branżowe

§ 25. 1. Uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów określa liczbę i nazwy poszczególnych krajowych sekretariatów branżowych oraz odpowiadające im branże.

2. Uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów określa zasady tworzenia i rejestracji krajowych sekretariatów branżowych i krajowych sekcji branżowych.

§ 26. 1. Rejestracji i wyrejestrowania krajowych sekretariatów branżowych i krajowych sekcji branżowych dokonuje Komisja Krajowa zgodnie z zasadami określonymi w uchwałach podjętych na podstawie § 25.

2. Komisja Krajowa prowadzi rejestr krajowych sekretariatów branżowych i krajowych sekcji branżowych, na podstawie, przyjętego przez siebie uchwałą, regulaminu.

§ 27. 1. Do krajowej sekcji branżowej mogą należeć podstawowe jednostki organizacyjne Związku i niższe struktury organizacyjne podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, zrzeszające członków zatrudnionych u pracodawców z odpowiadającej tej sekcji branży.

2. Jedna podstawowa jednostka organizacyjna Związku może należeć tylko do jednej krajowej sekcji branżowej, z zastrzeżeniem określonym w ust. 3.

3. (WERSJA 1)

Podstawowa jednostka organizacyjna Związku może utworzyć niższe struktury organizacyjne, zgodnie z § 19, z których każda ma prawo należeć do różnych krajowych sekcji branżowych, ale każda z nich wyłącznie do jednej, zgodnie ze specyfiką swojej branży. Szczegółowe zasady tworzenia wyżej wskazanych struktur określa uchwała Komisji Krajowej.

(WERSJA 2 – ust. 3 zostaje w całości wykreślony)

§ 28. 1. Krajowa sekcja branżowa może ustalić samodzielnie swoją strukturę organizacyjną, tworząc inne struktury wewnętrzne, w tym regionalne sekcje branżowe, zgodnie z zasadami przyjętymi w uchwale Komisji Krajowej.

2. Krajowa sekcja branżowa należy do krajowego sekretariatu branżowego, zgodnie z postanowieniami § 25 i § 26.

3. W regionie może być utworzony regionalny sekretariat branżowy, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale walnego zebrania delegatów regionu.

Struktury problemowe

§ 29. 1. Przy zarządzie regionu, radzie krajowego sekretariatu branżowego, radzie krajowej sekcji branżowej oraz przy Komisji Krajowej, mogą istnieć sekcje problemowe.

2. Sekcje problemowe rejestrowane są przez władze struktur, przy których powstają. Władze te ustanawiają regulaminy działania tych sekcji, określając w nich między innymi przedmiot działania, wewnętrzną organizację oraz ich prawa i obowiązki.

3. Do sekcji problemowej mogą należeć wyłącznie członkowie tej struktury, której władza tę sekcje zarejestrowała. Każdy członek Związku może należeć do dowolnej liczby sekcji problemowych.

4. Sekcje problemowe mogą łączyć się, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Komisji Krajowej.

5. Ponadto strukturą problemową jest Krajowy Sekretariat Emerytów i Rencistów, który zrzesza regionalne sekcje emerytów i rencistów.

Zakończenie istnienia Związku i jego jednostek organizacyjnych

§ 30. Decyzję w sprawie wyrejestrowania danej struktury Związku ma prawo podjąć władza wykonawcza, która ją zarejestrowała. Szczegółowe zasady w tym zakresie określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów, który może przekazać to uprawnienie Komisji Krajowej.

§ 31. 1. Zakończenie istnienia danej struktury Związku może nastąpić z niżej wymienionych przyczyn:

1) struktura przestała zrzeszać odpowiednią liczbę członków, określoną postanowieniami uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów, który może przekazać to uprawnienie Komisji Krajowej,

2) nastąpił jej podział lub połączenie z inną strukturą,

3) została rozwiązana w wyniku zastosowania procedury dyscyplinarnej,

4) z inicjatywy własnej.

2. Władza struktury dokonującej wyrejestrowania danej struktury, posiadającej osobowość prawną, po stwierdzeniu zakończenia istnienia tej struktury wszczyna procedurę likwidacyjną, wyznaczając jednocześnie likwidatora, który po zaspokojeniu zobowiązań ciążących na tej strukturze, pozostały po niej majątek przekazuje na rzecz struktury, której władza dokonuje wyrejestrowania. Procedura nie ma zastosowania do przypadku określonego w ust. 1 pkt. 2.

3. Zasady postępowania w przypadku podziału lub połączenia z inną strukturą określa uchwała Komisji Krajowej.

§ 32 Uchwałę o likwidacji Związku może podjąć wyłącznie Krajowy Zjazd Delegatów, przy czym za uchwałą musi głosować więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Uchwała nabiera mocy po zatwierdzeniu przez co najmniej 2/3 liczby zarządów regionów, zrzeszających łącznie ponad połowę członków Związku.

ROZDZIAŁ V
WŁADZE ZWIĄZKU I ORGANY PRZEDSTAWICIELSKIE
Postanowienia ogólne

§ 33. 1. W Związku funkcjonują następujące rodzaje władz:

1) władza stanowiąca,

2) władza wykonawcza,

3) władza kontrolna.

2. Władzą stanowiącą jest:

1) w podstawowej jednostce organizacyjnej Związku – zakładowe lub międzyzakładowe zebranie członków lub delegatów,

2) w regionie – walne zebranie delegatów regionu,

3) w sekcji branżowej – walne zebranie delegatów sekcji,

4) w sekretariacie branżowym – kongres sekretariatu,

5) ogólnokrajową – Krajowy Zjazd Delegatów,

6) w pozostałych strukturach – zgodnie z przepisami szczególnymi.

3. Władzą wykonawczą jest :

1) w podstawowej jednostce organizacyjnej – komisja zakładowa lub międzyzakładowa,

2) w regionie – zarząd regionu,

3) w sekcji branżowej – rada sekcji,

4) w sekretariacie branżowym – rada sekretariatu,

5) ogólnokrajową – Komisja Krajowa,

6) w pozostałych strukturach – zgodnie z przepisami szczególnymi.

4. Władza wykonawcza każdej struktury wybiera swoje prezydium, z wyjątkiem komisji zakładowej lub międzyzakładowej, która może takie prezydium powołać zgodnie z postanowieniami § 40.

5. Władzą kontrolną jest:

1) w podstawowej jednostce organizacyjnej Związku – zakładowa lub międzyzakładowa komisja rewizyjna,

2) w regionie – regionalna komisja rewizyjna,

3) w sekcji branżowej – komisja rewizyjna sekcji,

4) w sekretariacie branżowym – komisja rewizyjna sekretariatu,

5) ogólnokrajową – Krajowa Komisja Rewizyjna,

6) w pozostałych strukturach – zgodnie z przepisami szczególnymi.

6. W podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku zarządem, w rozumieniu ustawy o związkach zawodowych, jest komisja zakładowa lub międzyzakładowa.

7. W strukturach wewnętrznych podstawowych jednostek organizacyjnych, o których mowa w § 19 ust. 5, władzą stanowiącą jest wydziałowe lub oddziałowe zebranie członków lub delegatów, władzą wykonawczą jest komisja wydziałowa lub oddziałowa, a władzą kontrolną, jeżeli została powołana – wydziałowa lub oddziałowa komisja rewizyjna. Analogiczne postanowienia dotyczą wszystkich struktur wewnętrznych podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, a w szczególności koła.

§ 34. 1. Władza stanowiąca wybiera władze: wykonawczą i kontrolną, z zastrzeżeniem ust. 2 pkt. 2 i 3. Przewodniczący władzy wykonawczej wybierany jest w wyborach bezpośrednich przez daną władzę stanowiącą. Przewodniczącego władzy kontrolnej wybiera ta władza spośród swoich członków.

2. (WERSJA 1 – łącznie nowy pkt 4 oraz § 37 ust.3 w wersji 1)

W skład Komisji Krajowej wchodzą:

1) przewodniczący Komisji Krajowej,

2) przewodniczący zarządów regionów,

3) przewodniczący rad krajowych sekretariatów branżowych,

4) Przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów,

5) pozostali członkowie wybrani przez Krajowy Zjazd Delegatów.

(WERSJA 2- łącznie z § 37 ust.3 w wersji 2)

W skład Komisji Krajowej wchodzą:

1) przewodniczący Komisji Krajowej,

2) przewodniczący zarządów regionów,

3) przewodniczący rad krajowych sekretariatów branżowych,

4) pozostali członkowie wybrani przez Krajowy Zjazd Delegatów.

3. W skład zarządu regionu wchodzą:

1) przewodniczący zarządu regionu,

2) wybrani przedstawiciele regionalnych struktur branżowych, zgodnie z zasadami ustalonymi przez walne zebranie delegatów regionu,

3) pozostali członkowie wybrani przez walne zebranie delegatów regionu.

4. W skład rady krajowego sekretariatu branżowego wchodzą:

1) przewodniczący rady krajowego sekretariatu branżowego,

2) przewodniczący rad krajowych sekcji branżowych, należących do danego krajowego sekretariatu branżowego,

3) pozostali członkowie rady wybrani przez kongres sekretariatu.

5. Kadencja każdej władzy trwa cztery lata. Terminy wyborów na daną kadencję dla władz poszczególnych szczebli określa uchwała Komisji Krajowej. W wyjątkowych przypadkach Komisja Krajowa może przedłużyć lub skrócić czas trwania kadencji poszczególnych władz, nie więcej jednak niż o 4 miesiące.

6. Początkiem kadencji władzy stanowiącej jest rozpoczęcie pierwszego posiedzenia tej władzy w nowej kadencji. Początkiem kadencji władzy wykonawczej i władzy kontrolnej jest moment wyboru co najmniej połowy jej członków, wybieranych przez daną władzę stanowiącą. Kadencja prezydium danej władzy jest identyczna z kadencją tej władzy.

Władza stanowiąca

§ 35. 1. Krajowy Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą stanowiącą w Związku.

2. Władza stanowiąca jest najwyższą władzą w danej strukturze Związku, do której zakresu działania należą wszystkie sprawy niezastrzeżone wyraźnie dla innych władz.

3. Władza stanowiąca jest związana w swoim działaniu postanowieniami Statutu oraz uchwałami władz struktur wyższego rzędu.

§ 36 1. Władza stanowiąca danej struktury podejmuje uchwały i decyzje wiążące dla pozostałych władz danej struktury oraz wszystkich władz struktur podrzędnych, w zakresie ich właściwości, z wyjątkami zastrzeżonymi w Statucie.

2. W zakresie spraw finansowo-majątkowych władza stanowiąca podejmuje jedynie uchwały, które w sposób ramowy nakładają obowiązki w tym zakresie, a konkretne decyzje finansowe przysługują władzy wykonawczej.

§ 37. 1. W skład władz stanowiących, z wyjątkiem zakładowego zebrania członków, wchodzą delegaci wybierani w okręgach wyborczych, z zastrzeżeniem ust. 4. Sposób podziału na okręgi wyborcze oraz liczbę delegatów wybieranych w tych okręgach wyborczych, określa władza wykonawcza danej struktury.

2. Zasady regulujące sposób przeprowadzania wyborów do władz stanowiących, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności oraz zasad dopuszczających zastosowanie wyborów pośrednich, określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów. Zasada proporcjonalności oznacza, że na pewną ustaloną liczbę wyborców przysługuje jedno miejsce mandatowe, odpowiednio dla delegata lub elektora.

3. (WERSJA 1- łącznie z § 34 ust. 2 w wersji 1)

W skład Krajowego Zjazdu Delegatów wchodzą delegaci wybierani przez walne zebrania delegatów regionów, a także przewodniczący zarządów regionów i krajowych sekretariatów branżowych.

(WERSJA 2 – łącznie z § 34 ust. 2 w wersji 2)

W skład Krajowego Zjazdu Delegatów wchodzą delegaci wybierani przez walne zebrania delegatów regionów.

4. Władza stanowiąca struktury podrzędnej wybiera delegatów, a w wyborach pośrednich – elektorów uprawnionych do wyboru delegatów do władzy stanowiącej struktury bezpośrednio nad nią nadrzędnej oraz do władzy stanowiącej odpowiedniej struktury branżowej, jeżeli do niej należy.

§ 38. 1. Do kompetencji władz stanowiących należy wybór wszystkich pozostałych władz danej struktury.

2. Władza stanowiąca ustala wewnętrzną strukturę or-

ganizacyjną danej struktury Związku, z zastrzeżeniem postanowień § 23.

Władza wykonawcza

§ 39. 1. Władza wykonawcza danej struktury kieruje jej działalnością i reprezentuje ją na zewnątrz Związku oraz wobec innych struktur związkowych. W okresie pomiędzy posiedzeniami władzy stanowiącej, władza wykonawcza podejmuje uchwały i decyzje wiążące dla wszystkich władz struktur podrzędnych, w zakresie ich właściwości, z wyjątkami zastrzeżonymi w Statucie. Władza wykonawcza dokonuje rejestracji struktur względem niej podrzędnych z zastrzeżeniem § 25 ust. 2 i § 26, a także nadzoruje i koordynuje ich działalność.

2. Władza wykonawcza danej struktury prowadzi politykę finansową tej struktury, w tym uchwala i zatwierdza wykonanie budżetu danej struktury.

3. Ponadto:

1) komisja zakładowa lub międzyzakładowa reprezentuje członków Związku, należących do danej podstawowej jednostki organizacyjnej, wobec pracodawcy, zawiera zakładowe układy zbiorowe pracy na zasadach określonych przepisami prawa powszechnego oraz posiada inne uprawnienia, wynikające z tychże przepisów, a także może przekazać swoje uprawnienia komisji wydziałowej lub oddziałowej,

2) (WERSJA A – łącznie z § 22 ust. 2 oraz § 43 w wersji A)

zarząd regionu koordynuje działalność istniejących w regionie struktur Związku oraz reprezentuje Związek w danym województwie wobec pracodawców i ich organizacji, władz samorządowych i administracji rządowej, a także wobec innych organizacji i instytucji,

(WERSJA B – łącznie z § 22 ust. 2 oraz § 43 w wersji B)

zarząd regionu koordynuje działalność istniejących w regionie struktur Związku oraz reprezentuje Związek wobec pracodawców i ich organizacji, władz samorządowych i administracji rządowej, a także wobec innych organizacji i instytucji. Do reprezentowania spraw dotyczących całego województwa zarządy regionów działające na jego terenie tworzą organ przedstawicielski, o którym mowa w § 43 ust. 3.

3) rada krajowej sekcji branżowej reprezentuje Związek w zakresie problematyki związanej z funkcjonowaniem danej branży wobec organizacji pracodawców, w uzgodnieniu z radą krajowego sekretariatu branżowego,

4) rada krajowego sekretariatu branżowego reprezentuje Związek w zakresie problematyki związanej z funkcjonowaniem danej branży wobec organizacji pracodawców i z upoważnienia Komisji Krajowej wobec władz państwowych. Rada krajowego sekretariatu branżowego zawiera ponadzakładowe układy zbiorowe pracy w zakresie danej branży lub upoważnia do tego odpowiednią radę sekcji.

§ 40. 1. Prezydium, o którym mowa w § 33 ust. 4, jest organem pomocniczym władzy wykonawczej.

2. Do zadań prezydium władzy wykonawczej należy kierowanie bieżącą działalnością danej struktury.

3. Prezydium władzy wykonawczej tworzą: przewodniczący oraz osoby wybrane na jego wniosek spośród członków tej władzy, w tym jego zastępca lub zastępcy, sekretarz i skarbnik. Przewodniczący władzy wykonawczej jest jednocześnie przewodniczącym prezydium tej władzy.

4. Funkcji sekretarza i skarbnika nie można łączyć z funkcją przewodniczącego.

5. Władza wykonawcza może scedować część swoich uprawnień na prezydium, bez możliwości dalszego ich przekazywania innym władzom Związku.

6. W strukturach posiadających osobowość prawną czynności prawne w imieniu tych struktur podejmuje co najmniej dwóch członków prezydium, upoważnionych do tego stosowną jego decyzją, z wyjątkiem czynności prawnych wykonywanych przez przewodniczącego władzy wykonawczej, dokonujących czynności w imieniu pracodawcy w stosunku do zatrudnianych pracowników. Władza wykonawcza lub jej prezydium może upoważnić osoby spoza swego składu do zawarcia umowy rodzącej zobowiązania finansowe do wysokości kwoty wyznaczonej przez tę władzę.

7. W przypadku, kiedy komisja zakładowa lub międzyzakładowa nie powołała prezydium, realizuje ona jego zadania i wypełnia kompetencje, a w szczególności określone w ust. 6, udzielając upoważnienia co najmniej dwom swoim członkom.

§ 41. Władzom wykonawczym struktur Związku oprócz uprawnień i obowiązków określonych w niniejszym rozdziale, przysługują również uprawnienia i obowiązki określone w Statucie, uchwałach Krajowego Zjazdu Delegatów i uchwałach Komisji Krajowej.

Władza kontrolna

§ 42. 1. Komisja rewizyjna każdej struktury Związku kontroluje władzę wykonawczą tej struktury i jej prezydium w zakresie działalności finansowej, zgodności działania tej władzy z postanowieniami Statutu i innych przepisów prawa wewnątrzzwiązkowego wiążących tę władzę oraz z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

2. Komisja rewizyjna struktury nadrzędnej może polecić dowolnej komisji rewizyjnej struktury podrzędnej podjęcie działań kontrolnych, mieszczących się w jej kompetencjach oraz zażądać przekazania odpowiednich informacji i wyjaśnień, w terminie 1 miesiąca.

3. Komisja rewizyjna struktury nadrzędnej kontroluje władze struktur podrzędnych po uzyskaniu zgody władzy wykonawczej struktury nadrzędnej.

4. Komisja rewizyjna danej struktury ma prawo żądania zwołania posiedzenia jej władzy stanowiącej, które musi się odbyć w ciągu

(WERSJA 1- łącznie z § 62 ust. 2 w wersji 1)

1 miesiąca

(WERSJA 2- łącznie z § 62 ust. 2 w wersji 2)

2 miesięcy

od pisemnego złożenia żądania w tej sprawie, a w przypadku Krajowego Zjazdu Delegatów – w terminie 3 miesięcy. Jeśli w tym terminie posiedzenie władzy stanowiącej nie odbędzie się, wówczas prawo zwołania tego posiedzenia przechodzi na komisję rewizyjną.

5. Komisja rewizyjna ma prawo żądania zwołania posiedzenia kontrolowanej władzy w celu przedstawienia jej wyników kontroli i wniosków pokontrolnych. Posiedzenie to powinno odbyć się w terminie miesiąca od dnia przedstawienia pisemnego żądania.

6. Komisja rewizyjna ma prawo żądania powtórzenia głosowania, a także przeprowadzenia głosowania imiennego podczas posiedzeń kontrolowanej władzy w sytuacji, gdy, zdaniem przedstawiciela komisji rewizyjnej, proponowana decyzja jest sprzeczna z postanowieniami Statutu, prawa wewnątrzzwiązkowego lub z przepisami prawa powszechnego, a także w razie uznania, iż podejmowana decyzja może wywoływać skutki finansowe, zagrażające właściwemu funkcjonowaniu danej struktury.

7. Komisja rewizyjna, w wyniku dokonanej kontroli, formułuje ustalenia i wnioski pokontrolne, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w kontrolowanej strukturze, wydaje zalecenia pokontrolne.

8. Członek komisji rewizyjnej jest wyłączony z prac kontrolnych wobec struktury podrzędnej Związku, której jest członkiem.

9. Zasady funkcjonowania i szczegółowy zakres kompetencji władz kontrolnych różnych szczebli określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów.

Organy przedstawicielskie

§ 43. 1. W organizacjach gospodarczych i innych formach organizacyjnych skupiających pracodawców zatrudniających członków Związku, komisje zakładowe i międzyzakładowe działające u tych pracodawców mogą tworzyć wspólne organy przedstawicielskie – międzyzakładowe komisje koordynacyjne – reprezentujące je wobec organów kierowniczych tych organizacji.

2. Międzyzakładowe komisje koordynacyjne działają zgodnie z regulaminem uchwalonym przez Komisję Krajową.

3.

(WERSJA A – nie ma ust. 3)

(WERSJA B – nowy ust. 3 łącznie z § 22 ust. 2 oraz § 39 ust. 3 pkt 2 w wersji B)

Zarządy regionów działające na terenie jednego województwa tworzą, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Komisji Krajowej, organ przedstawicielski będący ich wspólną reprezentacją wobec pracodawców i ich organizacji, władz samorządowych i administracji rządowej, a także wobec innych organizacji i instytucji w sprawach dotyczących całego województwa.

§ 44. Władza wykonawcza może ustanowić swoich przedstawicieli do określonych celów, nadając im stosowne kompetencje.

Warunki pełnienia funkcji związkowych

§ 45. 1. Członkiem władzy związkowej może być tylko członek struktury właściwej dla tej władzy.

2. W danej strukturze Związku, oprócz pełnienia funkcji członka władzy stanowiącej, można być członkiem tylko jednej z następujących władz: wykonawczej lub kontrolnej.

3. Funkcji związkowych w organizacji zakładowej lub międzyzakładowej działającej u danego pracodawcy nie mogą pełnić osoby upoważnione do dokonywania w imieniu pracodawcy co najmniej jednej z następujących czynności z zakresu prawa pracy:

1) pracodawca,

2) osoba zarządzająca zakładem pracy,

3) osoba upoważniona do dokonywania w imieniu pracodawcy następujących czynności z zakresu prawa pracy:

a) nawiązywanie lub rozwiązywanie stosunku pracy,

b)

(WERSJA 1)

ustalanie wysokości wynagrodzenia i przyznawanie poszczególnych jego składników, z wyjątkiem osób upoważnionych przez pracodawcę do składania wniosków i opinii w tym przedmiocie.

(WERSJA 2)

ustalanie wysokości wynagrodzenia

c) awansowanie.

4. (WERSJA 1)

Funkcji związkowych na poziomie ponadzakładowym nie mogą pełnić osoby wymienione w ust. 3 pkt 1 i pkt 2, z zastrzeżeniem ust. 8.

(WERSJA 2)

Funkcji związkowych na poziomie ponadzakładowym, z wyjątkiem funkcji delegata do władzy stanowiącej, nie mogą pełnić osoby wymienione w ust. 3 pkt 1 i pkt. 2, z zastrzeżeniem ust. 8.

5. Funkcji związkowych nie można łączyć z kierowniczymi stanowiskami w organach władzy i administracji państwowej i samorządowej oraz we władzach innych instytucji pełniących funkcje publiczne. Wykaz tych stanowisk określa uchwała Komisji Krajowej.

6. Funkcji związkowych nie można łączyć z kierowniczą funkcją w organach organizacji politycznych. Wyjątki od tej zasady może określić uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów, przyjęta bezwzględną większością głosów delegatów uprawnionych do udziału w Krajowym Zjeździe Delegatów.

7. Funkcją związkową, o której mowa w niniejszym paragrafie, jest członkostwo we wszystkich władzach struktur Związku, oprócz członkostwa w zakładowym lub międzyzakładowym zebraniu członków.

8. Zakaz łączenia funkcji, określony w ust. 4, nie dotyczy osób dokonujących czynności w imieniu pracodawcy lub zarządzających zakładem pracy w strukturach Związku oraz zatrudniających pracowników w podmiotach tworzonych lub współtworzonych przez Związek lub jego strukturę. Powyższe zasady stosuje się także do pracodawców, w odniesieniu do których Związek lub jego struktura jest podmiotem stowarzyszonym lub dominującym w rozumieniu ustawy o rachunkowości.

§ 46. Ograniczenia pełnienia funkcji w Związku przez posłów i senatorów może określić uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów.

§ 47. 1. Komisja Krajowa w drodze uchwały może ustalić inne od powyższych zasady związane z pełnieniem funkcji związkowych, w przypadku uzasadnionym zmianą powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w zakresie usprawiedliwionym tymi zmianami.

2. Uchwała Komisji Krajowej, o której mowa w ust. 1, obowiązuje do czasu dokonania przez Krajowy Zjazd Delegatów niezbędnych zmian w Statucie lub do czasu jej uchylenia, nie dłużej jednak niż przez dwa lata.

§ 48. W przypadku naruszenia zakazów określonych w § 45 oraz w uchwałach podjętych na podstawie § 46 i § 47:

1) zarząd regionu stwierdza wygaśnięcie mandatu osób pełniących funkcje w podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku oraz innych strukturach zarejestrowanych przez zarząd regionu,

2) rada krajowego sekretariatu branżowego stwierdza wygaśnięcie mandatu osób pełniących funkcje we władzach struktur branżowych należących do tego sekretariatu branżowego,

3) Komisja Krajowa stwierdza wygaśnięcie mandatu osób pełniących funkcje we władzach regionalnych, władzach krajowego sekretariatu branżowego oraz w ogólnokrajowych władzach Związku.

Podstawowe zasady wyborcze

§ 49. 1. Wszystkie władze Związku pochodzą z wyborów.

2. Wybory do władz Związku odbywają się według następujących zasad:

1) kandydatem może być każdy członek władzy stanowiącej, która dokonuje wyboru, lub członek Związku należący do struktury, której władza dokonuje wyboru, mogący wykazać się co najmniej pięcioletnim nieprzerwanym okresem przynależności do Związku bezpośrednio poprzedzającym wybór oraz jeśli jego kandydatura, w określonym przez ordynację wyborczą terminie, uzyskała pisemne poparcie co najmniej 25 proc. uprawnionych do głosowania. Okres zawieszenia członkostwa nie powoduje przerwy w członkostwie, lecz nie jest zaliczany do łącznego czasu jego trwania,

2) osobie uprawnionej do głosowania zapewnia się możliwość oddania głosu (głosowania),

3) głosowanie odbywa się w sposób tajny,

4) wyborcy przysługuje jeden głos,

5) głosować można tylko osobiście,

6) głosuje się na poszczególnych kandydatów,

7) wybory są ważne, gdy wzięła w nich udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania,

8) do wyboru konieczne jest uzyskanie przez kandydata więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, z tym że głosów ważnych musi być więcej niż głosów nieważnych.

3. Wyboru dokonuje się na okres kadencji danej władzy lub odpowiednio jej prezydium.

4. Odwołania członka władzy dokonuje ta władza, która go wybrała, z uwzględnieniem zasad określonych w ust. 2.

§ 50. 1. Przewodniczącego władzy wykonawczej wybiera w odrębnym głosowaniu władza stanowiąca.

2. Członkowie prezydium władzy wykonawczej są wybierani przez tę władzę na wniosek przewodniczącego, ze wskazaniem funkcji, na którą dana osoba ma być wybrana. Przewodniczący może wskazać tylko jedną osobę na określoną funkcję w prezydium. Wybór na każdy mandat w prezydium stanowi oddzielne głosowanie wyborcze.

§ 51. 1. Szczegółowe postanowienia dotyczące wyborów władz Związku określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów.

2. Ordynację wyborczą dla Komisji Krajowej i Krajowej Komisji Rewizyjnej przyjmuje Krajowy Zjazd Delegatów.

3. Ordynację wyborczą dla pozostałych władz określa uchwała Komisji Krajowej.

Organizacja i obsługa działania władz Związku

§ 52. Przewodniczący władzy wykonawczej struktury Związku, posiadającej osobowość prawną, dokonuje czynności w imieniu pracodawcy w stosunku do pracowników zatrudnionych przez daną strukturę.

§ 53. 1. Funkcje związkowe, które mają być wykonywane w ramach stosunku pracy z wyboru, określa uchwała władzy wykonawczej struktury Związku, posiadającej osobowość prawną.

2. Szczegółowe zasady zatrudniania osób, o których mowa w ust. 1, określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów.

ROZDZIAŁ VI
ZASADY POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU NARUSZENIA PRAWA WEWNĄTRZZWIĄZKOWEGO

Komisje dyscyplinarne

§ 54. Komisje dyscyplinarne rozpatrują sprawy o naruszenie przez członków Związku postanowień Statutu i innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego.

§ 55. 1. Komisja Krajowa, zarząd regionu i rada krajowego sekretariatu branżowego powołują komisje dyscyplinarne, działające odpowiednio przy Komisji Krajowej, zarządzie regionu i radzie krajowego sekretariatu branżowego.

2. Komisja dyscyplinarna przy Komisji Krajowej rozpatruje skargi w sprawach określonych w § 56, dotyczące członków Związku pełniących funkcje we władzach ogólnokrajowych w rozumieniu § 33 i sporządza wnioski do Komisji Krajowej, która rozstrzyga przekazaną jej sprawę, podejmując stosowną decyzję. Decyzja Komisji Krajowej jest ostateczna

3. Komisja dyscyplinarna przy zarządzie regionu rozpatruje skargi w sprawach określonych w § 56, dotyczące członków Związku objętych działaniem danego regionu, w tym pełniących funkcje we władzach statutowych tego regionu i sporządza stosowne wnioski do zarządu regionu lub właściwej komisji zakładowej lub międzyzakładowej, które rozstrzygają przekazaną jej sprawę, podejmując stosowną decyzję. Decyzje powyższe są ostateczne.

4. Komisja dyscyplinarna przy radzie krajowego sekretariatu branżowego rozpatruje skargi w sprawach określonych w § 56, dotyczące członków Związku pełniących funkcje we władzach statutowych danego sekretariatu i władzach struktur należących do niego oraz sporządza wnioski do rady krajowego sekretariatu branżowego, która rozstrzyga przekazaną jej sprawę podejmując stosowną decyzję. Decyzja rady krajowego sekretariatu branżowego jest ostateczna.

§ 56. 1. Za nieprzestrzeganie przez członków Związku postanowień Statutu i innych przepisów prawa wewnątrzzwiązkowego komisje dyscyplinarne mogą, według właściwości, składać wnioski do zarządu regionu, rady krajowego sekretariatu branżowego i Komisji Krajowej o wymierzenie następujących sankcji:

1) obowiązek naprawienia wyrządzonych krzywd,

2) upomnienie,

3) nagana.

2. Za rażące nieprzestrzeganie przez członków Związku postanowień Statutu i innych przepisów prawa wewnątrzzwiązkowego, komisje dyscyplinarne mogą składać wnioski do właściwej komisji zakładowej o pozbawienie członkostwa Związku. Od niniejszej decyzji komisji zakładowej członkowi Związku przysługuje odwołanie, na zasadach określonych w § 13 ust. 3 i 4.

3. W stosunku do członków Związku pełniących funkcje związkowe komisja dyscyplinarna może ponadto składać wnioski o:

1) odwołanie z pełnionych funkcji związkowych do władzy stanowiącej, która dokonała wyboru,

2) stwierdzenie wygaśnięcia mandatu w wyniku naruszenia zakazów określonych w §§ 45 i 46.

§ 57. Szczegółowe zasady funkcjonowania komisji dyscyplinarnych i postępowania przed tymi komisjami określa uchwała Komisji Krajowej.

Odpowiedzialność władz struktur Związku

§ 58. 1. Władze Związku wszystkich szczebli i struktur zobowiązane są do prowadzenia działalności związkowej, zgodnie z postanowieniami Statutu oraz uchwałami władz zwierzchnich.

2. Prowadzenie przez władze Związku działalności sprzecznej ze Statutem, innymi aktami prawa wewnątrzzwiązkowego lub decyzjami władz struktur nadrzędnych Związku, powoduje wszczęcie procedury postępowania przewidzianej w § 59 - § 61.

§ 59. 1. Zarząd regionu, z własnej inicjatywy lub na wniosek regionalnej komisji rewizyjnej, może podjąć uchwałę o zawieszeniu działalności władzy wykonawczej i kontrolnej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, prowadzącej działalność sprzeczną ze Statutem, innymi przepisami prawa wewnątrzzwiązkowego lub decyzjami władz struktur nadrzędnych, po uprzednim wyznaczeniu terminu co najmniej 14 dni na dostosowanie tejże działalności do Statutu, prawa wewnątrzzwiązkowego oraz decyzji władz struktur nadrzędnych.

2. W okresie zawieszenia działalności władz, o których mowa w ust. 1, statutowe obowiązki i uprawnienia komisji zakładowej lub międzyzakładowej, z wyjątkiem prawa wykluczania członków Związku, przejmuje zarząd komisaryczny, wskazany przez zarząd regionu,. Obowiązki i uprawnienia władzy kontrolnej przejmuje regionalna komisja rewizyjna.

3. Zarząd komisaryczny zwołuje posiedzenie zakładowego lub międzyzakładowego zebrania członków lub delegatów w terminie 3 miesięcy od daty podjęcia uchwały, o której mowa w ust. 1. W trakcie tego posiedzenia należy:

1) przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem zarządu komisarycznego o odwołanie wszystkich członków komisji zakładowej lub międzyzakładowej, zgodnie z wnioskiem zarządu komisarycznego;

2) przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem o odwołanie członków komisji rewizyjnej, jeśli zarząd komisaryczny postawił taki wniosek.

W przypadku odwołania członków władz wskazanych w pkt. 1 i 2, należy przeprowadzić wybory uzupełniające na zasadach ogólnych.

4. Jeśli w okresie 3 miesięcy, pomimo zwołania przez zarząd komisaryczny nie odbędzie się posiedzenie zakładowego lub międzyzakładowego zebrania członków lub delegatów, albo nie zostanie przeprowadzona procedura, o której mowa w ust. 3, organizacja zakładowa lub międzyzakładowa zostaje skreślona przez zarząd regionu z regionalnego rejestru podstawowych jednostek organizacyjnych.

5. Jeżeli po zakończeniu procedury przewidzianej w ust. 3 komisja zakładowa lub międzyzakładowa w dalszym ciągu prowadzi działalność sprzeczną ze Statutem, innymi aktami prawa wewnątrzzwiązkowego lub decyzjami władz struktur nadrzędnych, zarząd regionu może podjąć uchwałę o skreśleniu organizacji zakładowej lub międzyzakładowej z regionalnego rejestru podstawowych jednostek organizacyjnych.

6. Od decyzji o skreśleniu z regionalnego rejestru podstawowych jednostek organizacyjnych zainteresowanej organizacji służy prawo odwołania do zarządu regionu w terminie 14 dni od doręczenia decyzji skreślającej z rejestru. Zarząd regionu może podtrzymać swoją decyzję większością co najmniej 2/3 głosów. Decyzja ta jest ostateczna.

§ 60. W przypadku groźby naruszenia istotnych interesów Związku wynikających z zachowań (działań lub za-

niechań) władz struktur Związku, stosuje się procedurę określoną w § 59, z następującymi modyfikacjami:

1) zarząd regionu, z własnej inicjatywy lub na wniosek regionalnej komisji rewizyjnej, może niezwłocznie podjąć uchwałę o zawieszeniu działalności władzy wykonawczej i kontrolnej organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, prowadzącej działalność sprzeczną ze Statutem, innymi przepisami prawa wewnątrzwiązkowego lub decyzjami władz struktur nadrzędnych, bez uprzedniego wyznaczenia terminu, o którym mowa w § 59 ust. 1.

2) zawieszenie działalności władz organizacji zakładowej w trybie określonym w pkt 1 wymaga uzyskania zgody prezydium Komisji Krajowej, które podejmuje decyzję w tej sprawie w terminie 3 dni od dnia doręczenia stosownego wniosku.

§ 61. Postanowienia § 59 mają odpowiednie zastosowanie w przypadku naruszenia Statutu, innych przepisów prawa wewnątrzwiązkowego lub decyzji władz struktur nadrzędnych przez władze regionu, krajowej sekcji branżowej lub krajowego sekretariatu branżowego, przy czym uprawnienia przysługujące zarządowi regionu wykonuje w tych przypadkach Komisja Krajowa, a uprawnienia przysługujące regionalnej komisji rewizyjnej wykonuje Krajowa Komisja Rewizyjna.

ROZDZIAŁ VII
ZASADY OGÓLNE FUNKCJONOWANIA I PODEJMOWANIA DECYZJI PRZEZ WŁADZE ZWIĄZKU

§ 62. 1. Posiedzenia władzy stanowiącej zwołuje władza wykonawcza z własnej inicjatywy lub

1) na wniosek władzy kontrolnej,

2) na wniosek poparty przez co najmniej 1/5 członków władzy stanowiącej.

Ponadto Komisja Krajowa zwołuje Krajowy Zjazd Delegatów na wniosek poparty uchwałami co najmniej 1/3 zarządów regionów.

2.

(WERSJA 1 – łącznie z § 42 ust. 4 w wersji 1)

W przypadku wniosku dotyczącego zwołania posiedzenia władzy stanowiącej innej niż Krajowy Zjazd Delegatów, władza wykonawcza zobowiązana jest zwołać to posiedzenie w terminie umożliwiającym jego odbycie w ciągu 1 miesiąca od dnia złożenia wniosku, a w przypadku wniosku dotyczącego zwołania posiedzenia Krajowego Zjazdu Delegatów – w ciągu 3 miesięcy.

(WERSJA 2 – łącznie z § 42 ust. 4 w wersji 2)

W przypadku wniosku dotyczącego zwołania posiedzenia władzy stanowiącej innej niż Krajowy Zjazd Delegatów, władza wykonawcza zobowiązana jest zwołać to posiedzenie w terminie umożliwiającym jego odbycie w ciągu 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku, a w przypadku wniosku dotyczącego zwołania posiedzenia Krajowego Zjazdu Delegatów – w ciągu 3 miesięcy.

3. W przypadku niezwołania przez władzę wykonawczą posiedzenia władzy stanowiącej w terminach określonych w ust. 2, posiedzenie to zwołuje władza kontrolna.

§ 63. Szczegółowe zasady funkcjonowania władz określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów.

§ 64. 1. Aktami prawnymi wydawanymi przez władze wszystkich struktur Związku są:

1) uchwały i decyzje, jako akty o charakterze wiążącym,

2) stanowiska, opinie, apele itd., jako oświadczenia wyrażające pogląd władzy danej struktury w określonej sprawie.

2. Akty, o których mowa w ust. 1, podejmowane są zwykłą większością głosów (więcej głosów oddanych za daną propozycją niż przeciw niej) w głosowaniu jawnym, przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że Statut stanowi inaczej. Na żądanie co najmniej 1/10 uprawnionych do głosowania i obecnych na posiedzeniu podejmowane są one w głosowaniu tajnym.

3. Uchwałę o zmianie Statutu podejmuje Krajowy Zjazd Delegatów większością ponad połowy głosów wszystkich uprawnionych do głosowania delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.

4. Zasady głosowań wyborczych określają postanowienia § 49-51.

§ 65. 1. W sprawach nieuregulowanych postanowieniami Statutu lub spornych, dotyczących jego interpretacji, decyzje w formie uchwały podejmuje Komisja Krajowa, która może również dokonać interpretacji uchwał Krajowego Zjazdu Delegatów.

2. Uchwały, o których mowa w ust. 1, ocenia – na wniosek Krajowej Komisji Rewizyjnej – Krajowy Zjazd Delegatów.

ROZDZIAŁ VIII
FINANSE I MAJĄTEK ZWIĄZKU

Zasady ogólne

§ 66. Środki finansowe i majątek Związku oraz poszczególnych jego struktur, posiadających osobowość prawną, pochodzą:

1) ze składek członkowskich,

2) z wpłat członków Związku przeznaczonych na określone cele,

3) z darowizn, dotacji, spadków i zapisów,

4) z wpływów z zysków podmiotów związanych prawnie ze Związkiem i prowadzących działalność gospodarczą,

5) z dzierżaw i najmu nieruchomości oraz innych środków trwałych, a także praw i licencji oraz innych wartości niematerialnych i prawnych, będących własnością Związku i jego poszczególnych struktur,

6) z nagród,

7) ze zbiórek publicznych.

§ 67. 1. Majątkiem Związku jest także prawo do znaku NSZZ „Solidarność" i innych symboli, które zostaną zastrzeżone w wyniku uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów lub Komisji Krajowej.

2. Prawo do korzystania ze znaków, o których mowa w ust. 1, Komisja Krajowa może przenieść na rzecz innych podmiotów nie będących strukturami Związku, jednakże bez prawa przenoszenia dalej. Komisja Krajowa ma prawo przekazywania wyżej wskazanych uprawnień, w określonym przez siebie zakresie, władzom wykonawczym określonych struktur Związku.

3. Prawo, o którym mowa w ust.2, Komisja Krajowa może przekazać swojemu prezydium.

Składka członkowska i inne wpływy

§ 68. 1. Członek Związku jest zobowiązany do comiesięcznego płacenia składki członkowskiej, z której finansowana jest działalność Związku oraz jego struktur organizacyjnych.

2. Wysokość składki ustala Krajowy Zjazd Delegatów w uchwale finansowej, decydując również o przeznaczeniu jej poszczególnych części na określone cele oraz określając zasady jej przekazywania poszczególnym strukturom Związku.

§ 69. Wszelkie decyzje dotyczące przyjmowania dotacji, spadków, zapisów i darowizn, podejmuje władza wykonawcza struktury posiadającej osobowość prawną lub, z jej upoważnienia, prezydium tej władzy.

Dysponowanie majątkiem, przeznaczenie posiadanych środków

§ 70. Środki finansowe, jakimi dysponuje Związek lub struktura Związku, a także pozostały majątek Związku i jego struktur, są przeznaczane na finansowanie wydatków związanych z działalnością statutową Związku, a w szczególności na:

1) działalność organizacyjną, informacyjną, szkoleniową, kulturalno-oświatową,

2) badania w zakresie działań socjalnych i inne badania zagadnień dotyczących ludzi pracy,

3) upamiętnienie jego historii,

4) działalność humanitarną,

5) inwestycje mające na celu zwiększenie majątku Związku lub jego struktury.

§ 71. 1. Każda władza wykonawcza struktury związkowej, posiadającej osobowość prawną, jest dysponentem majątku danej struktury i na niej spoczywa obowiązek prowadzenia dokumentacji finansowo-księgowej, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w Rzeczpospolitej Polskiej i przepisami prawa wewnątrzwiązkowego.

2. Struktura związkowa, posiadająca osobowość prawną, nie odpowiada za długi i zobowiązania struktur związkowych jej podległych, a posiadających osobowość prawną.

3. Struktura związkowa nie posiadająca osobowości prawnej może prowadzić rozliczenia finansowe na zasadzie wyodrębnionej księgowości, za zgodą władzy wykonawczej struktury bezpośrednio nadrzędnej i posiadającej osobowość prawną. Udzielenie takiej zgody nie zwalnia władzy wykonawczej struktury bezpośrednio nadrzędnej i posiadającej osobowość prawną z odpowiedzialności za całokształt prowadzonej przez nią działalności finansowej.

4. Przekazanie środków trwałych lub pieniężnych na rzecz innego związku zawodowego, organizacji społecznej, organizacji politycznej, stowarzyszenia lub fundacji w wysokości przekraczającej miesięczne wpływy ze składek członkowskich, może nastąpić wyłącznie za zgodą władzy wykonawczej struktury nadrzędnej.

§ 72. 1. Krajowy Zjazd Delegatów może podjąć uchwałę zobowiązującą władze wykonawcze określonych struktur Związku do podjęcia decyzji finansowych, związanych z finansowaniem funkcjonowania pozostałych władz tych struktur, a także struktur jej podległych.

2. Decyzje o charakterze finansowym i majątkowym danej struktury Związku podejmuje wyłącznie władza wykonawcza tej struktury, a w jej imieniu i z jej upoważnienia – zgodnie z postanowieniami prawa wewnątrzwiązkowego i postanowieniami wewnętrznymi tej władzy wykonawczej – jej prezydium oraz inne osoby upoważnione przez prezydium.

3. Decyzje finansowe w odniesieniu do funduszy specjalnych podejmują organy decyzyjne określone w regulaminach tych funduszy.

§ 73. 1. Uchwała finansowa Krajowego Zjazdu Delegatów określa zasady przyznawania członkom Związku pomocy finansowej w sytuacjach losowych oraz rodzinie członka Związku w przypadku jego śmierci.

2. Pomoc ta może być udzielana bezpośrednio przez określone struktury Związku lub za pośrednictwem systemu ubezpieczeniowego działającego zgodnie z zasadami określonymi w uchwale finansowej Krajowego Zjazdu Delegatów.

Budżety i dokumentacja finansowa

§ 74. 1. Budżet danej struktury jest uchwalany przez jej władzę wykonawczą na wyznaczony przez tę władzę okres. Budżet ujmuje wysokości prognozowanych wydatków związanych z funkcjonowaniem tej struktury oraz wydatków przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań związkowych, a także przedstawia źródła pochodzenia i wysokość środków przeznaczonych na zaspokojenie tych wydatków.

2. Budżet może być uchwalony na okresy: kwartalne, półroczne lub roczne.

3. Szczegółowe wytyczne w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2, określa uchwała Komisji Krajowej.

4. Sprawozdanie z wykonania budżetu jest przedstawiane do zatwierdzenia władzy wykonawczej.

5. Sprawozdanie finansowe za dany rok, w tym bilans i rachunek wyników, jest zatwierdzane przez władzę wykonawczą lub upoważnione przez nią prezydium.

§ 75 1. W budżecie nie są wykazywane wydatki dokonywane w ramach dotacji celowych ze środków donatora oraz dokonywane w ramach funduszy specjalnych.

2. Wydatki realizowane w ramach funduszy specjalnych zatwierdza właściwe gremium, zgodnie z regulaminem danego funduszu.

3. Realizacja wydatków z dotacji celowych jest przedstawiana władzy wykonawczej, w takim trybie jak sprawozdanie z wykonania budżetu.

§ 76. 1. Budżet określonej struktury i jego wykonanie są jawne dla wszystkich członków tej struktury.

2. Prawo wglądu w całość dokumentacji finansowej danej struktury mają członkowie prezydium władzy wykonawczej tej struktury oraz pracownicy księgowości, zgodnie z posiadanymi upoważnieniami, a także osoby upoważnione stosowną uchwałą władzy wykonawczej.

3. Każdy inny członek władzy wykonawczej danej struktury ma prawo zapoznać się z dokumentacją finansową, związaną z zadaniami merytorycznymi, które należą do jego kompetencji.

4. Całość dokumentacji finansowej władzy wykonawczej danej struktury musi być udostępniona na żądanie władzy kontrolnej.

5. Regulacje określone w ust. 1- 4 nie wykluczają kompetencji kontrolnych, wynikających z prawa państwowego.

Fundusze celowe, działalność gospodarcza

§ 77. 1. Krajowy Zjazd Delegatów oraz każda władza wykonawcza mogą utworzyć, z dysponowanych przez nich środków, fundusz na realizację określonych celów statutowych.

2. Fundusz celowy powinien działać zgodnie z ustanowionym dla niego regulaminem.

3. Na poziomie krajowym i w poszczególnych regionach musi być utworzony fundusz strajkowy.

4. Oprócz funduszu wymienionego w ust. 3, mogą być utworzone inne fundusze, a w szczególności: szkoleniowy, ekspercki, rozwoju Związku, pomocy bezrobotnym, pomocy niepełnosprawnym.

§ 78. 1. Związek i każda jego struktura posiadająca osobowość prawną ma prawo tworzyć lub współtworzyć podmioty, których zadaniem jest prowadzenie działalności gospodarczej lub realizacja wyznaczonych celów, w oparciu o określone źródła finansowania (np. fundacje).

2. Regulacje dotyczące działalności podmiotów, o których mowa w ust. 1, powinny zawierać postanowienia wyłączające możliwość ponoszenia przez strukturę Związku zobowiązań finansowych, wynikających z ewentualnych negatywnych skutków działalności tych podmiotów.

3. W przypadku posiadania przez strukturę Związku udziału w spółce kapitałowej prawa handlowego, prawo wyznaczania przedstawiciela na zgromadzenie akcjonariuszy lub udziałowców ma władza wykonawcza danej struktury, która jednocześnie określa zakres kompetencji przedstawiciela. Władza wykonawcza może scedować to uprawnienie na jej prezydium.

ROZDZIAŁ IX
WSPÓŁPRACA Z INNYMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI I ORGANIZACJAMI

§ 79. 1. Związek i każda jego struktura może współpracować z każdą organizacją, a w szczególności z innymi związkami zawodowymi, których cele i działalność są zgodne z podstawowymi celami i zadaniami Związku.

2. Zasady określone w ust. 1 nie wykluczają współdziałania, którego konieczność wynika z postanowień prawa państwowego lub międzynarodowego.

3. Decyzję o nawiązaniu współpracy z inną organizacją podejmuje władza wykonawcza. Decyzja ta musi być zgodna z uchwałami władz wyższego szczebla.

§ 80. 1. Związek może przystępować do międzynarodowych organizacji zrzeszających związki zawodowe.

2. Struktura Związku może się afiliować w organizacjach, o których mowa w ust. 1, zgodnie z postanowieniami Krajowego Zjazdu Delegatów i Komisji Krajowej.

3. Uchwała Komisji Krajowej określa zakres obowiązków związanych z afiliacją danej struktury, o której mowa w ust. 2.

4. Zasady współpracy ze związkami zawodowymi, działającymi w ramach podmiotów prowadzących działalność w więcej niż jednym państwie, określa uchwała Komisji Krajowej.

ROZDZIAŁ X
STRAJKI I INNE AKCJE PROTESTACYJNE

Zagadnienie ogólne

§ 81. 1. Związek ma prawo organizowania akcji protestacyjnych do strajku włącznie w obronie:

1) godności, praw i interesów swoich członków, pozostałych pracowników, osób wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, a także emerytów, rencistów i bezrobotnych,

2) wolności związkowych,

3) praw człowieka i zasad sprawiedliwości społecznej.

2. Spory w sprawach, o których mowa w ust. 1, winny być rozstrzygane w pierwszej kolejności w drodze negocjacji, a jeśli nie doprowadzą one do pozytywnego załatwienia tych sporów, Związek i jego statutowo uprawnione organa mogą podejmować akcje protestacyjne, do strajku włącznie.

Akcje protestacyjne

§ 82. 1. Akcja protestacyjna może być zorganizowana przez Komisję Krajową, zarząd regionu, radę krajowego sekretariatu branżowego lub radę krajowej sekcji branżowej, w uzgodnieniu z właściwą radą krajowego sekretariatu branżowego, a także przez komisję zakładową lub międzyzakładową, stosownie do swoich kompetencji określonych w ust. 2-5.

2. Komisja Krajowa organizuje akcje protestacyjne w sprawach przekraczających zakres działania jednego regionu lub jednego krajowego sekretariatu branżowego.

3. Zarząd regionu organizuje akcje protestacyjne w sprawach przekraczających zakres działania jednej podstawowej jednostki organizacyjnej, a ponadto ma prawo udzielić zgody na zorganizowanie akcji protestacyjnej poza terenem zakładu pracy.

4. Rada krajowego sekretariatu branżowego i rada krajowej sekcji branżowej organizuje akcje protestacyjne w sprawach dotyczących danej branży.

5. Komisja zakładowa lub międzyzakładowa organizuje akcję protestacyjną w sprawach dotyczących zakładu lub zakładów objętych jej działalnością.

§ 83. Udział podstawowej jednostki organizacyjnej w akcjach protestacyjnych, organizowanych przez krajowe sekretariaty branżowe i krajowe sekcje branżowe, nie wymaga zgody zarządu regionu.

§ 84. Komisja Krajowa, zarząd regionu, rada krajowego sekretariatu branżowego, a rada krajowej sekcji branżowej po uzgodnieniu z radą krajowego sekretariatu branżowego, są uprawnione do zobowiązania podległych im struktur do udziału w akcji protestacyjnej. Uprawnienie to może być przekazane prezydium wskazanych wyżej władz Związku.

Spory prowadzone przez Związek

§ 85. 1. Związek prowadzi spory zbiorowe w oparciu o prawo o sporach zbiorowych oraz inne spory w oparciu o porozumienia zawarte z organami władzy państwowej lub organami samorządu terytorialnego.

2. Decyzję w sprawie wszczęcia sporów, o których mowa w ust. 1, podejmują:

1) na terenie działania organizacji zakładowej lub międzyzakładowej – komisja zakładowa lub komisja międzyzakładowa,

2) na poziomie ponadzakładowym – organy władzy związkowej uprawnione do zawarcia ponadzakładowego układu zbiorowego pracy.

Strajk

§ 86. 1. Strajk może mieć formę strajku ostrzegawczego lub strajku właściwego:

1) w przypadku, gdy okoliczności na to zezwalają, strajk właściwy należy poprzedzić strajkiem ostrzegawczym;

2) strajk właściwy trwa do chwili, gdy odpowiednia władza związkowa ogłosi jego zakończenie; zakończenie strajku może być przedmiotem porozumienia z pracodawcą, organami władzy państwowej lub organami samorządu terytorialnego.

2. Zastosowanie represji w stosunku do władz Związku i uniemożliwienie im tą drogą podejmowania decyzji, upoważnia pracowników do podjęcia natychmiastowej akcji strajkowej.

3. Komisja Krajowa, zarząd regionu, rada krajowego sekretariatu branżowego lub rada krajowej sekcji branżowej, po uzgodnieniu z radą krajowego sekretariatu branżowego, może ogłosić strajk solidarnościowy zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującymi.

§ 87. 1. W okolicznościach i na zasadach określonych przez prawo władza wykonawcza Związku ma prawo podjąć decyzję o przeprowadzeniu strajku.

2. Władza wykonawcza Związku po podjęciu decyzji o rozpoczęciu strajku przeprowadza referendum wśród pracowników. Decyzja o podjęciu strajku podlega wykonaniu po spełnieniu wymogów ustawowych, dotyczących referendum.

3. Władza wykonawcza Związku w celu przeprowadzenia strajku może powołać komitet strajkowy określając jednocześnie, w drodze uchwały, jego kompetencje, przy czym kompetencje te mogą dotyczyć wyłącznie spraw związanych z prowadzeniem strajku.

4. Władza wykonawcza Związku może prowadzić strajk wspólnie z innymi związkami zawodowymi, wyłącznie po zawarciu stosownego porozumienia ze związkami zawodowymi, z którymi wspólnie będzie prowadzić strajk.

5. W sprawach określonych w ust. 4 postanowienia ustępu 3 stosuje się odpowiednio.

ROZDZIAŁ XI
POSTANOWIENIA KOŃCOWE I PRZEJŚCIOWE

§ 88. 1. W okresie 2 lat od dnia wejścia w życie zmian w Statucie władze Związku dostosują wydane przez siebie przepisy prawa wewnątrzwiązkowego do postanowień niniejszego Statutu.

2. Dotychczasowe przepisy prawa wewnątrzwiązkowego, obowiązujące w okresie określonym w ust. 1, gdy o ile nie są sprzeczne z postanowieniami niniejszego Statutu.

§ 89. 1. Postanowienia niniejszego Statutu dotyczące regionów i struktur branżowych, muszą być wprowadzone w życie w okresie nie dłuższym niż koniec kadencji rozpoczętej w 2002 roku.

2. Szczegółowe postanowienia dotyczące funkcjonowania władz Związku w okresie przejściowym oraz ustalenia procedur tworzenia nowych struktur zgodnie z wymogami Statutu, określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów, który może te uprawnienia scedować na Komisję Krajową.

§ 90. Z dniem wejścia w życie Statutu ze zmianami uchwalonymi przez Krajowy Zjazd Delegatów w dniu .....2002 roku, obowiązują poniższe uregulowania:

1) władze Związku oraz wszystkich jego struktur mogą funkcjonować w oparciu o dotychczasowe zasady do końca swej kadencji, w czasie której zmiany wchodzą w życie,

2) wykonanie obowiązku określonego w § 55 zawiesza się do końca kadencji władz Związku, w czasie których weszły w życie zmiany w Statucie,

3) struktury problemowe mogą kontynuować swą działalność w niezmienionej formie organizacyjnej, z uwzględnieniem postanowień § 29,

§ 91. Statut, ze zmianami uchwalonymi przez Krajowy Zjazd Delegatów w dniu ..... 2002 roku, wchodzi w życie z dniem ..... 2002 r.

❑